

Wojewódzki Konkurs Literacki

WIERSZE
Z
SZUFLADY



2022/2023



Kategoria: klasy VII- VIII

WIERSZE Z SZUFLADY

Szkoła Podstawowa nr 43 im. Simony Kossak w Białymstoku co roku organizuje Konkurs Literacki „Wiersze z szuflady”.

Pierwsza edycja - zorganizowana przez panią Elżbietę Ziółkowską w 2005 r. - miała zasięg miejski i przeznaczona była dla dzieci z klas II- III.

Obecnie konkurs skierowany jest do wszystkich uczniów klas II - VIII szkół podstawowych województwa podlaskiego.

Na tegoroczną edycję wpłynęło 395 wierszy z 76 podlaskich szkół.

Wiersze dotyczyły różnych tematów związanych z życiem młodych poetów. Dzieci pisały o rodzinie, zwierzętach, przyrodzie, porach roku, dniach świątecznych i tych codziennych. W tym roku pojawiły się też niestety teksty pełne niepokoju wywołanego pandemią, wojną na Ukrainie i niespokojną sytuacją na wschodniej granicy naszego kraju.

Młodzież nie obawiała się poruszania trudnych problemów - dylematów moralnych, czy emocji związanych z dorastaniem.

Bardzo się cieszymy, że młodzi autorzy zaufali nam i zechcieli podzielić się z nami swoimi spostrzeżeniami i przeżyciami. Dziękujemy!

Wojewódzki Konkurs Literacki „Wiersze z szuflady” odbywa się pod egidą wielu ważnych organizacji. Wiersze młodych poetów oceniają profesjonaliści. W roku szkolnym 2021/22 w skład jury wchodzi:

Zofia Olek-Redlarska -	pracownik naukowy UwB, poetka
Katarzyna Janowicz-Timofiejew -	wydawca, autorka książek dla dzieci
Krystyna Gudel -	poetka
Regina Kantarska-Koper -	poetka
Grażyna Knap -	bibliotekarka Książnicy Podlaskiej im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku,
Anna Kowalewska -	specjalistka do spraw Public Relations

Korekty nagrodzonych i wyróżnionych wierszy z kategorii prac uczniów klas VII - VIII do niniejszego wydania dokonała pani Regina Kantarska-Koper. Pozostałe teksty zostały włączone do zbioru w wersji oryginalnej - bez żadnych ingerencji - w imieniu autorów przepraszamy za ewentualne błędy i potknięcia językowe.

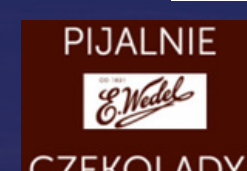
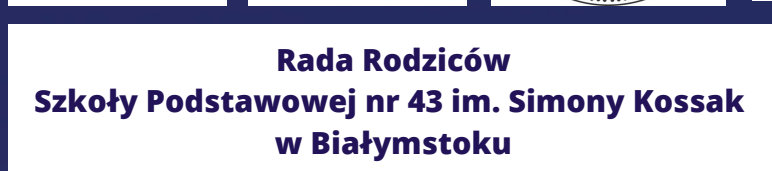
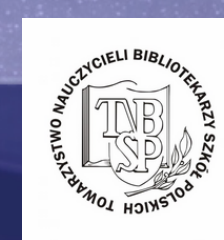
Na początku tomiku zamieszczamy teksty nagrodzone i wyróżnione, kolejność dalszych wierszy jest przypadkowa (częściowo związana z kolejnością ich przysyłania).

Organizatorki konkursu:

Dorota Jabłońska, Elżbieta Danieluk

- nauczycielki SP 43 im. Simony Kossak w Białymstoku

Honorowe patronaty



Nasi darczyńcy

Michalina Demianiuk

Szkoła Podstawowa nr 5 im. Szarych Szeregów
w Bielsku Podlaskim

Wolność

Kiedyś byłam silna.
Trwałam, choć zadawano mi ciosy...
W końcu związali mnie, rozkradli.
Uznali, że nie mam prawa istnieć.
Buntowałam się,
Próbowałam rozerwać kajdany!
Wszystko na próżno...
Zmęczona upadłam jak martwa.
Chciałam krzyczeć,
Lecz krew zaschła na wargach
I żadna skarga nie wyszła z mych ust.
Umierając, ujrzałam wysokie schody
O stopniach barwy krwi i czystości.
Prowadziły do dalekiej jasności,
Więc zapragnęłam wstać i ruszyć ku górze.
Każdy mój krok naznaczony był bólem...
Kroczyłam po stopniach historii,
A na każdym z nich
Ból,
Cierpienie,
Trupy,
Płacz matek,
Dzieci,
Nędza,
Głód.
Gdy spojrzałam w dół, ujrzałam ciemność i strach.
Chciałam się poddać,
Ale głosy ludzi mówiły inaczej:
„Nasza ofiara musi mieć jakiś sens.
Nie poddawaj się,
Kroczyć dumnie!”.
Na ostatnim stopniu ujrzałam ludzi w mundurach.
To legioniści!
Maszerowali wśród poległych podczas wojny,
Śpiewając pieśń o mnie.
Prowadził ich człowiek,
Który nie bał się spojrzeć w przyszłość.

Poszłam za nim.
Ostatkiem sił wdrapałam się
Na czerwony stopień,
Wyciągnęłam rękę ku górze
I w jasności usłyszałam słowa:
„Jeszcze Polska nie zginęła!”.
Poczułam się silniejsza
I zaśpiewałam wraz z nimi.
Pytali mnie o imię.
Wolność – odpowiedziałam.

Michalina Demianiuk

Szkoła Podstawowa nr 5 im. Szarych Szeregów
w Bielsku Podlaskim

Wolność

Kiedyś byłam silna
Trwałam, choć zadawano mi ciosy...
W końcu zwięzali mnie, rozkradli
Usiedli, że nie mam prawa istnieć
Buntowałam się
Próbowałam rozemnieć kajdany!
Wszystko na próżno...
Zmęczona upadłam jak martwa
Chciałam kryknąć
dece krew zaschła na wargach
Żadna skarga nie wyszła z moich ust
Umierając, ujrzałam wysokie schody
O stopniach barw krwi i czystości
Prowadziły do dalekiej jasności
Nięc zapragnęłam wstąpić i ruszyć ku górze
Każdy mój krok naznaczony był bólem...
Kroczyłam po stopniach historii
A nie każdy z nich

Ból

Cierpienie

Trupy

Praczą matek

Dzieci

Neolze

Głód

Gdy spojrzę w dół, ujrzałam ciemność i strach

Chciałam się poddać

Ale głosy ludzi mówią inaczej:

„Nasze ofiary musi mieć jakiś sens

Nie poddawaj się
Krocz dumnie!”
Na ostatnim stopniu ujrzałam ludzi w mundurach
To legionista!
Maszerowali wśród poległych podczas wojny
Śpiewając pieśni o mnie
Prowadził ich człowiek
Który nie bał się spojrzeć w przyszłość
Poszedł ze mną
Ostatkiem sił wdrapałam się
Na czerwony stopień
Wyciągnęłam rękę ku górze
I w jasności usłyszałam słowa:
„Jeszcze Polska nie zginęła!”
Poczułam się silniejsza
I zaśpiewałam wraz z nimi
Pytali mnie o imię
I „Wolność” - odpowiedziałam



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

NAGRODA

Stanisław Galiński

Szkoła Podstawowa nr 9 im. Księcia Mazowieckiego Janusza I
w Łomży

Sens życia

Jak żyć, dokąd zmierzać? Pytają wciąż ludzie,
mając tak moc rozmaitych planów w głowie.

Na koniec świata, łodzią z myśli wielkich
wyruszyć w nieznanne, a znane za sobą zostawić?
Nie martwić się o nic, a stale odkrywać, zdobywać i garściami czerpać?

Czy tylko przed siebie krok naprzód, lecz z siłą
brnąć wiecznie do przodu, krokiem pewnym minąć
wszystkie rzeczy zbędne, nieważne i błahe?
Patrzeć i wstecz, i dalej, a iść ze spokojem?

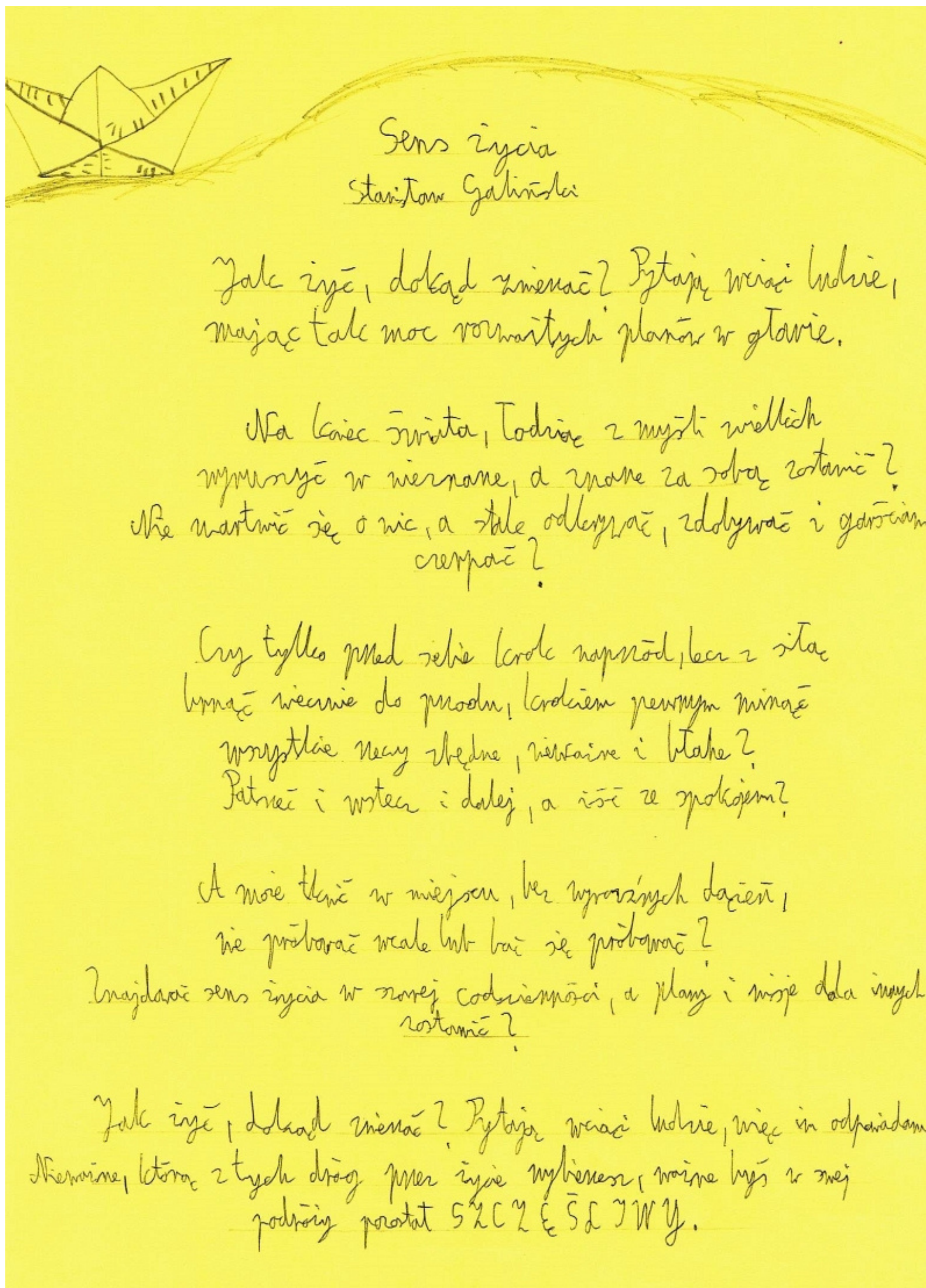
A może tkwić w miejscu, bez wyraźnych dążeń,
nie próbować wcale lub bać się próbować?
Znajdować sens życia w szarej codzienności, a plany i misje dla innych zostawić?

Jak żyć, dokąd zmierzać? Pytają wciąż ludzie, więc im odpowiadam:
Nieważne, którą z tych dróg przez życie wybierzesz,
ważne, byś w swej podróży pozostał SZCZĘŚLIWY.

Stanisław Galiński

Szkoła Podstawowa nr 9 im. Księcia Mazowieckiego Janusza I
w Łomży

Sens życia



Andżelika Klimowicz

Szkoła Podstawowa nr 50 z Oddziałami Integracyjnymi
im. Świętej Jadwigi Królowej Polski w Białymstoku

Recepta na szczęście

Czy możemy znaleźć szczęście?
Czy jest ono tylko w jednym momencie?
Czy chowa się za kawałkiem nieba?
Czy świat się dziś na nas gniewa?
Czy rozmawiać ze sobą już nie umiemy?
Czy ukrywamy prawdę i stale kłamiemy?
Czy potrafimy w pędzie życia się zatrzymać?
Czy umiemy być ze sobą i się nie mijać?
Czy ma sens walka, którą codziennie tocymy?
Czy pogoń za bogactwem jest warta rozpadu rodziny?
Czy nie lepiej jest się wzajemnie wspierać?
Czy możemy przestać wciąż maski przybierać?
Czy spokój i szczęście nie jest najważniejsze?
Czy dobro i miłość nie są najpiękniejsze?
Nauczmy się ze sobą przebywać!
I tylko szczere uczucia okazywać!
Naprawmy ten świat niedoskonały!
Sprawmy, by był on wspaniały!

Andżelika Klimowicz

Szkoła Podstawowa nr 50 z Oddziałami Integracyjnymi
im. Świętej Jadwigi Królowej Polski w Białymstoku

Recepta na szczęście

Czy możemy znaleźć szczęście?
 Czy jest ono tylko w jednym momencie?
 Czy chowa się za kawałkiem nieba?
 Czy świat się dziś na nas gniewa?
 Czy rozmawiać ze sobą już nie umiemy?
 Czy ukrywamy prawdę i stale kłamiemy?
 Czy potrafimy w pędzie życia się zatrzymać?
 Czy umiemy być ze sobą i się nie mijać?
 Czy ma sens walka, którą codziennie tocymy?
 Czy pogonić za bogactwem jest warta wzruszenie łokci?
 Czy nie lepiej jest się wzajemnie wspierać?
 Czy możemy przestać wciąż maski przybierać?
 Czy spokój i szczęście nie jest najważniejsze?
 Czy dobro i miłość nie jest najpiękniejsze?
 Nauczmy się ze sobą przebywać!
 I tylko szczerze uczucie okazywać!
 Naprawmy ten świat niedoskonały!
 Sprawmy, by był on wspaniały!

Pola Sosińska

Prywatna Szkoła Podstawowa nr 1
w Białymstoku

Pragnienie

Rzucona w kosmosie
pośród nieskończoności gwiazd
Czy to ja jedna
słucham lamentów i euforii wybuchów
Czy tylko ja jedna
noszę rany wojen i nienawiści
Czy tylko na mnie jednej
żeruje bezlitość i chciwość
Jak to wyróżnienie boli
A ja pragnę tylko
być matką domem na pokolenia
udzielać Ci człowiecze schronienia
dopóki czas nie zamieni się w pył
który przyjmą me czułe ramiona
Uciesz mnie
ozdób splecionych rąk wieńcem
Dobrem wypełnij
me wnętrze
Daj mi tylko oddech błękitu zieleni
Pozwól płynąć w mych
żyłach srebrem strumieni
Chciałabym tak mówić
by moje słowa
przez łzy dotarły
do blasku uśmiechów
Pozwól mi żyć

Ziemia

Pola Sosińska

Prywatna Szkoła Podstawowa nr 1
w Białymstoku

Pragnienie

Rzucona w kosmosie
pośród nieskończoności gwiazd
Czy tylko ja jedna
dźwigam brzemie gatunków, ras
Czy tylko ja jedna
stucham lamentów i euforii wybuchów
Czy tylko ja jedna
noszę rany wojen i nienawiści
Czy tylko na mnie jednej
żeruje bezkarność i chciwość
Jak to wyróżnienie boli
A ja pragnę tylko
być matką, domem na pokolenia
udzielać Ci czułego schronienia
dopóki czas nie zamieni cię w pył
który przyjmą me czułe ramiona
Uciekaj mnie
ozdobą splecionych rąk wieniec
Dobrem wypełnij
me wązkie
Daj mi tylko oddech błękitu, zieloni
Pozwól płynąć w moich
żyłach srebrem strumieni
Chciałabym tak mówić
by moje słowa
przez trzy dotarty
do blasku uśmiechów
Pozwól mi być

Zilma

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

NAGRODA

Michał Zajkowski

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Władysława Jagiełły
w Hajnówce

A człowiek?

Gdybym był najbogatszym człowiekiem świata,
gdybym posiadał wszystkie mądrości oceanu wiedzy.
Gdybym znał bieg wydarzeń, potrafił zatrzymać czas
i przenieść się w dowolne miejsce na Ziemi,
a serce miałbym zimne –
niczego bym nie miał...

Odbierałbym wszystko innym.

A przecież
drzewa umierają, kiedy tracą zdolność poznawania pór roku
i przestają odpowiadać na wołanie echa;
ptaki, kiedy zabierze im się swobodę skrzydeł
i radość czerpaną z beztróskiego śpiewu.
Woda umiera, kiedy zapomni, w którą stronę ma płynąć,
i nikomu nie ugasi już pragnienia;
wiatr, kiedy straci możliwość wplątywania się w kolorowe kokardy
uwiązane na dziecięcych główkach;
ziemia, kiedy przestanie karmić nas chlebem
i nie będzie już kolebką kultury;
deszcz, kiedy pogubi dźwięki najstarszej kołysanki świata...

A człowiek?

Człowiek umiera, kiedy traci barwę spokojnych snów
i możliwość zachwycania się życiem...

Michał Zajkowski

Szkoła Podstawowa nr 2 im. Władysława Jagiełły
w Hajnówce

A człowiek?

Gdybym był najbogatszym człowiekiem świata,
gdybym posiadał wszystkie mądrości oceanu wiedzy.
Gdybym znał bieg wydarzeń, potrafił zatrzymać czas
i przenieść się w dowolne miejsce na Ziemi,
a serce miałbym zimne
- niczego bym nie miał...

Odbierałbym wszystko innym.

A przecież
drzewa umierają, kiedy tracą zdolność poznawania pór roku
i przestają odpowiadać na wotanie echa;
ptaki, kiedy zabierze im się swobodę skrzydeł
i radość czerpaną z bezstroskiego śpiewu.
Woda umiera, kiedy zapomni, w którą stronę ma płynąć
i nikomu nie ugasi już pragnienia;
wiatr, kiedy straci możliwość wplatywania się w kolorowe kokardy
uwiązane na dziecięcych główkach;
ziemia, kiedy przestaje karmić nas chlebem
i nie będzie już kulebką kultury;
deszcz, kiedy pogubi dźwięki najstarszej kotysanki świata...

A człowiek?

Człowiek umiera, kiedy traci barwę spokojnych snów
i możliwość zachwycania się życiem...

Karolina Brzozowska

Prywatna Szkoła Podstawowa Informatyczno-Językowa
z Oddziałami Dwujęzycznymi w Białymstoku

Duże małe słowa

Zawsze lubiłam duże słowa.
Nie, nie tylko te wypisane wielkimi literami
Na szkolnej tablicy,
Głównie te malutkie,
Przelane na papier.

Duże słowa mogą być zupełnie małe
Niczym ziarenka maku.
Duże słowa są duże, bo wyrażają duże myśli.

Większość idei zawiera się w słowach.
Te najpiękniejsze właśnie w tych największych.

Słowa mogą zranić,
Te ostre, wbić się niczym miecz,
Pozostawić bliznę.
To są ministrowa,
Te najmniejsze z najmniejszych.

Ministrowa to też te puste,
Patrzące na nas z billboardów,
To te bez idei,
To słowa słabych ludzi.

Małe słowa nie muszą być jednak złe.
Są one, jakie chcemy,
Są takie, jakimi je czynimy.

Nie chodzi w nich o liczbę sylab ani liter,
Trzy czy sto,
Wielkość czcionki nie ma znaczenia.

Bo duże słowa mogą być małe,
A małe duże.
Dlatego lubię też małe słowa.

Karolina Brzozowska

Prywatna Szkoła Podstawowa Informatyczno-Językowa
z Oddziałami Dwujęzycznymi w Białymstoku

Duże małe słowa

Zawsze lubiłam duże słowa
Nie, nie tylko te wypisane wielkimi literami
Na szkolnej tablicy,
Lubiane te małe, te,
Przełamane na papier.

Duże słowa mogą być zupełnie małe
Naszym ciarenka maku
Dzień te słowa są duże, bo wyrażają duże myśli.

Wielkość idei zawiera się w słowach,
Te najpiękniejsze, właśnie w tych najmniejszych.

Słowa mogą zranić
Te ostre, które się, naszym miłoś,
pozostawił blizny,
To są małe słowa,
Te najmniejsze z najmniejszych

Małe słowa to też te puste,
Ia te same na mas z billboardów,
To te bez idei,
To słowa słabych ludzi.

Małe słowa nie muszą być jednak złe
Są one jakże piękne,
Są takie jakimi je czynimy

Nie chodzi w nich o liczbę sylab ani liter,
Tę czy słów
Wielkość czuwanki nie ma znaczenia

Bo duże słowa mogą być małe,
A małe duże
Dlatego lubię też małe słowa.



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT) **WYRÓŻNIENIE**

Lena Dąbrowska

Szkoła Podstawowa nr 6 im. Armii Krajowej
w Augustowie

Miłość i śmierć

Pytasz, czego najbardziej się boję,
Odpowiem ci: miłości i śmierci – obydwu tak samo,
To i to boli tak samo,
To i to rani tak samo,
To i to krzywdzi tak samo,
To i to przynosi cierpienie takie samo,
Jak mam sobie poradzić?
Ktoś jest, a potem go nie ma,
Ktoś jest, a potem odchodzi bez słowa,
Ktoś jest dla nas wszystkim, a potem jest nikim.
Życie jest trudne i niesprawiedliwe.

Lena Dąbrowska

Szkoła Podstawowa nr 6 im. Armii Krajowej
w Augustowie

Miłość i śmierć

Pytasz, czego najbardziej się boję,
Dopowiem Ci: miłości i śmierci - obydwu tak samo,
To i to boli tak samo,
To i to rani tak samo,
To i to krzywdzi tak samo,
To i to przynosi cierpienie takie samo,
Jak mam sobie poradzić?
Ktoś jest, a potem go nie ma,
Ktoś jest, a potem odchodzi bez słowa
Ktoś jest dla nas wszystkim, a potem jest nikim.
Życie jest trudne i niesprawiedliwe.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT) **WYRÓŻNIENIE**

Klaudia Kozłowska

Szkoła Podstawowa nr 47 im. Jana Klemensa Branickiego
w Białymstoku

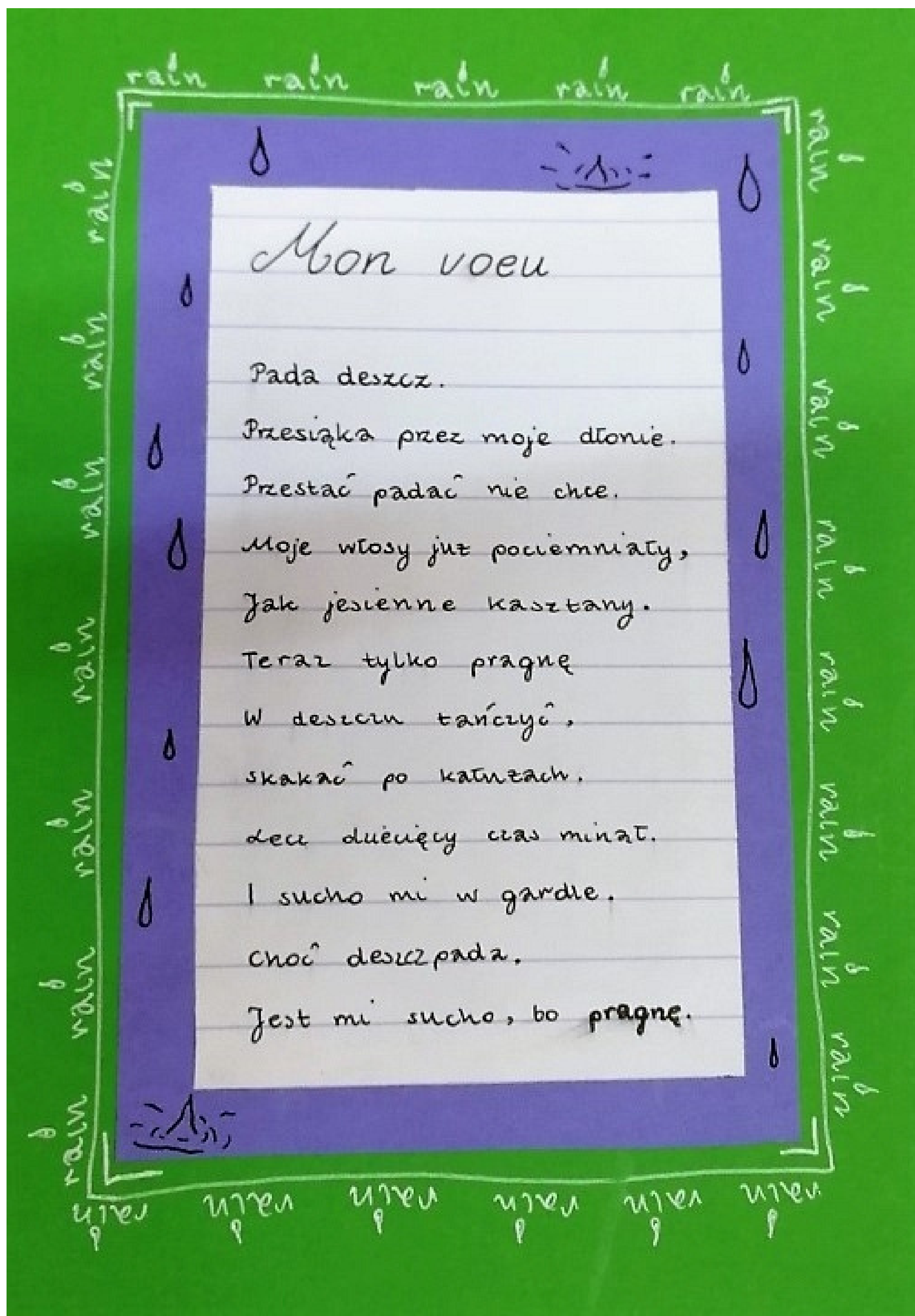
Mon voeu

Pada deszcz.
Przeziąka przez moje dłonie.
Przestać padać nie chce.
Moje włosy już pociemniały.
Jak jesienne kasztany.
Teraz tylko pragnę
w deszczu zatańczyć,
skakać po kałużach.
Lecz dziecięcy czas minął.
I sucho mi w gardle.
Choć deszcz pada.
Jest mi sucho, bo pragnę.

Klaudia Kozłowska

Szkoła Podstawowa nr 47 im. Jana Klemensa Branickiego
w Białymstoku

Mon voeu



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT) **WYRÓŻNIENIE**

Mikołaj Lewczuk

Zespół Szkół Specjalnych im. Jana Pawła II
w Bielsku Podlaskim

Nasze męskie wyprawy

Lubię z tatą podróżować jego ciężarówką.
Pędzić szybko autostradą albo ekspresówką,
mijać rzeki i jeziora, góry, tunel, mosty,
małe wsie i duże miasta...
Jestem tak radosny!
W dzień oglądać zamki dziwne, a gdy gwiazdy gasną –
lawirować wśród aut wielu nad straszną przepaścią.
Zaś na lekcji geografii – z mapą i globusem
znów przemierzać wszystkie kraje w myślach autobusem.
Tak doczekam do wakacji, aby na wędrowki
ruszyć z tatą jak co roku
jego ciężarówką.

Mikołaj Lewczuk

Zespół Szkół Specjalnych im. Jana Pawła II
w Bielsku Podlaskim

Nasze męskie wyprawy

Nasze męskie wyprawy.

Lubie z tatą podróżować jego ciężarówką

podziwiać szybko autostradę albo ekspresówką.

Mijać polki, jeziora, góry, tunele, mosty
małe miasteczka i duże miasta...

Jestem tak podziwiał

W dzień oglądać zamki i dzimne...

A gdy zmierzam góra - łamiąc między autami

na drodze przepięknie

Zaj na lekcji geografii - z mapą i globusem

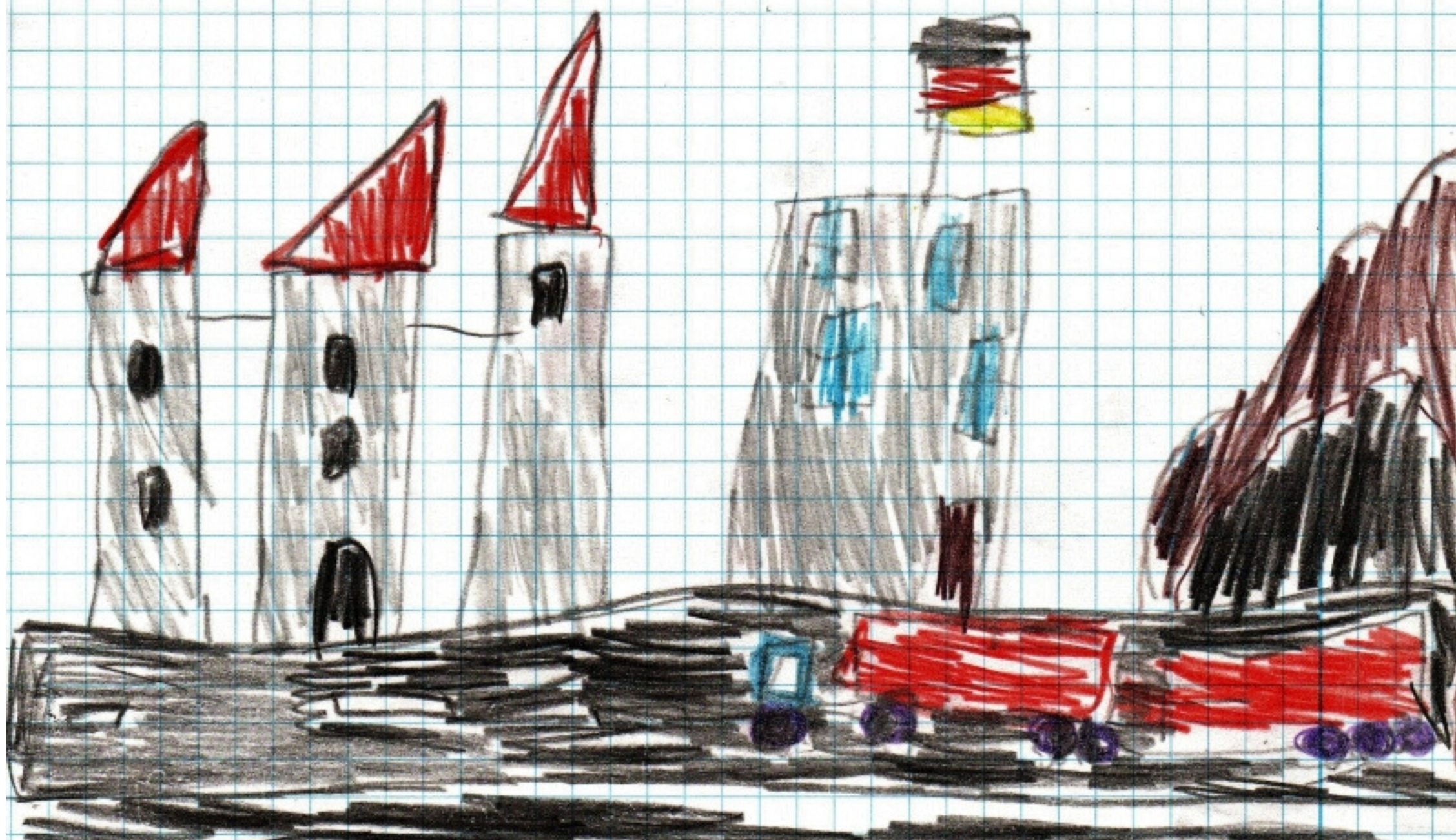
zobaczmy wszystkie kraje

w myślach autobusem

Tak doczekam do wakacji, aby na wakacjach

Wyjechać z tatą i jego ciężarówką

z jego ciężarówką.



Wiktoria Trochymiak

Szkoła Podstawowa im. Szarych Szeregów
w Czyżewie

Dzieciństwa czar

Chwila zadumy, minuta refleksji,
powracam myślami w miniony czas.
Rodzinny dom, pachnący chlebem,
serdeczność i miłość wśród czterech ścian.
Ciepła dłoń mamy pomocna w potrzebie,
opiekuńczy tato chroniący przed złem.

Dziecięce lata, bezpieczny azyl –
wartości, które towarzyszą do dziś.
Szacunek, wiara, przyznać się do błędu – ważna rzecz.
Marzenia, nadzieja na życie bez skazy,
wrażliwość duszy na ludzkie łzy.

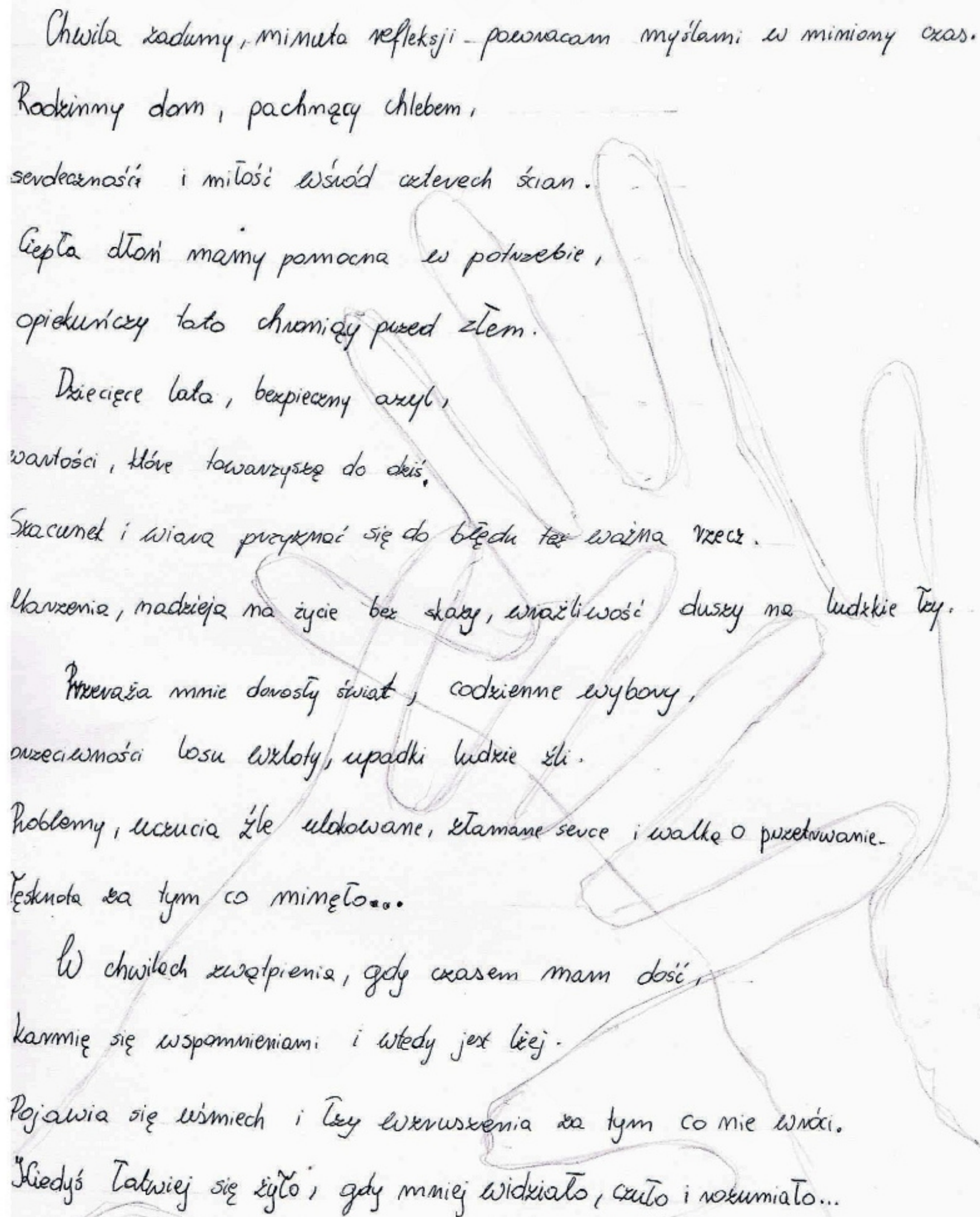
Przeraża mnie dorosły świat, codzienne wybory,
przeciwności losu, wzloty, upadki i ludzie źli.
Problemy, uczucia źle ulokowane,
złamane serce i walka o przetrwanie.
Tęsknota za tym, co minęło...

W chwilach zwątpienia, gdy czasem mam dość,
karmię się wspomnieniami i wtedy jest lżej.
Pojawia się uśmiech i wzruszenia łzy za tym, co nie wróci,
Kiedyś łatwiej się żyło, gdy mniej się widziało,
czuło i rozumiało...

Wiktoria Trochymiak

Szkoła Podstawowa im. Szarych Szeregów
w Czyżewie

Dzieciństwa czar



Chwila zadumy, minuta refleksji - porzucam myślami w mimiomy czas.
Rodzinny dom, pachnący chlebem,
serdeczności i miłości wśród ciepłych ścian.
Ciepła dłoń mamy pomocna w potrzebie,
opiekunický tato chroniący przed złem.
Dziecięce lata, bezpieczny azyl,
wartości, które towarzyszą do dziś.
Skacunek i wiara przycmąć się do błędną ~~raz~~ ważną rzecz.
Marzenia, nadzieje na życie bez skazy, wrażliwość duszy na ludzkie łzy.
Przeżycia mnie dorosły świat, codzienne wybory,
niecierpliwość losu wloty, upadki ludzkie ęli.
Problemy, uczucia źle ukłowane, złamane serce i walkę o przetrwanie.
Łęsknota za tym co mimęto...
W chwilach zwątpienia, gdy czasem mam dość,
karmię się wspomnieniami i wtedy jest lepiej.
Pojawia się uśmiech i łzy wyruszenia za tym co mnie wności.
Kiedyś łatwiej się żyło, gdy mniej widziało, czuło i rozumiało...

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Nina Białowieżec

Szkoła Podstawowa nr 4
w Białymstoku

Choinka

Wyrosta w lesie mała choineczka.
Niziutka była, ale jaka piękniutka.
Wyrosta na wiosnę,
a więc nie miała na sobie ozdób.
Podrosta trochę i doczekała się ...
następnego lata.
Jesienią wśród drzew
zaczęły krążyć plotki,
że zimą około 20 grudnia do lasu
przychodzą ludzie,
ścinają choinki i biorą je ze sobą.
Przestraszyła się nasza choinka,
że ją zabiorą i wrzucą do pieca.
Pewnego ranka zobaczyła jakiegoś
mężczyznę z małym chłopcem i
małą dziewczynką.
Chciała się schować, ale nie miała gdzie.
Nagle poczuła ból, rozejrzała się i
okazało się, że leży na mokrej zaśnieżonej ziemi.
Po jakimś czasie poczuła ciepło
i piękny zapach.
Ci ludzie wzięli ją na święta,
aby im było miło,
przez co choinka poczuła się
bardzo wyjątkowym drzewkiem.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Nina Białowieżec

Szkoła Podstawowa nr 4
w Białymstoku

Choinka

Wyrosta w lesie mata choimeczka.

Niziułka byta, ale jaka piękniutka.

Wyrosta na wiosnę,

a więc nie miała na sobie ozdób.

Bedrosła trachę i doczekata się...

następnego lata.

Jesienią wśród drzew

Zaczęły krążyć płatki,

Ze zimą około 20 grudnia do lasu

przychodzą ludzie,

ścinają choinki i biorą je ze sobą.

Przestraszyła się nasza choinka,

że ją zabiorą i wrucą do pieca.

Pewnego ranka zobaczyła jakiegoś

meżczyznę z małym chłopcem i

matą dziewczynką.

Chciała się schować, ale nie miała gdzie.

Nagle poczuła ból, rozjeżdżata się i

okarato się, że leży na mokrzej zamieszanej ziemi.

W jakimś czasie poczuła ciepło

i piękny zapach.

Wi ludzie wzięli ją na święta,

aby im było miło,

przez co choinka poczuła się

bardzo wyjątkowym drzewkiem.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Jan Boguszewski

Szkoła Podstawowa nr 3
w Białymstoku

Wiersz ósmoklasisty

Na pierwszoklasitę pasowanie,
Nowych kolegów poznawanie,
Nauka liter, liczenia, czytania,
A w świetlicy duży hałas i rozrabiania.

Wydaje się, jakby to wszystko wczoraj się zdarzyło,
Tak wiele przygód, wycieczek i wyzwania było.
Nie wiadomo kiedy ósma klasa nastąpiła
I zupełnie inną rzeczywistość nam dała.

Teraz każdy z nas poważnie myśli o przyszłości,
Nad wyborem szkoły duma z konieczności.
Za chwilę egzaminy, oceny, rozstania,
Na każdego czekają nowe już wyzwania.

Wiemy, że sobie świetnie z nimi poradzimy,
Bo przecież naszą Szkołę Podstawową nr 12 kończymy.
Jesteśmy grupą przygotowaną, silną i gotową,
By nową kroczyć drogą, z podniesioną głową.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Jan Boguszewski

Szkoła Podstawowa nr 3
w Białymstoku

Wiersz ósmoklasisty

Na pierwszoklasistę poznanie,
Nowych kolegów poznanie,
Nauka liter, liczenia, czytania,
I w śmietnicy dużo kłamstwa i rozdanie.

Wydaje się jakby to wszystko wczoraj się zdarzyło,
Tęskniąc wiele przygodziły się i wyszłam było.
Nie wiadomo kiedy brama klasa nastąpi
I zupełnie innej rzeczywistości nam dała

Tęskniąc kiedy z nos powiemie myśli o przyszłości,
Nad myślowym śladem, dumna z konieczności.
Za chwilę egzaminu pociągnij, rozstanie,
Na każdego czekać nowe już wyzwania.

Wiemy, że sobie świetnie z nimi poradzimy,
Bo przecież nasza Szkoła Podstawowa nie kończy się.
Jesteśmy grupą przygotowaną, silną i gotową,
By nową krocząc drogą, z podziwianą się tam.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Amelia Andruszkiewicz

Szkoła Podstawowa
w Starym Folwarku

Cudowna zima

Już od rana prószy śnieg,
Sarna szuka pożywienia niczym szpieg.
Sople lodu błyszczą się,
Jest pięknie, jak we śnie!

Nie ma już liści na jabłonkach,
Dzieci zamiast o nauce myślą tylko o bałwankach.
Zapach ciepłej herbaty unosi się w domu,
By pobawić się na dworzu dzieci wymykają się po kryjomu.

Wszystkie drzewa okryte są białym puchem,
A ludziom śnieżynki szepczą coś pod uchem.
Dzieci oglądają zimowy krajobraz,
Mróz maluje na szybie obraz.

Rzucają się wszyscy śnieżkami,
Wszyscy jeżdżą łyżwami,
Każdy się świetnie bawi,
Zima, uśmiech ci na twarzy sprawi!

Amelia Andruszkiewicz

Szkoła Podstawowa
w Starym Folwarku

Cudowna zima

Już od rana pada śnieg,
Sarna szuka przystanku w mroźnym śniegu.
Sople lodu błyszczą się,
Jest pięknie, jak we śnie!

Nie ma już liści na jabłkach,
Dzieci zamiast o nauce myślą tylko o bałwanach.
Łapach ciepłej herbaty unosi się w domu,
By pobawić się na dworze dzieci wymyślają się po kryjomu.

Wszystkie drzewa okryte są białym puchem,
A ludziom śnieżynki szepczą coś pod uchem.
Dzieci oglądają zimowy krajobraz,
Mózg maluje na szybie obraz.

Rzucają się w śnieżyce śnieżkami,
Wszysty jeżdżą Tyżwanami,
Każdy się świetnie bawi,
Zima, uśmiech na twarzy ci sprawi!

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Martyna Pietkiewicz

Szkoła Podstawowa nr 3
w Zambrowie

Podróże kształcą

Ona i on ruszyli zwiedzać świat.
Ona radosna, wesoła jak chwał.
On dumny, troskliwy,
ale nieustępliwy.
Kroczyli drogą, zgodnie wędrowali.
Czasem śpiewali albo rozmawiali.

W pewnym momencie stoi znak na drodze.
Stary, złamany i zniszczony srodze.
Nic odczytać nie mogą,
którą mają iść drogą.
Ona szybko, radośnie, wesoło spytała,
Przechodnia o drogę, którą iść miała.

On jej rady nie chciał przyjąć srodze.
Stoi wciąż dumny jak ten paw na drodze.
Ona jest już w domu, wróciła z podróży.
On dalej stoi, chociaż z bólu oczy mruży.
Morał mamy taki, upartość nie popłaca,
kto pyta nie błądzi i do domu wraca.

Martyna Pietkiewicz

Szkoła Podstawowa nr 3
w Zambrowie

Podróże kształcą

Ona i on ruszyli zwiedzać świat.

Ona radosna, wesola jak chwał.

On dumny, troskliwy,
ale nieustępliwy.

Kroczyli drogą, zgodnie wędrowali.

Czasem śpiewali albo rozmawiali.

W pewnym momencie stoi znak na drodze
Stary, złamany i zniszczony srodze.

Nic odczytać nie mogą,
którą mają iść drogą.

Ona szybko, radośnie, wesolo spytała,

Przechodnia o drogę, którą iść miała.

On jej rady nie chciał przyjąć srodze.

Stoi wciąż dumny jak ten paw na drodze.

Ona jest już w domu, wróciła z podróży.

On dalej stoi, chociaż z bólu oczy mruży.

Morał mamy taki, upartość nie popłaca,

kto pyta nie błądzi i do domu wraca.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Oliwier Młynarczyk

Spółeczna Szkoła Podstawowa nr 2 w Białymstoku

Ku normalności

Pewnego dnia - świat stanął na głowie,
każdy człowiek nagle zamknął się w sobie.
Strach, obawa i panika
Spowodowały, że lęk o bliskich nie zniknął.

Zamknięte szkoły, domy, lasy
skutkowały tym, że każdy nie przestawał czytać prasy.
Z nadzieją na to, kiedy to minie...?
O ludzie ... ten COVID nigdy już nie zginie?

Jak to się stało? Czego brakuje?
To pytanie ciągle mą głowę nurtuje.
I choć na świecie żyję niewiele -
to myślałem, że z nudów oszaleję !!!

Zamiast hasać z kolegami,
rozmawiałem w domu z moimi ścianami.
Zamiast jeździć rowerem,
siedziałem tylko przed komputerem...
Zamiast myśleć pozytywnie,
patrzyłem na wszystko negatywnie.

Dziś powoli na nowo odżywam
i świat garściami spożywam ...
Trudne to zadanie - przyznaję ...
Ale uwierzcie mi - wcale się nie poddam !

W mej głowie wciąż jest nadzieja
tak długa, jak Marszałkowska aleja ...
Liczę wciąż na dobre czasy -
po to, by wymazać stare kwasy !!!

I choć wiem, że może to zwykła tandeta,
ale to myśl prostego faceta !
Aby życie chwycić za rogi
a nie tylko patrzeć, jak los, rzuca kłody pod nogi !

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Oliwier Młynarczyk

Spółeczna Szkoła Podstawowa nr 2 w Białymstoku

Ku normalności

Pewnego dnia - świat stanął na głowie,
każdy człowiek nagle zamknął się w sobie.
Strach, obawa i panika
Spowodowały, że lęk o bliskich nie zniknął.

Zamknięte szkoły, domy i lasy
skutkowało, że każdy nie przestawał czytać prasy.
Z nadzieją na to, kiedy to minie...?
O ludzi... ten COVID nigdy już nie zginie?

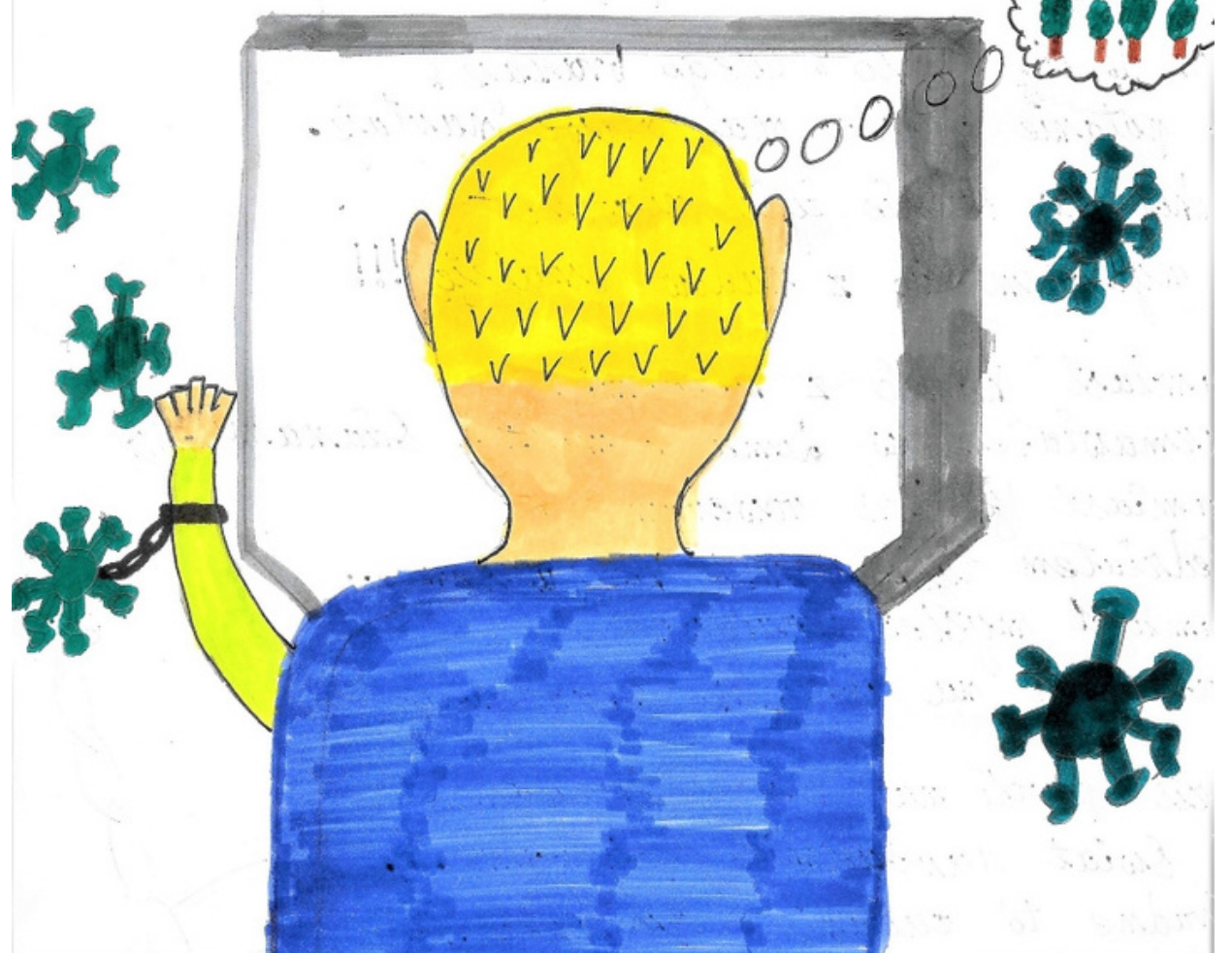
Jak to się stało? Czego brakuje?
Te pytanie wciąż ma głowę nurtuje.
Choć na świecie żyje niewiele -
to myślałem, że z nudów oszaleję!!!

Zamiast hasać z kolegami,
rozmawiałem w domu z moimi siostrami.
Zamiast jeździć rowerem,
siedziałem tylko przed komputerem...
Zamiast myśleć pozytywnie,
patrzyłem na wszystko negatywnie.

Dziś powoli na nowo odciążam
i świat garściami spożywam...
Trudne to zadanie - przyznaję...
Ale uświadomienie mi - wcale się nie powoła

w mojej głowie wciąż jest...
tak długa, jak Karszatkowska aleja...
Ściąga wciąż na dobre czasy -
no to, by wymazać stare kwasy!!!

Choć wiem, że może to zwykła tandeta,
ale to myśl prostego faceta!
Ibyście chwyciła za nogi
a nie tylko patrzeć, jak ktoś, nuda kładzie pod nogi!



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Wojciech Alfierowicz

Szkoła Podstawowa
w Kuźnicy

Kolorowa jesień

Piękna jest ta nasza jesień,
Pełno liści kolorowych niesie,
Nie zobaczysz tego w lecie.

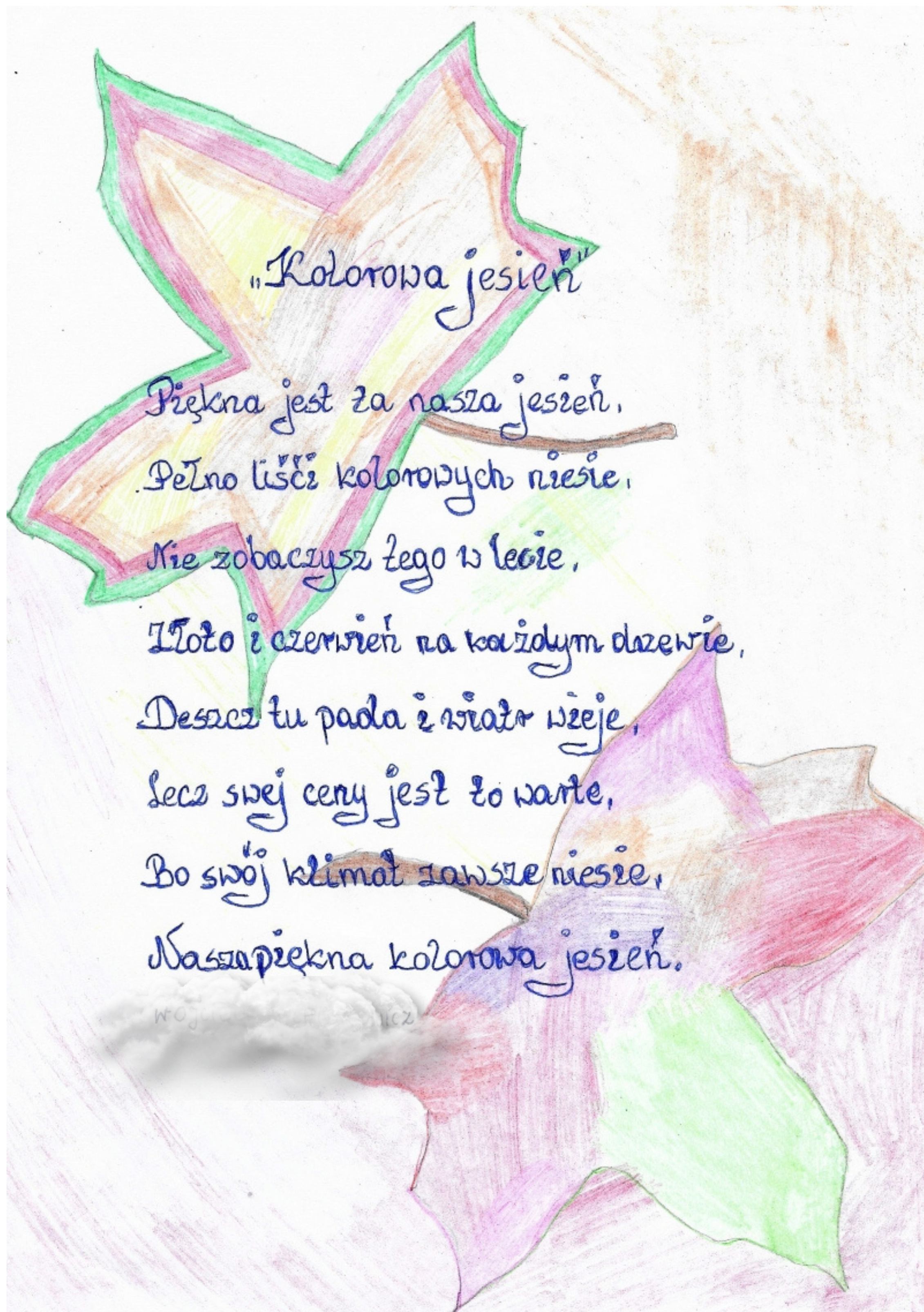
Złoto i czerwień na każdym drzewie.
Deszcz tu pada i wiatr wieje,
Lecz swej ceny jest to warte,
Bo swój klimat zawsze niesie
Nasza piękna kolorowa jesień.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Wojciech Alfierowicz

Szkoła Podstawowa
w Kuźnicy

Kolorowa jesień



"Kolorowa jesień"

Piękna jest za nasza jesień,

Pełno liści kolorowych niesie,

Nie zobaczysz tego w lecie,

Choć i czerwień na każdym drzewie,

Deszcz tu pada i wiatr wieje,

Lecz swej ceny jest to warte,

Bo swój klimat zawsze niesie,

Nasza piękna kolorowa jesień.

WOJCIECH ALFIEROWICZ

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Kacper Wysocki

Szkoła Podstawowa
w Kuźnicy

Dar przyjaźni

Czym jest przyjaźń?

Niby słowo proste,

a tak wiele dla mnie znaczy.

Przyjaźń to bezinteresowna

wieź między ludźmi,

którzy są sobie równi.

Prawdziwy przyjaciel

jest razem z tobą

w radości i w smutku,

w zdrowiu i w chorobie.

W trudnych chwilach

nie opuści, lecz wysłucha,

doradzi, zrozumie i poda

dłoń w potrzebie.

Jest przy tobie w nieszczęściu

i w biedzie, gdy nawet

go o to nie prosisz.

Prawdziwy przyjaciel wsparciem

i mądrością doradzi,

na własne korzyści nie patrzy.

Szanuję swego przyjaciela,

bo prawdziwa przyjaźń na tym świecie,

rzadkością dziś już bywa

i cenniejszym niż złoto

skarbem się nazywa.

Kacper Wysocki

Szkoła Podstawowa
w Kuźnicy

Dar przyjaźni

Czym jest przyjaźń?

Mi by słowo proste,

a tak wiele dla mnie znaczy.

Przyjaźń to bezinteresowna

wieź między ludźmi,

którzy są sobie równi.

Prawdziwy przyjaciel

jest razem z tobą,

w radości i w smutku,

w zdrowiu i chorobie.

W trudnych chwilach

nie opuści, lecz wysłucha,

doradzi, zrozumie i poda

dłoń w potrzebie.

Jest przy tobie w nieszczęściu

i w biedzie, gdy nawet

o to nie prosisz.

Prawdziwy przyjaciel wsparciem

i mądrością doradzi,

na własne korzyści nie patrzy.

Szanuję swego przyjaciela,

bo prawdziwa przyjaźń na tym świecie,

rzadkością dziś już bywa

i cenniejszym niż złoty

skarbem się nazywa.



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Olivia Czoch

Szkoła Podstawowa nr 6
w Augustowie

Dobranoc

Pierwszy śnieg spada,
a śnieżka zabawa się zakrada
pójdźmy lepić bałwana
i wrócimy do domu na dziadka barana
wtedy rozpalimy kominek zielony
i obejrzymy mecz Barcelony
znów nakładamy szalik, czapkę, i kurtkę
i zamykamy dom na kłódkę
już przechodzimy przez las,
a ptaki patrzą na nas
śnieg przepiękny pada,
a brat ciągle gada
jedziemy teraz na sankach
i już nie pamiętamy o wiosennych sasankach
znów wracamy do domu gdzie mama ciepłą
herbatę zrobiła
i ciepłe łóżko rozłożyła.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Olivia Czoch

Szkoła Podstawowa nr. 6
w Augustowie

Dobranoc

Pierwszy śnieg spada,

a śnieżka zabawa się zakrada

pojdziemy lepic bałwana

i wrócimy do domu na dziadka barana

Wtedy rozpalamy kominek zielony

i obejrzymy mecz Barcelony

znow nakładamy szalik, czapkę i kurtkę

i zamykamy dom na klódkę

już przechodzimy przez las,

a ptaki patrzą na nas

śnieg przepiękny pada,

a brat ciągle gada

jedziemy teraz na sankach

i już nie pamiętamy o wiosennych sasankach

znow wracamy do domu gdzie mama ciepłą herbatę zrobiła

i ciepłe łóżko rozłożyła.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Aleksandra Krzyżanowska

Szkoła Podstawowa nr. 6
w Białymstoku

Zakłamana maska

Znów nakładam tę maskę,
Pod którą tęsknota i bezsilność.
Lecz kiedy wróciłeś,
Znów przepadłam,
W twoich ramionach oczywiście.
Za bardzo tęskniłam...
I choć oboje wiedzieliśmy,
Co wróci po wschodzie,
Przepadliśmy...
Bo oboje byliśmy tylko dziećmi,
W zakłamanym świecie dorosłych oczywiście.
Zaufanie...

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Aleksandra Krzyżanowska

Szkoła Podstawowa nr. 6
w Białymstoku

Zakłamana maska

Zmów nakładam tę maskę,
pod którą tęsknota i bezsilność.
Lecz kiedy wrócisz,
zmów przepadłam.

W twoich ramionach ożywiście.

Za bardzo tęskniłam...

I choć oboje wiedzieliśmy

Co wróci po wschodzie

Przepadliśmy.

Bo oboje byliśmy tylko dziećmi,

w zakłamanym świecie dorosłych ożywiście

Zaufanie...

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Antonina Kotwica

Szkoła Podstawowa nr. 6
w Białymstoku

Dorośla rutyna

Otwarte okno,
Szum liści na wietrze,
Poranne słońce,
Co przeszywa mnie wczesnie,

Patrzę i widzę, lecz nic nowego,
Te same drzewa,
To samo niebo,
Ten sam ogródek,
To samo miejsce,
W którym od tylu lat budzę się wczesnie,

I nic nowego,
Codziennie to samo,
Wstaję, wychodzę, kończy się rano,
Wracam, gdy zmrok już dawno zawitał,
Ale kto o to pytał?

Poranek coraz mniej sił mi daje,
Zasypiam z nadzieją, że się nie obudzę,
Co za rozczarowanie, gdy znów z rana wstaję,
Kolejny dzień, miesiąc,
Kolejny rok mnie wita,
A ja nic, tylko patrzę,
Patrzę jak kwiat na wiosnę znów w moich oczach rozkwita,

Czego oczekuję?
Na co ja czekam?
Co daje mi szczęście?
Komu uległam?
Pytania, na które mało kto zna odpowiedź,

Myślę i myślę tak jakiś czas,
Coś we mnie pękło, nie pierwszy raz,

Ale już wiem, co jest nie tak,
To jest dorosłość,
Dzieciństwo za nami,
Zabawy minęły,
Czas z rodzicami,

Wszystko przepadło wraz z naszym wiekiem,
Ale tak to już jest w byciu człowiekiem,
Nie oczekuję, że z tego wiersza zastępnę,
Chciałam Wam tylko pokazać dorosłą rutynę.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Antonina Kotwica

Szkoła Podstawowa nr. 6
w Białymstoku

Dorośla rutyna

Wzarte okno,
zum liści na wietrze,
kranne słońce,
o przeszycia mnie wczesnie,
atrze i widke, lecz nic nowego,
same drzewa,
samo niebo,
en sam ogródek,
samo miejsce,
J którym od tylu lat budze się wczesnie,
nic nowego,
odciennie to samo
Wstaje, wychodzi, konczy się rano,
Wracam gdy zmrok już dawno zawitał,
le ktoś o to pytał?,
ranek coraz mniej sił mi daje,
asypiam z nadzieją, że się nie obudzę,
żół za rozczanie, gdy znów z rana wstaje,
olejny dzień, miesiąc,
olejny rok mnie wita,
t ja nic, tylko patrzę,
atrze jak kwiat na wiosnę znów w moich oczach rozkwita,

Czego oczekuję?

Na co ja czekam?

Co daje mi szczęście?

Komu ulegam?

Pytania, na które mało kto zna odpowiedź,

Mysle i myślę tak jakiś czas,

Coś we mnie pękło, lecz nie ostatni raz,

Ale już wiem co jest nie tak,

To jest dorosłość,

Dzieciństwo za nami,

Zobawy minęły,

Czas z rodzicami,

Wszystko przepadło wraz z naszym wiekiem,

Ale tak to już jest w życiu człowieka,

Nie oczekuj, że z tego zwiernia zastanę,

Chciałem wam tylko pokazać dorosłą rutynę.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Julia Górska

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II
w Przytułach

Stój, poczekaj, zobacz!
Czas mija nieubłaganie.
Czas ustać nie może, nie zdoła.
Gdzie my?
Gdzie beztroska, szaleństwo
i uśmiech na twarzy?
Człowiek z człowiekiem
wrogowie najwięksi,
zero współczucia, emocji, miłości.
Jeden drugiemu by kładł
kłody pod nogi.
Tracę nadzieję, że ten świat się
zmieni ...
Można powiedzieć, Internet zabrał
dusze ludzi i żyjemy w innym
wymiarze ...
Dokąd zmierzamy?
Nie chcę iść tą drogą ...

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Julia Górska

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II
w Przytułach

[***]

Stój, poczekaż, zobacz!

Czas mija nieubłaganie.

Czas ustać nie może, nie doła.

Gdzie my?

Gdzie beztroska, szaleństwo

i uśmiech na twarzy?

Oxłowiek z oxłowiekiem

wrogowie najwięksi,

zero współczucia, emocji, miłości.

Jeden drugiemu by kładł

kłody pod nogi.

Tracę nadzieję, że ten świat się

zmieni...

Można powiedzieć, Internet zabrał

duosze ludzi i żyjemy w innym

wymiarze...

Dokąd zmierzamy?

Nie chcę iść tą drogą...

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Sebastian Czaczkowski

Szkoła Podstawowa nr. 38
w Białymstoku

Pożegnanie

Czas wyruszać dalej.
Spakować się tylko muszę.
Aby wyglądać dojrzałej,
Wielkie rzeczy na mniejsze pokruszę.

Po ośmiu latach opuszczę te mury.
Na pamiątkę dostałem, co wzięłem.
I nie wiem czy to śmiech, czy jestem ponury,
Choć tyle przecież podjąłem.

Już tylko ostatnie słowa popłyną.
I pójdę w podróż nieznaną.
Tu żem trochę zastynał,
Tu zdobyłem wiedzę niepokonaną.

Jeszcze okruchy zbieram, skąd mogę.
Coraz szybciej, sprytniej.
A i tak słyszę przestrozę,
I tak trzeba ambitniej.

Żywić się przyjdzie tymi okruchami,
A nowe po drodze też znajdę.
Wyuczonymi odruchami,
Zjem życiową pajdę.

Sebastian Czaczkowski

Szkoła Podstawowa nr. 38
w Białymstoku

Pożegnanie

Czas wyruszać dalej.

Spakować się tylko muszę.

Aby wyglądać dojrzałej,

Wielkie rzeczy na mniejsze pokruszę.

Bo ośmiu latem opuścisz te mury.

Na pamiątkę dostanę, co wziąłem.

I nie wiem czy to śmiech, czy jestem ponury,

Choć tyle przecież pojąłem.

Już tylko ostatnie słowa przepłynę,

I pójdę w podróż nieznaną.

Tu wiem trochę zaśnieję,

Tu zdobędę wiedzę niepokonaną.

Jeszcze okruszki zbieram, skąd mogę.

Coraz szybciej, sprytniej.

A i tak słyszę przestrozę,

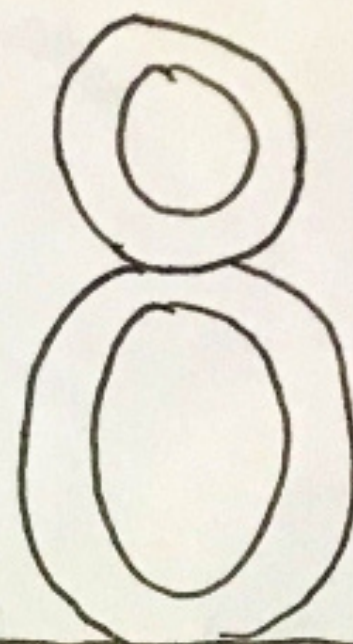
I tak trzeba ambitniej.

Żyć się przyjdzie tymi okruskami,

A mowę po drodze też znajdzie.

Wyczerpanymi okruskami,

Żję zyciową pajkę.



S P

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Ewelina Gromotowicz

Szkoła Podstawowa nr.38
w Białymstoku

Odrzucenie

Na swoją kolej czekam,
Cierpliwie obserwuję.
Szukam braterstwa, lecz zwlekam,
Żadnych gier nie stosuję.

Czuję więcej niż oni.
Pokrewna dusza
Widzę jak me uczucie trawi.
Nikogo to nie rusza.

Zatrzymałam siebie dla siebie.
Wszystkie drzwi pozamykane.
Uchylone tym, którzy w potrzebie,
A czuję się jakby nękali.

To wszystko kiedyś odczaruję,
Cierpienie oswoję.
Złe uczucie wyparuje.
Kawałek duszy odkroję.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Ewelina Gromotowicz

Szkoła Podstawowa nr.38
w Białymstoku

Odrzucenie



Na swoje kolej czekam,
Cierpienie obserwuję.
Saulkam braterstwa, lecz awlekom,
Żadnych gier nie stosuję.

Cauję więcej niż oni.
Półkrewna dusza
Widzę jak me uauie trwau.
Nikogo to nie rusza.

Zatrzymałam siebie dla siebie.
Wszystkie drzwi pozamykane.
Uchylone tym, którzy w potrzebie,
A auję się jakby nekali.

To wszystko kiedyś odcauję,
Cierpienie oswoję.
Że uauie wyparuje.
Kawałek duszy odkroję.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Maksymilian Orzoł

Szkoła Podstawowa nr 38

w Białymstoku

Anioł Stróż XXI wieku

Dokąd idziesz współczesny człowieku?

Czy masz w życiu jakiś cel?

Myślę o Tobie i mam tylko jedno w głowie,
że zmierzasz donikąd.

Czas ci mija nijak. Wstałeś dziś rano, a jakbyś wciąż spał.

Obudź się wreszcie!

Życie to dar!

Nie zmarnuj danych ci szans.

Dlaczego jeszcze wegetujesz?

Przecież to co masz marnujesz?

Żyj człowieku drogi.

Skorzystaj z przestrogi.

Życie się nadal toczy.

Jeszcze cię co zaskoczy.

Wstań i otwórz oczy!

Nie musisz się bać.

Zawsze będę obok ciebie stać.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Maksymilian Orzoł

Szkoła Podstawowa nr 38

w Białymstoku

Anioł Stróż XXI wieku

Dokąd idziesz współczesny człowieku?
Czy masz w życiu jakiś cel?
Myślę o tobie i mam tylko jedno w głowie,
że zmierzasz donikąd.
Czas ci mija nijak.
Wstałeś dziś rano, a jakbyś wciąż spał.
Obudź się wreszcie!
Życie to dar!
Nie zmarnuj darych ci szans.
Dlaczego jeszcze wegetujesz?
Przeież to co masz, marnujesz?
Żyj człowieku drogi.
Skorzystaj z przestrogi.
Życie się nadal toczy.
Jeszcze cię coś zaskoczy.
Wstań i otwórz oczy!
Nie musisz się bać.
Zawsze będę obok ciebie stać.



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Julia Kosińska

Szkoła Podstawowa

w Czerwonce

Milczenie

Szumi las,
ciemny las.
Słychać trzask,
a potem wrzask.

Przeraża nas
ten dziwny las...

Widać błysk,
to wilczy pysk.
Czarna noc,
gwiezdna moc.

Straszy nas
ten dziwny las...

Mija czas,
wracać masz.
Nie wiesz jak?
Niech to szlag!

Otacza nas
ten dziwny las...

Powrotu nie ma
drogą milczenia...

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Julia Kosińska

Szkoła Podstawowa
w Czerwoncu

Milczenie



Szumie las,
ciemny las.
Słychać traski,
a potem wraski.

Przemiana nas
ten dziwny las...

Widai błysk,
to widley pysek.
Czarna noc,
głęboki mrok.

Straszy nas
ten dziwny las...

Mija nas,
kocha nas.
Nie wiesz jak?
Niech to słońce!

Otworzą nas
ten dziwny las...

Powrotu nie ma
droga milczenia...

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Aleksandra Wołosik

Zespół Szkolno-Przedszkolny
w Białowieży

Blekot

Mruczałeś,
Drapałeś,
Doniczki z okien strącałeś.
Latałeś jak szalony,
Łapałeś za ogony wszystkie wrony.
Byłeś zawsze na wyciągnięcie ręki
taki miękki...
Lecz samochód rozpędzony
zabrał moje szczęście w dalekie strony.
Dzisiaj pustki w domu moim,
Nikt już tutaj nie nabroi.
Nikt nie wskoczy na kolana.
Moje serce krwawi jak otwarta rana.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Aleksandra Wołosik

Zespół Szkolno-Przedszkolny
w Białowieży

Blekot

Mruczateś,
Drapateś,
Doniczki z okien strącateś.
Latacieś jak szalony,
Łapateś za ogony wszystkie wrony.
Bycieś zawsze na wyciągnięcie ręki
taki miękki....

Lecz samochód rozpędzony
zabrał moje szczęście w dalekie strony.
Dzisiaj pustki w domu moim,
Nikt już tutaj nie nabroi.
Nikt nie wskoczy na kolana.
Moje serce krwawi jak otwarta rana.



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Bogumiła Bujnarowska

Szkoła Podstawowa im. Św. Franciszka
w Trzciannem

Ludzie

Jak żyć, by innym się podobało?
Jak żyć, by podobało się sobie?
Nie wiem tego i wiedzieć nie mogę ...
Życie nie jest zbyt łatwe!
Wiedzą to tylko osoby,
które doświadczyły jakiegokolwiek męki.

Cóż poradzić mam,
gdy wokół tylko zło ludzkie?
Na świecie nie ma złych zwierząt,
rzeczy, czy roślin...
Na tym pięknym świecie,
tylko my stanowimy zło...

Gdy widzimy szczęśliwych,
zżera nas okrutna zazdrość.
Gdy widzimy smutnych,
chcemy ich jedynie dobić.
Wymagamy wsparcia od innych,
lecz sami potrafimy być jedynie...
Kulą u nogi...

Ludzie jak róże...
Wizualnie cudowni!
Lecz po zbliżeniu się do nich
za mocno,
bardzo można się zranić.

Panie, doradź mi!
Jak żyć?
Wszędzie tylko zło...
Bardzo przygnębiające jest to.
Rady jedynie mogę szukać u Ciebie,
więc dlatego proszę Cię o to
z pokorą...
Mój Panie w niebie!

Bogumiła Bujnarowska

Szkoła Podstawowa im. Św. Franciszka
w Trzciannem

Ludzie

Ludzie

Jak żyć, by innym się podobało?
Jak żyć, by podobało się sobie?
Nie wiem tego i wiedzieć nie mogę...
Życie nie jest zbyt łatwe!
Wiedzą to tylko osoby,
które doświadczyły jakiegokolwiek smętu.

Cóż poradzić mam,
gdy wokół tylko zło ludzkie?
Na świecie nie ma złych zwierząt,
rzeczy, czy roślin...
Na tym pięknym świecie,
tylko my stanowimy zło...

Gdy widzimy szczęśliwych,
zżera nas okrutna zazdrość.
Gdy widzimy smutnych,
chcemy ich jedynie dobić.
Wymagamy usparcia od innych,
lecz sami potrafimy być jedynie...

Kulę u nogi...

Ludzie jak róże...

Wizualnie cudowni!

lecz po zbliżeniu się do nich
za mocno,
bardzo można się zranić.

Panie, doradź mi!

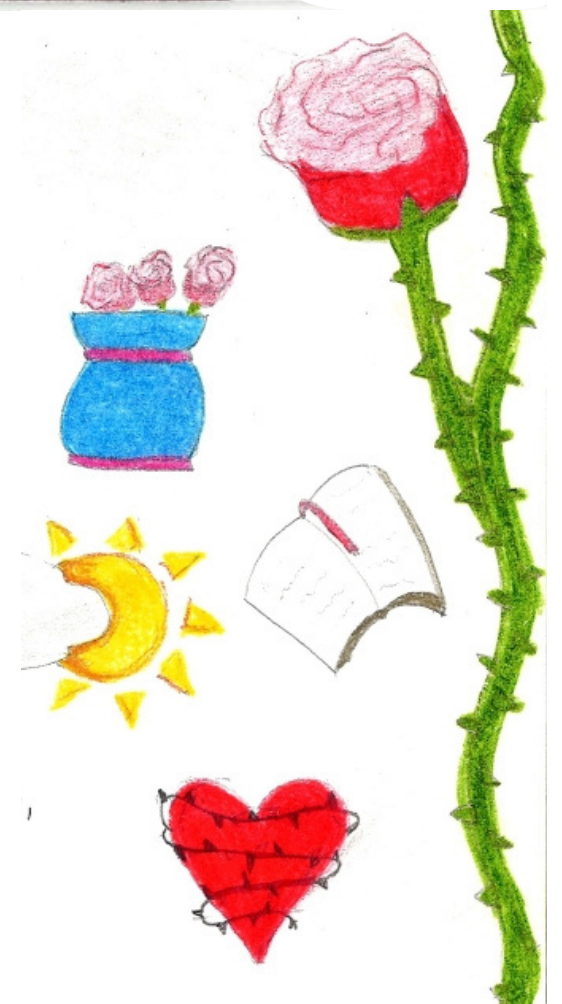
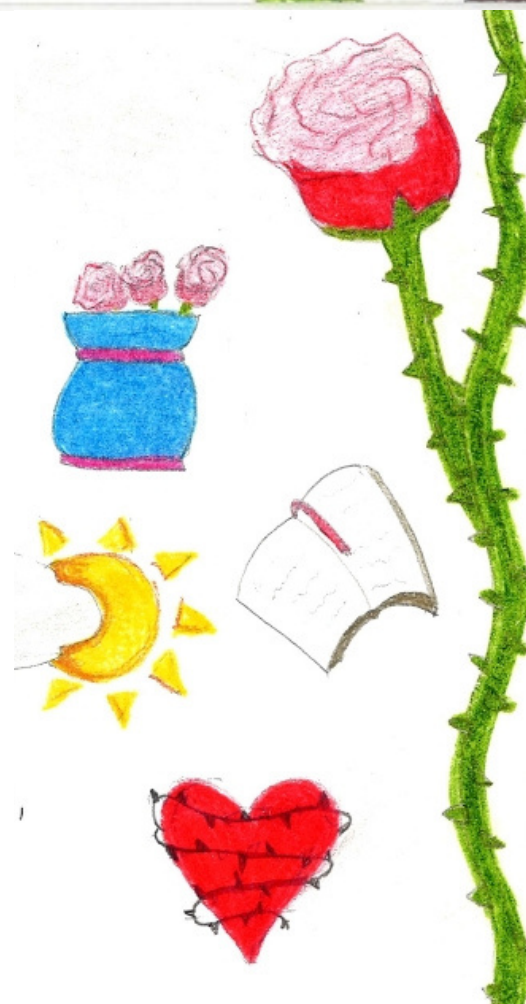
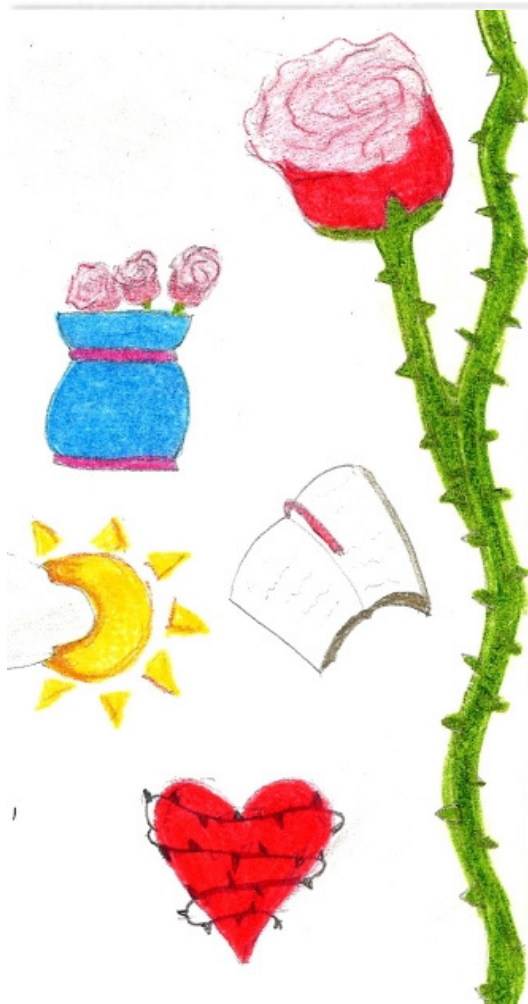
Jak żyć?

Uszczędź tylko zło...

Bardzo przygnębiające jest to.

Rady jedynie mogę szukać u Ciebie,
więc dlatego proszę Cię o to
z pokorą...

Mój Panie w niebie!



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Grażyna Zembrowska

Szkoła Podstawowa
w Tołczach

Tysiące koni

Tysiące Koni
Tysiące ogierów
Tysiące klaczy
Biegną przed siebie
Nikt nie wie dokąd zmierzają
Nikt nie wie ile biegną
Tylko nieliczni znają ten sekret
Tylko wybrani poznają to miejsce
Sekret o którym wie tylko koń i wybraniec
Sekret o którym każdy może pomarzyć
Jest strzeżony
I nadal będzie
Przez kogo?
Przez konie i ich wybrańców
Będzie ten sekret trwał pokolenia
I ciągle będzie
Zobaczysz!

Grażyna Zembrowska

Szkoła Podstawowa
w Tołczach

Tysiące koni

Tysiące koni

Tysiące ogierów

Tysiące klaczy

Biegną przed siebie

Nikt nie wie dokąd zmierzają

Nikt nie wie ile biegną

Tylko miłośnicy znają ten sekret

Tylko wybrani poznają to miejsce

Sekret o którym nie tylko koń i wybraniec

Sekret o którym każdy może pomarzyć

Jest strzeżony

I nadal będzie

Przez kogo?

Przez konie i ich wybrańców

Będzie ten sekret przez pokolenia

I ciągle będzie

Zobaczysz!



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Julia Nitkiewicz

Prywatna Szkoła Podstawowa
w Białymstoku

Jesienią

Jesienią przez las
stawiam kroki raz po raz
Mimo, że temperatury spadają,
nie ma co się martwić, bo lasy nowe barwy przybierają
Liście pospadały...
To czego nie ujrzysz wiosną i latem - ukazały.

Dosyć o naturze.
Teraz co dzieje się w polskiej tradycji i kulturze.
Dzień Zmarłych i Zaduszki.
Pojedziemy na cmentarze bliskich, zapalimy świeczuszki.
Pomyślmy o tych, których już z nami nie ma,
o tych, których Pan poprowadził do nieba.

O rany! Tak się zamyśliłam,
że nawet nie zauważyłam,
jak kilka metrów dalej,
w sukni wcale niemałej
kroczy dama
w oranże i czerwienie odziana.

Któż to taki?
Wiedzą to wszystkie dzieciaki.
Toż to Pani Jesień!
Nadchodzi ona, nadchodzi jesień.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Julia Nitkiewicz

Prywatna Szkoła Podstawowa
w Białymstoku

Jesienią

Jesienią przez las
stawiam kroki raz po raz.
Mimo że temperatury spadają,
nie ma się co martwić, bo lasy nowe barwy przybierają.
liście popadały...
To czego nie ujrysz wiosną i latem ukazały.

Dosyć o naturze.
Teraz co dzieje się w polskiej tradycji i kulturze.
Dzień Zmarłych i Zaduszki.
Pojedźmy na cmentarze bliskich, zapalmy świeczuszki.
Pomyslny o tych, których już z nami nie ma,
o tych, których Pan poprowadził do nieba.

Ornany! Tak się zamysłtam,
że nawet nie zauważyłam,
jak kilka metrów dalej,
w sukni wcale nie małej
kroczy dama,
w oranje i czerwienie odziana.

Któż to taki?
Wiedzą to wszystkie dzieciaki.
Taz to Pani Jesień!
Nadchodzi ona, nadchodzi jesień.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Wiktoria Skibniewska

Szkoła Podstawowa nr 2
w Grajewie

Wśród miliardów gwiazd

Kiedy spoglądasz w niebo,
Pamiętaj, że ja tam jestem.
Wśród miliardów gwiazd...
Zawsze znajdziesz do mnie drogę.
Ona jest jedyna.
Wyjątkowa.
Nawet kiedy zniknę,
Tak naprawdę zawsze będę.
będę właśnie tam.

Wśród miliardów gwiazd...

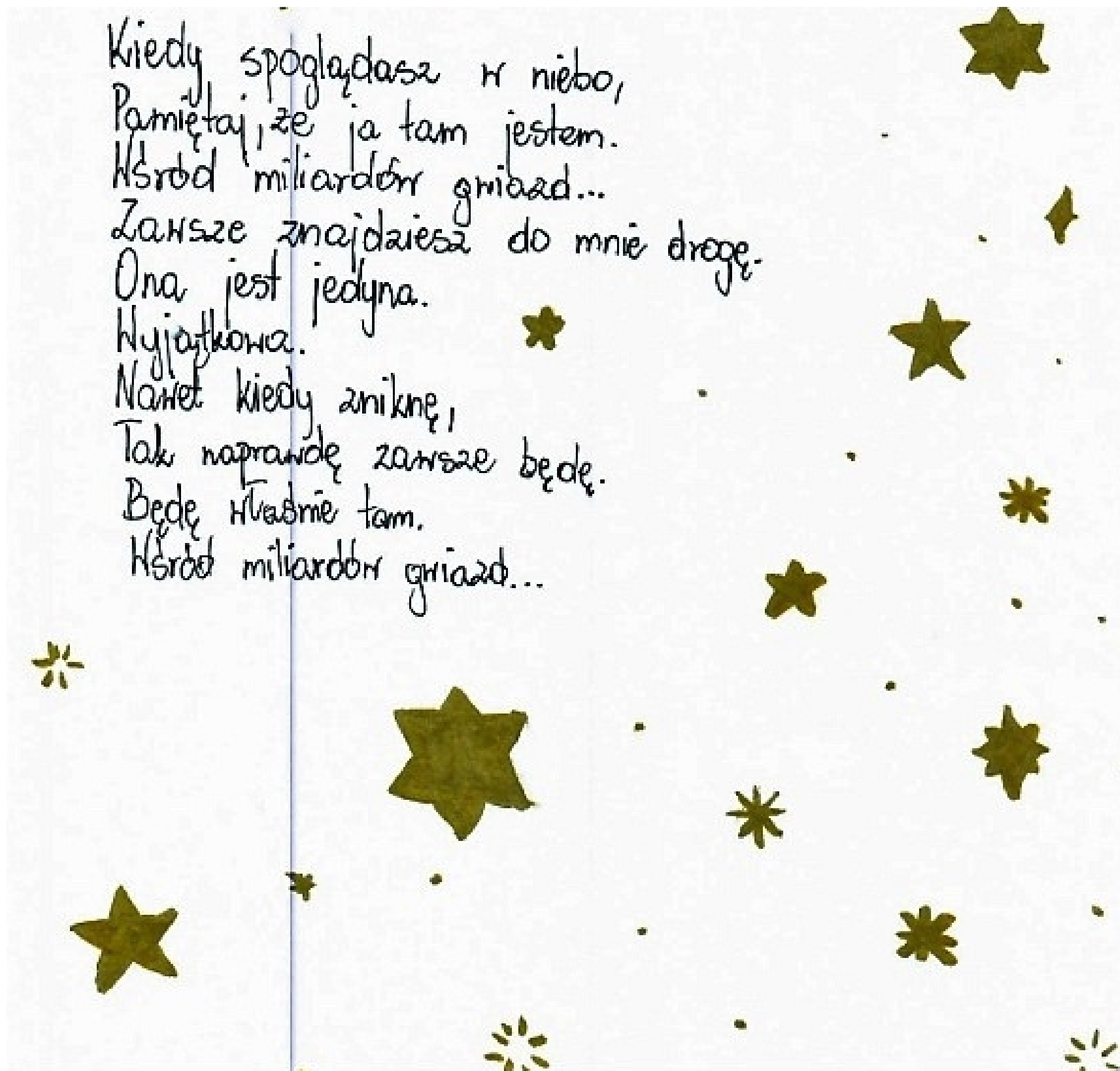
KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Wiktoria Skibniewska

Szkoła Podstawowa nr 2
w Grajewie

Wśród miliardów gwiazd

Kiedy spoglądasz w niebo,
Pamiętaj, że ja tam jestem.
Wśród miliardów gwiazd...
Zawsze znajdziesz do mnie drogę.
Ona jest jedyna.
Wyjątkowa.
Nawet kiedy zniknę,
Tak naprawdę zawsze będę.
Będę właśnie tam.
Wśród miliardów gwiazd...



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Julia Gutowska

Szkoła Podstawowa nr 2

w Grajewie

Żywiot kryjący się w świecie

Wichura,
wichura jest jak
ulewa...

Woda,
woda jest jak
wichura...

Zrywa się
i pędzi.

Ziemia,
ziemia to
trzęsące się wulkany,
płonące lasy,
głód,
strach,
śmierć...

Ogień,
ogień jest siłą niszczącą,
może czasem pomaga...
ogrzać się,
najeść,
wyspać.

Żywioty,
świat zmienia się
od lat.
Nie bądź zaślepiony.
Żyj dobrze!

Żywioty przyjdą,
na pewno,
pokażą swoją moc...

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Julia Gutowska

Szkoła Podstawowa nr 2
w Grajewie

Żywiot kryjący się w świecie

Wichura,
wichura jest jak
ulewa...

Woda,
woda jest jak
wichura...

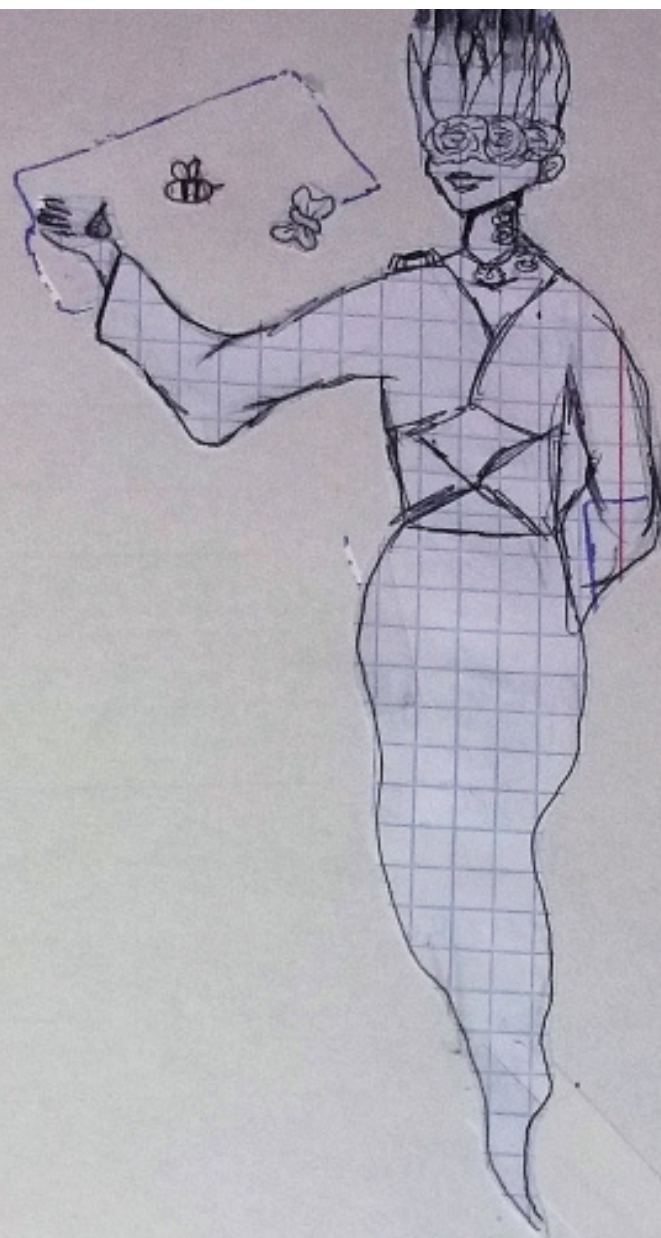
Zrywa się
i pędzi.

Ziemia,
ziemia to
trzęsące się wulkany,
płonące lasy,
głód,
strach,
śmierć...

Ogień,
ogień jest siłą niszczącą,
może czasem pomaga...
ogrzać się,
najęść,
wyspać.

Żywioty,
świat zmienia się
od lat.
Nie bądź zaślepiony,
Żyj dobrze!

Żywioty przyjdą,
na pewno,
pokażą swoją moc...



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Dominika Rutkowska

Zespół szkolno-Przedszkolny im. Ojca Świętego Jana Pawła II
w Krypnie

Przyjaźń

Słowa przyjaźń nie da się opisać,
Ciężko jest je zapisać,
To co mówią, różnie znaczy,
Ale tego słowa nic nie wytłumaczy,
Przyjaźń taka jest po prostu,
Że dla kogoś idzie skoczyć z mostu,
Kochać nigdy się nie przestanie,
Nawet jeśli przeklętym się zostanie,
Wiara czynić będzie cuda,
Zawsze jest nadzieja, że się uda,
I gdy jednak cię los zasmuci,
Pamiętaj, zawsze jest szansa, że się odwróci.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Dominika Rutkowska

Zespół szkolno-Przedszkolny im. Ojca Świętego Jana Pawła II
w Krypnie

Przyjaźń

Przyjaźń

Słowa przyjaźni nie da się opisać,
Ciężko jest je zapisać,
To co mówią, różnie znaczą,
Ale tego słowa nie nie wytłumaczy,
Przyjaźń taka jest po prostu,
Że dla kogoś idzie skoczyć z mostu,
Kochać nigdy się nie przestanie,
Nawet jeśli przekłstym się zostanie,
Liana czyścić będzie uda,
Zawsze jest nadzieja, że się uda,
I gdy jednak cię los zasmuci,
Pamiętaj, zawsze jest szansa, że się odwróci.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Paweł Derewońko

Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika
w Ciechanowcu

Cisza

Cisza... co to takiego?
Słyszysz tę ciszę kolego?
Cisza... to spokój ducha,
Cisza jest miła dla ucha.
Cisza najlepsza, beztroska.
Cisza po prostu jest boska!

Zegar tykając zagłusza ciszę.
I tylko wtedy ciszy nie słyszę...
Gdy głowa pełna różnych pomysłów,
codziennych zadań, a czasem zmysłów.
Lecz cisza wraca o nocnej porze,
Daje nam spokój,
O dobry Boże...

Paweł Derewońko

Szkoła Podstawowa im. Mikołaja Kopernika
w Ciechanowcu

Cisza

Cisza... co to takiego?
Słyszysz tę ciszę kolego?
Cisza... to spokój ducha,
Cisza jest miła dla ucha.
Cisza najlepsza, beztroska.
Cisza po prostu jest boska!

Zegar tykając zagłusza ciszę.
I tylko wtedy ciszy nie słyszę...
Gdy głowa pełna różnych pomysłów,
codziennych zadań, a czasem zmysłów.
Lecz cisza wraca o nocnej porze,
Daje nam spokój,
O dobry Boże...

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Łucja Szymborska

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II
w Jabłoni Kościelnej

List niemiłosny

Co mam Ci powiedzieć?
Zresztą, po co Ci to wiedzieć...
Eteryczny zapach Twój.
Każda myśl pyta "Czy będziesz mój?"
Anielskie skrzydła złamane.
Moje oczy ciągle są szklane.

Kogo ja w sobotę widzę?
O czym myślę, czego się wstydzę...
Co ja ci zrobiłam!?
Hej, pisaniem do Ciebie się pomyliłam.
A może zaczniemy od nowa?...
Myślę, że już jestem gotowa!!!

Ł.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Łucja Szymborska

Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II
w Jabłoni Kościelnej

List niemiłosny

LIST NIEMIŁOSNY

Co mam Ci powiedzieć?

Kreskę, po co Ci to wiedzieć...

Etenyczny zapach Twój.

Każda myśl pyta „Czy będziesz mój?”

Amielskie skrzydła ptomone.

Moje oczy ciągle są szklane.

Kogo ja w sobie widzę?

O czym myślę, u niego się wstydę...

Co ja ci zrobiłam!?

Hej, pisaniem do Ciebie się pomyliłam.

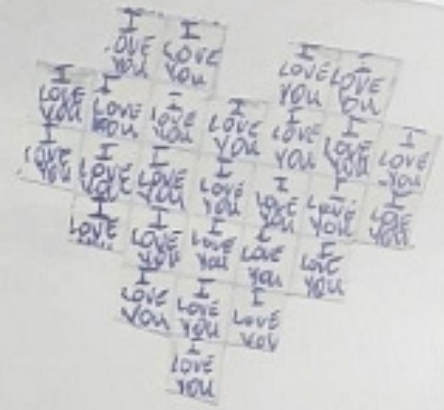
A może wczynniki są nowa?...

Myślę że, już jestem gotowa!!

Ł.

ADRESAT

sercu memu znamy



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Abigail, Aleksandra Tian

Szkoła Podstawowa Informatyczno-Językowa z Oddziałami Dwujęzycznymi
w Białymstoku

Moi najlepsi przyjaciele

Dziś wam opowiem o osobach
dla mnie ważnych.
Uśmiechniętych i zajętych, z rzadka
smutnych i poważnych.
Moja Babcia i mój Dziadek -
- bo o nich właśnie mowa,
To para moich przyjaciół, zawsze
do pomocy gotowych.
A teraz pytanie - jacy są moi
dziadkowie?
Jesteście ciekawi? - Już opowieść swa zaczynam.
Moja Babcia jest bardzo piękna,
wystrzałowa.
Elegancko ubrana, mega odlotowa.
Moja Babcia jest Kochana.
Naleśniki smaży mi od rana.
Raz przy śniadaniu coś się stało
Wylało się z kubka gorące kakao,
wyskoczyły z wrzątku paróweczki
Szczerstwiały się z nutellą bułeczki,
jajka ugotować się nie chciały,
popcorniki z mikrofalni do mnie
strzelały,
To były Szanownego Dziadziusia
popisy.
Codziennie w pośpiechu do
szkoły i pracy wybiegamy,
ciesząc się, że po południu wszyscy
znów się spotkamy.
Moja Babcia sprząta czyści pierze.
Tylko zmywarka się lituje i zmywa
za nią talerze.
No cóż Dziadek się za to niezbyt
chętnie bierze.
Wszystko jest na jej głowie.
Bo w tej jednej, krótkiej dobie
obowiązków ma bez liku.
Zawsze piękny uśmiech na jej
twarzy gości,
pomimo trudności i kłopotów mnogości
Rozdaje całusy i uśmiechy jak
pachnące bukiety.

Prawdziwa Dama to moja Babcia
A mój Dziadek po prostu wymiata.
Wcale nie są idealni
Wystarczy, że jesteśmy super fajni.
Kochamy się pomimo naszych wad.
Bo Rodzina to nasz cały świat.

Abigail, Aleksandra Tian

Szkoła Podstawowa Informatyczno-Językowa z Oddziałami Dwujęzycznymi
w Białymstoku

Moi najlepsi przyjaciele

Dzisiaj wam opowiem o osobach dla mnie ważnych. Wsmiechniętych i zadowolonych, z radką smutnych i poważnych. Moja Babcia i mój Dziadek - bo o nich właśnie mowa. To para moich przyjaciół, zawsze do pomocy gotowych. A teraz pytanie - jacy są moi dziadkowie? Jesteście ciekawi? - Już opowiem o was zechynam. Moja Babcia jest bardzo piękna, wystraszona. Elegancko ubrana, mega odlotowa. Moja Babcia jest kochana

Należymy się od rana. Raz przy śniadaniu coś się stało. Wylało się z kubka gorąca kawa. Wypłynęły z worka parówki. Szaremiły się z nutellą buterki, jajka ugotować się nie chciały, popcorniki z mikrofal do mnie strzeleły. To były Szalonego Dziadusia popisy. Codziennie w pośpiechu do szkoły i pracy wybiegamy, ciężko się, że po południu wszyscy znów się spotkamy. Moja Babcia sprząta, czyści, pierze. Tylko zmywarka się lituje i zmywa za nią talerze. No i, Dziadek się za to miewał dyktuje liście. Wszystko jest na jej głowie.

Bo w tej jednej, krótkiej dobie obowiązku ma bez liku. Zawsze piękny uśmiech na jej twarzy gości, pomimo trudności i kłopotów mnogimi. Rozdaje całusy i uśmiechy jak pachnące bułki. Prawdziwa Dama to moja Babcia. A mój Dziadek po prostu wymiata. Wcale nie są idealni. Wystarczy, że jesteśmy super fajni. Kochamy się pomimo naszych wad. Bo rodzina to nasz cały świat.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Mateusz Waszkiewicz

Zespół Szkolno-Przedszkolny
w Dobrzyniewie Dużym

Oczekiwanie na cud

Gdy na świecie łzy, choroby, wojenna zawierucha
Trudno o zachowanie spokoju ducha.
Gdy człowiek człowiekowi wrogiem,
Na frontach, w sieci, na ulicy, za progiem.

Już sam człowiek sobie nie poradzi,
Sama nadzieja też nic nie zaradzi.
To miłość w serca może kruszyć mury,
A wiara ponoć przenosić góry.

Cisza... Nadchodzi czas niezwykły.

Może pierwsza gwiazdka na wigilijnym niebie
Przyniesie dobrą nowinę i ukojenie.
Wszyscy powinniśmy razem świętować,
Składać życzenia, kołędować.

Zakończymy więc spory, urazy, konflikty.
Pójdźmy z opłatkiem niosącym pokój,
W oczekiwaniu na cud...
A z nim nadejdzie radość i spokój.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Mateusz Waszkiewicz

Zespół Szkolno-Przedszkolny
w Dobrzyniewie Dużym

Oczekiwanie na cud

Gdy na świecie try, choroby, wojenna zawierucha
Trudno o zachowanie spokoju ducha.
Gdy człowiek człowiekowi wrogiem,
Na frontach, w sieci, na ulicy, za progiem.

Już sam człowiek sobie nie poradzi,
Sama nadzieja też nic nie zaradzi.
To miłość w sercach może kruszyć mury,
A wiara ponoć przenosić góry.

Cisza... Nadchodzi czas niezwykły.

Może pierwucha gwiazdka na wigilijnym niebie
Przyniesie dobrą nowinę i ukojenie.
Wszyscy powinniśmy razem świętować,
Składać życzenia, koledować.

Zakończymy więc spory, urazy, konflikty.
Pójdziemy z opłatkiem niosącym pokój,
W oczekiwaniu na cud...
A z nim nadejdzie radość i spokój.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Zaryna Yurchyk

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 3

w Białymstoku

Łańcuchy spadną

Błąd popełniony.
Ku mej udręce,
Wpuściłam ludzi
Do swego serca.

Każdy z nich
Łańcuchem
Na mojej duszy.
Wśród ścian
Czasu,
Co mnie mają
Uchronić
Od burzy.
Jestem uwięziona.

Kiedyś
Łańcuchy spadną.
Zostaną zerwane.
Dostanę szansę.
By zburzyć
Ściany.
Lecz tylko jedną.

Odnajdę drogę.
Ucieknę strachom.
Pozwolę prowadzić
Mnie
Tajemnym znakom.
Wiem, że będę wolna.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Zaryna Yurchyk

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 3
w Białymstoku

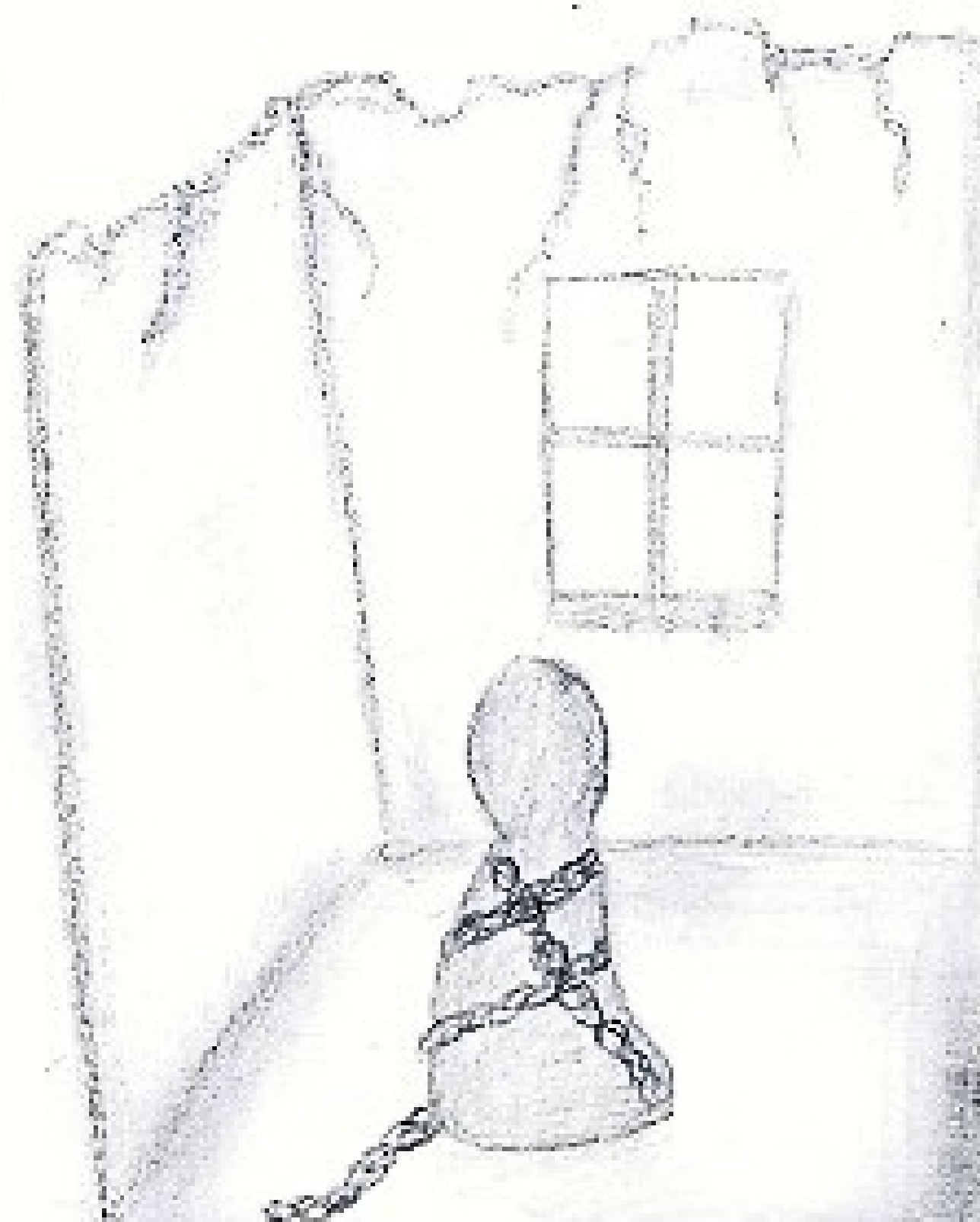
Łańcuchy spadną

Błąd popełniony,
Ku mej udęce,
Wpuściłam ludzi
Do swego serca.

Każdy z nich
Łańcuchem
Na mojej duszy.
Wśród ścian
Czasu,
Co mnie mają
Uchronić
Od burzy.
Jestem uwięziona.

Kiedys'
Łańcuchy spadną.
Zostaną zerwane,
Dostaną szansę,
By zburzyć
Ściany.
Lecz tylko jedną.

Odnajdę drogę.
Ucieknę strachom.
Pozwolę prowadzić
Mnie
Tajemnym znakom.
Wiem, że będę wolna.



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Natalia Sienick

Szkoła Podstawowa im. Szarych Szeregów
w Czyżewie

Ludzie (inni)

Czas donośnie to powiedzieć,
każdy z nas jest wyjątkowy.
Ludzie nie są identyczni,
tak jak cegły wprost z budowy.

Nietypowość jest zaletą,
dzięki niej świat naprzód zmierza.
Rzesza wielkich naszych czasów,
wciąż o innych się poszerza.

Ani kolor naszej skóry,
ani miejsce urodzenia,
w tym, by dobrym być człowiekiem,
jest naprawdę bez znaczenia.

Niepełnosprawni chcą się uczyć,
chcą jak wszyscy pracować.
Starajmy się ich wspierać,
bariery likwidować.

Nie jest ważne czy młody, czy starszy,
nie ważne kto jaką wiarę wyznaje.
Szacunek należy się każdemu,
więc szanujmy się nawzajem.

Natalia Sienick

Szkoła Podstawowa im. Szarych Szeregów
w Czyżewie

Ludzie (inni)

Czas donośnie to powiedzieć,
każdy z nas jest wyjątkowy.
Ludzie nie są identyczni,
tak jak cegły wprost z budowy.

Nietypowość jest zaletą,
dzięki niej świat naprzód zmierza.
Rzesza wielkich naszych czasów,
wciąż o innych się poszerza.

Ani kolor naszej skóry,
ani miejsce urodzenia,
w tym, by dobrym być człowiekiem,
jest naprawdę bez znaczenia.

Niepełnosprawni chcą się uczyć,
chcą jak wszyscy pracować.
Staramy się ich wspierać,
bariery likwidować.



Nie jest ważne czy młody, czy starszy.
Nie ważne kto jaką wiarę wyznaje.
Szacunek należy się każdemu,
więc szanujmy się nawzajem.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Eliza Aronowicz

Szkoła Podstawowa im. Szarych Szeregów
w Czyżewie

Płatki czasu

Czas leci szybko, zdecydowanie,
A wspomnienia w mojej głowie budują się same.
Dopiero zaczynałam przedszkole, a już jestem w siódmej klasie,
Zaraz się obejrzę i dorosłe życie zacznę.

Codziennie myślę, kiedy to tak zleciało,
Bo przecież jeszcze nie dawno bawiłam się moją ulubioną lalką.
Życie wtedy było takie cudowne i kolory jakieś jaskrawsze,
A problemem największym było skończyć swoją ulubioną zabawę.

A teraz?
Szkoda gadać...
Ile ja bym dała, żeby znów rano do przedszkola wstawać,
Tyle wolnego czasu, wydaje mi się, że każdy o tym marzy.

Ale nic nie poradzę, bo czas już zleciał.
Teraz siódma klasa, a zaraz ósma i ten egzamin...
Więc całe piękno dla mnie zniknęło,
Bo naprawdę przyznam, chciałabym znów poczuć to dzieciństwo.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Eliza Aronowicz

Szkoła Podstawowa im. Szarych Szeregów
w Czyżewie

Płatki czasu

Czas leci szybko, zdecydowanie
A wspomnienia w mojej głowie budują się same
Dopiero zaczęłam przedszkole, a już jestem w siódmej klasie,
Zaraz się obejrzę i dorosłe życie zaczęłam.

Godziennie myślę, kiedy to tak zleciało,
Bo przecież jeszcze niedawno bawiłam się moją ulubioną lalką,
Życie wtedy było takie cudowne, kolory jakieś jaskrawsze,
A problemem największym było skończyć swoją ulubioną zabawę.

A teraz?

Szkoda gadać!

Ile ja bym dała, żeby znów rano do przedszkola wstawać,
Tyle wolnego czasu, wydaje mi się, że każdy o tym marzy!

Ale nic nie poradzę, bo czas już zleciał
Teraz siódma klasa, a zaraz ósma i ten egzamin

Więc całe piękno dla mnie znikło

Bo naprawdę przyznam, chciałabym znów poczuć to dzieciństwo.



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Martyna Pietkiewicz

Szkoła Podstawowa nr 3
w Zambrowie

Podróże kształcą

Ona i on ruszyli zwiedzać świat.
Ona radosna, wesoła jak chwat.
On dumny, troskliwy,
ale nieustępliwy.
Kroczyli drogą, zgodnie wędrowali.
Czasem śpiewali albo rozmawiali.

W pewnym momencie stoi znak na drodze.
Stary, złamany i zniszczony srodze.
Nic odczytać nie mogą,
którą mają iść drogą.
Ona szybko, radośnie, wesoło spytała,
Przechodnia o drogę, którą iść miała.

On jej rady nie chciał przyjąć srodze.
Stoi wciąż dumny jak ten paw na drodze.
Ona jest już w domu, wróciła z podróży.
On dalej stoi, chociaż z bólu oczy mruży.
Morał mamy taki, upartość nie popłaca,
kto pyta nie błądzi i do domu wraca.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Martyna Pietkiewicz

Szkoła Podstawowa nr 3
w Zambrowie

Podróże kształcą

Ona i on ruszyli zwiedzać świat.

Ona radosna, wesola jak chwat.

On dumny, troskliwy,
ale nieustępliwy.

Kroczyli drogą, zgodnie wędrowali.

Czasem śpiewali albo rozmawiali.

W pewnym momencie stoi znak na drodze
Stary, złamany i zniszczony srodze.

Nic odczytać nie mogą,
którą mają iść drogą.

Ona szybko, radośnie, wesolo spytała,

Przechodnia o drogę, którą iść miała.

On jej rady nie chciał przyjąć srodze.

Stoi wciąż dumny jak ten paw na drodze.

Ona jest już w domu, wróciła z podróży.

On dalej stoi, chociaż z bólu oczy mruży.

Morał mamy taki, upartość nie popłaca,

kto pyta nie błądzi i do domu wraca.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Paulina Kamińska

Szkoła Podstawowa nr 12
w Białymstoku

Wieczność

Szlak pożegnań, senne marzenia,
zimna ucieczka w gwiazdy - niebo stworzone z wdzięcznych słów.
Żal jednej nocy, wiersze - pozostawione bez słowa.
czując bezpieczeństwo z całego życia
przeszłości,
teraźniejszości,
niewypowiedzianej przyszłości.

Promieniste gwiazdy nad twoimi oczami,
rozlane jak mleko na nocnym, pogrążonym w mroku niebie.
Świecą - iskrzą tak pełnie, błyskotają wahliwymi fazami,
a widnieją jednak
poza zasięgiem wzroku.

I jeżeli jeden raz, przynajmniej raz ostatni
dostanę jedną szansę,
by Bogowie kiedykolwiek dali mi łaskawość i honor
by spędzić każdą chwilę na jawie
w świetle słońca?

Jeśli, i tylko wtedy, gdy szczęście - jest z daleka od mojej strony,
przysięgam, że będę szedł z moją jedyną wiarą
Przez wzloty, upadki i przez wszystko pomiędzy.
Pozwól mi stać się twoim schronieniem,
twoją łaską i zbawieniem
I będę ślubować przed niebiosami, by nie było niczego,
czego będziesz pragnąć bardziej niż czegokolwiek na tym świecie

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Paulina Kamińska

Szkoła Podstawowa nr 12
w Białymstoku

Wieczność

Wieczność Paulina Kamińska

Szlak porzekań, senne marzenia
zimna wiezka w gwiazdy - niebo stworzone ze słów.
Lubię jedną noc, wiersz - porostawione bez słowa.
Lubię bezpienistwo z całego życia
pienistości,
kwaśności,
nieupodobanej przyszłości.

Promiaste gwiazdy nad twoimi oczami,
rosłane jak mleko na nocnym, pograżonym w mrok niebie.

Słońce - iskry tak pełne, bliskotaję uwalniamy farami,
a niakieje jednak
proza zasięgiem mroku.

By jeżeli jeden raz, przynajmniej raz ostatni
dostanę jedną szansę,
by Bogowie kiedykolwiek dali mi łaskawości i honor
by spełnić każdą chwałę na jawie
w świetle słonca?

Jest, i tylko wtedy, gdy szczęście - jest z daleka od mojej strony,
prysięgam, że będę szedł z moją jedyną wiarą
przez wiatry, upadki, i wszystko pomiędzy.

Boże mi stać się twoim schronieniem,
Twoją łaską i zbawieniem

Jedną słubować przed niebiosami, by me było minego,
czego będziesz pragnąć bardziej niż regokolwet na tym świecie.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Jakub Konopka

Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Dobrzyjałowie

Anioł

Spotkałem anioła swego,
ubranego w białą szatę.
Bo z nieba pochodzi anioł doskonały,
nadprzyrodzona istota,
co z Bogiem łączy nas.
Uosobienie dobroci,
co list od Boga przyniesie mi.
Opiekun mojej duszy,
ochroniarz życia mego.
Więc o jedno tylko proszę,
bądź przymnie,
czuwaj i chroń,
za rękę prowadź mnie do miejsca,
które wyznaczył mi Bóg.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Jakub Konopka

Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Dobrzyjałowie

Anioł

Spotkałem anioła świętego,
ubranego w białą szatę.
Bo z nieba pochodzi anioł doskonały,
Nadwygodzona istota,
co z Bogiem łączy nas.
Uosobienie dobroci,
co list od Boga przyniesie mi.
Opiekun mojej duszy,
ochroniarz życia mego.
Więc o jedno tylko proszę,
ładź przyjmie,
czuwaj i chroń,
za rękę prowadź mnie do miejsca,
które wyznaczył mi Bóg.



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Lidia Gajbowicz

Szkoła Podstawowa nr 12
w Białymstoku

Kobieta

Kobieta - kwiat lilii kwitnący
Malowniczo, urokliwie wyglądający
Skromnie na tafli wody
Płynąc, idzie jak przez życie

Zjawiskowość kwiatów nie przemija
Tak jak nie przemija urok kobiet
Które z honorem i niezależnością
Walczą o swoje na tym świecie

Tak jak pączki kwiatków zakwitają
Tak też kwitną niewiasty
Które już przez resztę życia
Urodziwe, delikatne kwiatuszki przypominają

Maszerują ramię w ramię
Solidarne samym sobie
Z troską zapatrzone
Na koleżanek dłonie

Które na sercu trzymają
Skrywając w nim swe tajemnice
O których nie wspominają
Chcąc zachować je dla siebie

Wrażliwe niczym płateczki kwieciste
Doskonale się rozumiejące
Bo któż lepiej zrozumie kobietę
Niż druga kobieta?

Lidia Gajbowicz

Szkoła Podstawowa nr 12
w Białymstoku

Kobieta

Kobieta - kwiat lilii kwitnący
Malowniczo, urokliwie wygładzający
Skromnie na tafli wody
Płynął, iłże jak przez sęk

Zjawiskowość kwiatów nie przemija
Tak jak nie przemija urok kobiet
Które z honorem i niezależnością,
Walczą o swoje na tym świecie

Tak jak papzki kwiatków szakwitają,
Tak też kwitną niewiasty
Które już przez resztę życia
Urocziwe, delikatne kwiatuszki przypominają

Maszterują ramię w ramię
Saidarne samym sobie
Z broską zapatrzone
Na koleżanek cionie

Które na serw trzymają
Skrzywają w nim swe tajemnice
O których nie wspominają
Uraż skamować je dla siebie

Wrażliwe niczym płateczki kwieciste
Doskonale się rozumieją
Bo które lepiej zrozumie kobietę,
Mężczyzna czy kobieta?

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Gabriela Cywoniuk

Szkoła Podstawowa
w Gródku

Jestem

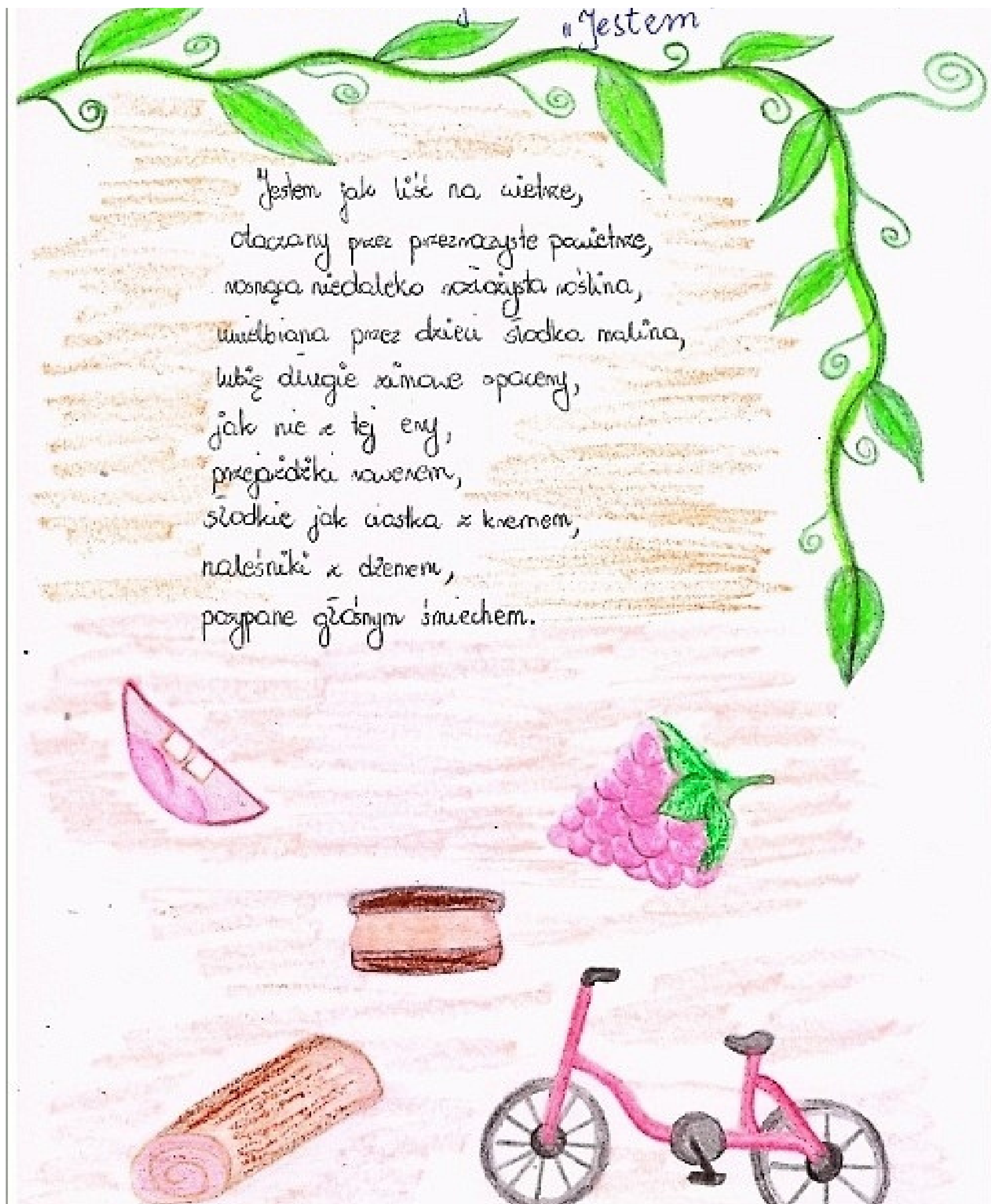
Jestem jak liść na wietrze,
otaczany przez przezroczyste powietrze,
rosnąca niedaleko rozłożysta roślina,
uwielbiana przez dzieci słodka malina,
lubię długie zimowe spacery,
jak nie z tej ery,
przejażdżki rowerem,
słodkie jak ciastka z kremem,
naleśniki z dżemem,
posypane głośnym śmiechem.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Gabriela Cywoniuk

Szkoła Podstawowa
w Gródku

Jestem



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Maddalena Caterina Petelska

Szkoła Podstawowa nr 47
w Białymstoku

Mój sen

Gdy przed snem na srebrne gwiazdy patrzę,
Widzę, że puszczają do mnie oko zawsze.
Moja gwiazdka ukochana płynnie toczy się po niebie
Niczym wodna rusałka roześmiana.
Już smacznie śpię...
Księżyc wygląda jak wielka kula śniegu i
Żwawo toczy się po przestworzach oceanie brzegu.
Gwiazda Polarna kosmiczne bajki mi opowiada
O Małej Niedźwiedzicy na Wielkim Wozie, która
Słoneczno - gwiaździsty miód zajada.
Gorąca kometa na łożwach wdzięcznie wiruje
I piękne kształty na Mlecznej Drodze rysuje.
Na sobie ma złoty płaszcz z gwiazd utkany,
A na jej głowie błyszczą księżycowy kamień, brokatem pozłacany.
Słońce śpi sobie spokojnie.
Wiatr w kosmosie tańczy walca.
Barwny motyl gra na flecie.
O! A tam dalej - kometa swój warkocz plecie.
Ja na swojej balonowej planecie sobie siedzę.
Wszystko bacznie obserwuję, wzrokiem moim śledzę.
Wtem słyszę głęboki głos z księżycowej oddali
„Madziula, pora już wstawać,
Lecimy wszyscy do słonecznej Italii „,

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Maddalena Caterina Petelska

Szkoła Podstawowa nr 47
w Białymstoku

Mój sen

Gdy przed snem na srebrne gwiazdy patnę,
widzę, że puszczają do mnie oko rano.
Moja gwiazdka uchochana pędnie toczy się po niebie
Niczym wodna muszka wesoła.
Jui smacznie śpię...
Księżyc wygląda jak wielka kula śniegu i
żwawo toczy się po przestrzeniach oceanu białego.
Gwiazdka polarna kosmiczne bajki mi opowiada,
O Małej Niedźwiedzi na Wielkim Wodzie, która
Słoneczko - gwiazdkiśny miód zajada.
Gonząca kometa na śmigłach wokoło wije
i piękne kształty na mlecznej drodze rysuje.
Na sobie ma złoty pierścień z gwiazd ukłamy,
A na jej głowie błyszczą księżycowy kamień, brzochem porzucany.
Słoneczko śpi sobie spokojnie.
Wielki w kosmosie tańczy walc.
Białawy motyl gnia na flecie.
O! A tam dalej - kometa swój narkotyk plecie.
Ja na swojej balonowej planecie sobie siedzę.
Wszystko bacznie obserwuję, wzrokiem moim śledzę.
Ktem słyszę głęboki głos z księżycowej odłogi:
„Maddalena, proszę jui wstać,
Lećmy wszyscy do słonecznej Italii”.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Oliwia Matysiuk

Szkoła Podstawowa nr 2
w Hajnówce

O wojnie, którą muszę oglądać

Może i nie walczę, może i nie strzelam,
Ale wojny krwawej nikt już nie powybiela.
Chaos rozprzestrzenia się coraz dalej,
A kiedyś wieżowce wysokie cieszące oko ludzi
Są teraz garstką gruzu nadającą się na usunięcie trwałe.
Pośród ruin leżą ciała,
Ciała bez winy skazane,
Ciała, które miały rodzinę,
Ciała, przed którymi przyszłość się otwierała.
Jedne bardziej przez życie poobijane
I te, których życie tknąć nie zdołało.
Ojcowie na wojnę poszli a matki z dziećmi zostały
I teraz Ukrywać się muszą, aby ojczyznę uwolnić od zagłady.
Wstyd niech będzie ludziom, którzy równowagę na tym świecie
zachwiali.
Czy życie im nie sprzyjało, że tyle cnotliwych dzieci Boga zamordowali?

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Oliwia Matysiuk

Szkoła Podstawowa nr 2
w Hajnówce

O wojnie, którą muszę oglądać

Może i nie walczę, może i nie strzelam,
Ale wojny krwawej nikt już nie powybiła.
Chaos rozprzestrzenia się wraz dalej,
A niegdyś wieżowce wysokie cieszące oko ludzi
Są teraz garstką gruzu nachającą się na usunięcie trwałe.
Pomiędzy ruin leżą ciała,
Ciała bez winy skazane,
Ciała, które miały rodzinę,
Ciała, przed którymi przyszłość się otwierała.
Jedne bardziej przez życie rozbijane
I te, których życie tknąć nie zdołano.
Ojcowie na wojnę poszli a matki z dziećmi zostały
I teraz ukrywać się muszą, aby ojczyznę uwolnić od zagłady.
Wstyd niech będzie ludziom, którzy równowagę na tym świecie zachwiali.
Czy życie im nie sprzyjało, że tyle niewinnych dzieci Boga zamordowali?

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Dawid Palecki

Publiczna Szkoła Podstawowa im. Janusza Korczaka
w Studziankach

Wyzwania młodości

Czy śmiałością jest pochopną,
otwierając wszystkie okna możliwości
sądzić, że moje plany się powiodą.
Mnie samego nie zawiodą
w ciasnych ulic zakamarki błędów...
Może nam odwagi skrzydeł
Mickiewicza młodość doda.
Natchnie śmiałą myślą czynu
i sukcesu da nadzieję.
Wszyscy głodni są zwycięstwa,
każdy klęski się obawia.
Nie istnieje pewna ścieżka,
która trwogi tej pozbawia.
Czym by było jednak życie,
nikt jest wolny od pomyłek,
od porażek, błędów, potknięć,
gnania po równi pochytej.
By na granic swego pecha,
na krawędzi złej fortuny,
wzlecieć nagle, wzbić gwałtownie,
na mocarnych skrzydłach szczęścia.
Carpe diem - woła Horacy.
Stawiam się na to wezwanie chętnie.
Nie oglądam się za siebie.
Już niczego się nie lękę.
Idę śmiało na spotkanie
wszystkim szansom i porażkom.
Do odważnych świat należy!
Nigdy nadzieje nie gasną.

Dawid Palecki

Publiczna Szkoła Podstawowa im. Janusza Korczaka
w Studziankach

Wyzwania młodości

Czy śmiałość jest pochopną,
otwierając wszystkie okna możliwości
sądzić, że moje plany się powiodą.

Mnie samego nie zawiodą
w ciasnych ulic zakamarki błędów...

Może nam odwagi skrzydeł
Mickiewicza młodość doda.

Natchnie śmiałość myślą czynu
i sukcesu da nadzieję.

Wszyscy głodni są zwycięstwa,
każdy klęskę się obawia.

Nie istnieje pewna ścieżka,
która trwogi tej pozbawia.

Czym by było jednak życie,
nikt jest wolny od pomyłek,
od porażek, błędów, potknięć,

gnania po równi pochyłej.
By na granic swego pecha,
na krawędzi stęej fontanny,
wzlecieć nagle, wzbicie gwałtownie,
na mocarnych skrzydłach szczęścia.

Carpe diem - woła Horacy.

Stawiam się na to wezwanie chętnie.

Nie oglądam się za siebie.

Żwi niczego się nie lękę.

Idę śmiało na spotkanie

wszystkim skansom i porażkom.

Do odważnych świat należy!

Nigdy nadzieje nie gasną.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Weronika Chrzanowska

Szkoła Podstawowa nr 37
w Białymstoku

Żółte kalosze

Żółte kalosze

Dzień już świta, Brytanię przesiąkły gęste mgły.

Dziecka myśl już wita, czy dzień dobry, czy dzień zły.

Słychać ciche stukanie kropel deszczu.

Wyjmuje więc żółte kalosze, bliskie wspomnień jego sercu.

Kiedyś nosił je dziad pradiada.

Teraz i jemu to się nadarza.

Wychodzę na dwór, niebo wydaje się być bardziej czyste.

Z chmur zaczynają spadać kryształowe odłamki przejrzyste.

Kiedy postawi się pierwszy krok, jakoby wszystko ucichło.

Słońce ciepłymi promieniami zawitało.

I o dziwo nikomu to nie przeszkadzało.

Żwawo dziecię kroki stawia.

Myśleć by można, że tam dokąd zmierza, coś na niego czeka.

Szedł więc wzdłuż majestatycznej tęczy.

Nie zważając na to, co go męczy .

W połowie drogi chłopiec świsnął susa.

Stoczył się na sam dół tęczy, bez swej upragnionej oręży.

W stopy było mu jakoś zimno i mokro

Kalosze musiały mu spaść, gdy turlał się z wysoka.

Deszcz ustał, słońce się schowało, tęcza jak była, tak jej nie ma.

Oszalały chłopiec chciał już wracać do domu.

Zauważył, że coś się za nim snuło po kryjomu.

Odwrócił się, a tam gnom podobny do ogrodowego, lecz żywy.

Widać było, że na wpół przemarznięty.

Zaniósł go więc chłopaczek do domu, aby nie wyzionął ducha.

Opiekował się nim co wieczór, co rano.

Lecz kiedyś i to musiało mieć swój ustanek.

Krasnala już tam nie było, a tam gdzie zwykle przesiadywał dnie i noce

leżały żółte kalosze.

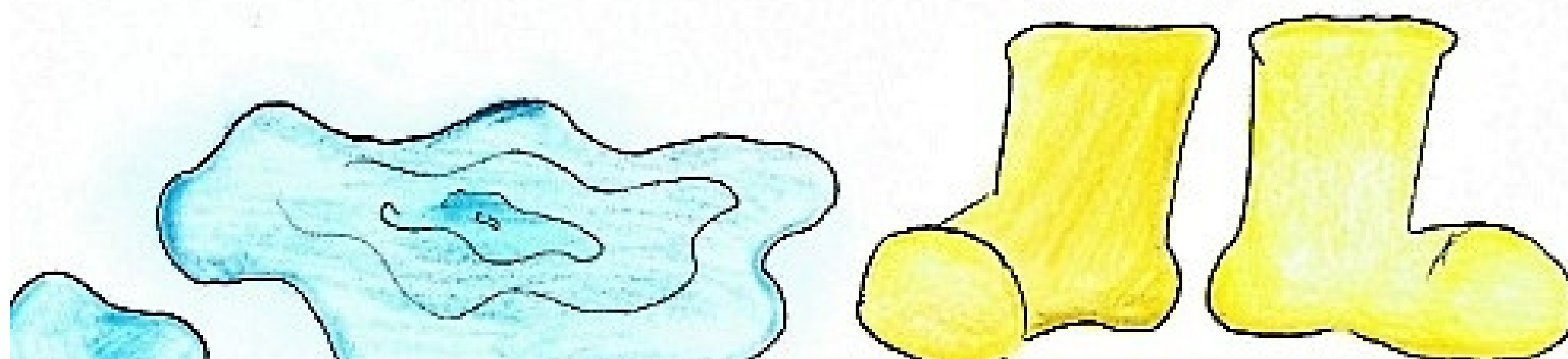
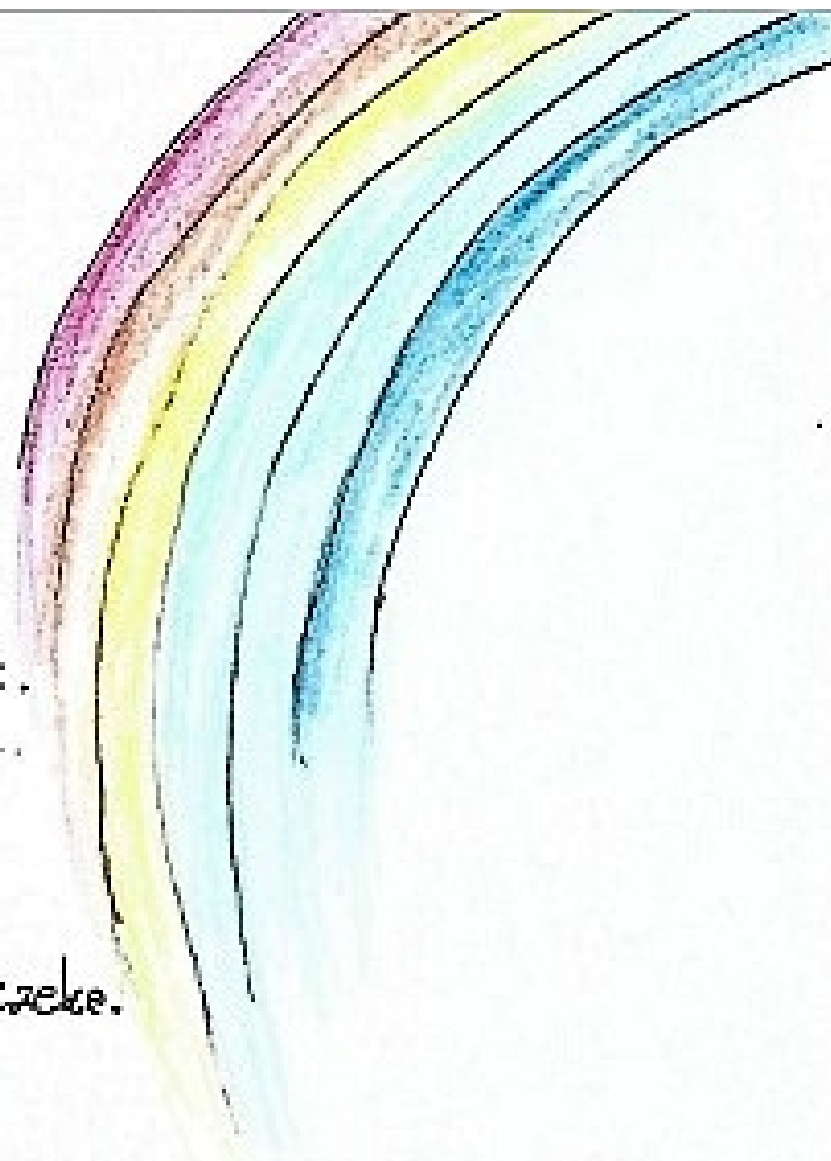
Niezwykłe i to niebywałe, bo to były te same, co niegdyś chłopcu przepadły.

Weronika Chrzanowska

Szkoła Podstawowa nr 37
w Białymstoku

Żółte kalosze

Dzień już świta, Brytanie przesiąkły smętne mgły.
Dziecka myśl już wsta, czy dzień dobry, czy dzień zły.
Słychać ciche stukanie kropel deszczu.
Wyjmuję więc żółte kalosze bliskie wspomnień jego sercu.
Kiedyś nosił je dziad pradziada.
A teraz i jemu to się nadawza.
Wychodzę na dwór, niebo wydaje się być bardziej czyste.
Z chmur zaczynają spadać kwisłotoczą odłamki przejrzyste.
Kiedy postawi się pierwszy krok, jakby wszystko ucichło.
Słońce ciepłymi promieniami zawitało.
I w dżungli nikomu to nie przeszkadzało.
Zwawo dziecię kwoki sławia.
Myśleć by można, że tam do kąd zmierza coś na niego czeka.
Spędzi więc wzdłuż majestatycznej tęczy.
Nie sądzę na to, że go męczą.
W połowie drogi chłopiec słyszał słońce.
Stoczył się na sam dół tęczy bez swej upragnionej owecy.
W stopy było mu jakos zimno, i mokro.
Kalosze musiały z niego spaść, gdy turbił się z wyseki.
Deszcz ulewał, słońce się schowało, tóż jak by, tak jej nie ma.
Opieszły chłopiec chciał już wrócić do domu.
Kiedy zauważył, że ze nim coś się stało po krzyku.
Odwrócił się, a tam gnóm podobny do ogrodnika, leżał sywy.
Widać było że na wpat przemawiały.
Zaniósł go więc chłopaczek do domu, aby nie wyzionął ducha.
Opiekował się nim co wieczór co ranek.
Lecz kiedyś i to musiało mieć swój ustunek.
Krasnala już nie było, tam gdzie zwykle przesiadywał dzień i noc, leżały
żółte kalosze.
Niezwyczajne to i niezwykłe, bo to były te same, co niegdyś chłopczek przepadł.



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Aleksandra Androsiuk

Szkoła Podstawowa nr 50
w Białymstoku

Tęsknię

Spaceruję po lesie i myślę...
Wiele wspomnień jest w moim umyśle.

Pamiętam...

Budziłaś mnie rano, głaszcząc po głowie
W Twym letnim domku w Pawłowie.

Wspólne śniadanie przy okrągłym stole.
Dzieci było tak dużo jakby to było przedszkole.

Grabienie liści i sadzenie kwiatów,
A na zdrową przekąskę chipsy z batatów.

Letnie spacerunki przy rzece, nasze pikniki
I biegające przy nogach Twoje dwa jamniki.

Plecenie warkoczyków, wieczorne opowieści.
Było ich tyle, że się w głowie nie mieści.

Do ważnego testu pomagałaś się uczyć
I nie pozwalałaś mojej siostrze mi dokuczyć.

Ubieranie choinki, kolęd śpiewanie,
O każdy szczegół Twoje sumienne dbanie.

Orzełki na śniegu, śnieżkami rzucanie,
Obecnością na każdych urodzinach zaszczycanie.

A potem ta niemoc, gdyś niedomagala
I głowa wciąż Cię bolała.

Igły, zastrzyki, szpitalne korytarze,
Lekarzy co do leków instruktarze.

Wypadanie włosów, trzęsące się ręce
I Twoje oczy smutne, w ciągłej udręce.

Głośny sygnał, wstrzymany oddech,
Nagły lekarzy pośpiech.

A potem tylko cisza, linia prosta...

Kto za Ciebie wszystkiemu sprostą?

Ciemność, łzy rozpacz
I głośny warkot śniegowych sychaczy.

Byłaś dla mnie jak druga matka -
Cudowna babcia Beatka.

Chroń mnie z góry zawsze,
A ja przy grobie opowiadać Ci będę
historie najciekawsze.

Dziękuję za wszystko Babciu Kochana,
Jeszcze długo
będę Twoim odejściem załamana.

Aleksandra Androsiuk

Szkoła Podstawowa nr 50
w Białymstoku

Tęsknię

Spaceruję po lesie i myślę...

Wiele wspomnień jest w moim umyśle.

Pamiętam...

Budziłaś mnie rano, głaszcząc po głowie

W Twym letnim domku w Pawłowie.

Wspólne śniadanie przy okrągłym stole.

Dzieci było tak dużo jakby to było przedszkole.

Grabienie liści i sadzenie kwiatów,

A na zdrową przekąską chipsy z batatów.

Letnie spacerunki przy rzece, nasze pikniki

I biegające przy nogach Twoje dwa jamniki.

Plecenie warkoczek, wieczorne opowieści.

Było ich tyle, że się w głowie nie mieści.

Do ważnego testu pomagałaś się uczyć

I nie pozwoliłaś mojej siostrze mi dokuczyć.

Ubieranie choinki, kolęd śpiewanie,

O każdy szczegół Twoje sumienne dbanie.

Orzechki na śniegu, świeżkami rzuwanie,

Obecności na każdych urodzinach zaszczytanie.

A potem ta niemoc, gdyś nie mogła

I głowa wciąż Cię bolała.

Ugły, zastrzyki, szpitalne korytarze,

Lekarzy co do leków instruktarze.

Wypadanie włosów, trzęsące się ręce

I Twoje oczy smutne, w ciągłej udręce.

Głośny sygnał, wstrzymany oddech,

Nagły lekarzy pośpiech.

A potem tylko cisza, linia prosta...

Kto za Ciebie wszystkim sprosta?

Ciemności, trzy rozpacz

I głośny warkot śniegowych sypiaczy.

Byłaś dla mnie jak druga matka -

Cudowna babcia Beata.

Chroń mnie z góry zawsze,

A ja przy grabie opowiadać Ci będę historie najciekawsze.

Dziękuję za wszystko Babciu Kochana,

Jeszcze długo będę Twoim odejściem zatamana.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Damian Hofman

Szkoła Podstawowa nr 24
w Białymstoku

Grudniowy poranek

Dzisiaj piękne słońce świeci
I bałwana lepią dzieci.
Przednia tutaj jest zabawa
Kulki lecą, fajna sprawa.

Zima to piękny czas.
Dziś biegniemy w cudny las.
Sanki z sobą zabieramy.
Rękawiczki też wkładamy.

W grudniu śniegu pełne pola,
My skaczemy dookoła,
Wkoło mroźna zima jest
I nam zawsze bywa fest!

Śniegu mamy po kolana.
Ulepimy dziś bałwana.
Na podwórku duży ruch.
Wszędzie leży biały puch.

Srogi wiatr dziś hula,
Ale kożuch nas otula.
Zaspy śniegu są cudowne,
A zabawy efektowne.

Zima ta zalety ma.
Nie jest wcale taka zła.
Radość dzieci słysząc wszędzie.
Dzień wspaniały dzisiaj będzie.

Mrozi, sypie, dużo wieje.
Co się dzisiaj tutaj dzieje?
Widok jest tak uroczy,
Że pewnie nas dziś zaskoczy!

Śniegu mamy aż po pas.
Każdy cieszy się z nas.
Dzieci to uwielbiają
I śnieżkami się rzucają.

Grudzień to piękny czas.
To słyszeliśmy nieraz!
Sople lodu w ręku ma.
Śniegu dziś nam dużo da.

Zrywamy kartki z kalendarza
I biegniemy do piekarza.
Święta blisko są tuż, tuż ...
I makowca zamów już.

Już niedługo będzie z nami.
Zawita do nas saniami.
Uraczy nas prezentami
I radosnymi przeżyciami.

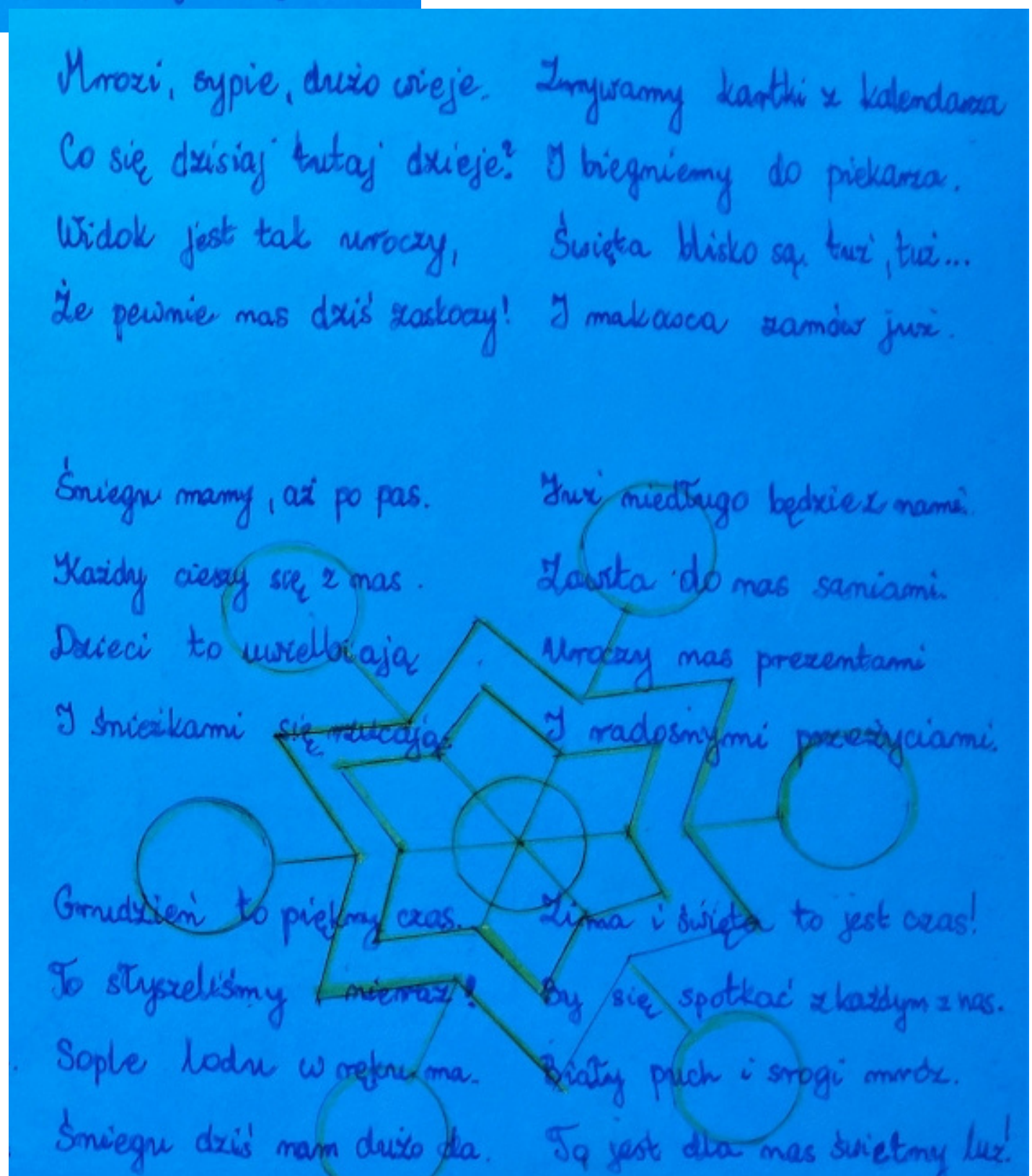
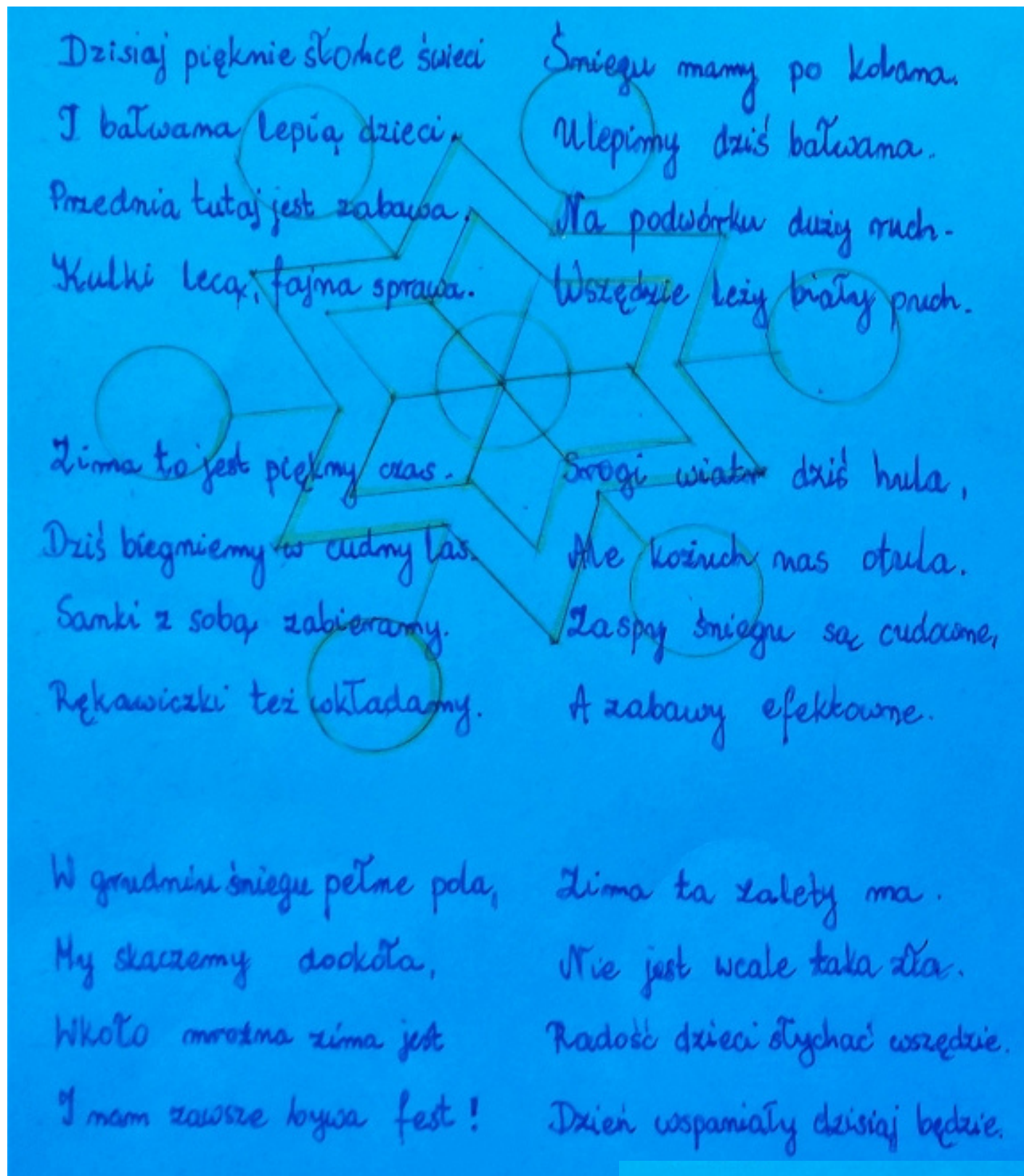
Zima i święta to jest czas!
By się spotkać z każdym z nas.
Biały puch i srogi mróz
To jest dla każdego świetny luz!

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Damian Hofman

Szkoła Podstawowa nr 24
w Białymstoku

Grudniowy poranek



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Maja Muczyńska

Szkoła Podstawowa nr 24
w Białymstoku

Księga

Życie jest jak Księga,
Każdy pisze swoją.

Niektórzy już skończyli,
Inni dalej piszą.

Lecz najbardziej szkoda tych,
Co pisać nie zaczęli.

Ich małe Książeczki
Z białymi stronicami,
Nie będą zapisane małymi palcami.

Lecz pamięć o nich trwa
W księgach pozostałych.

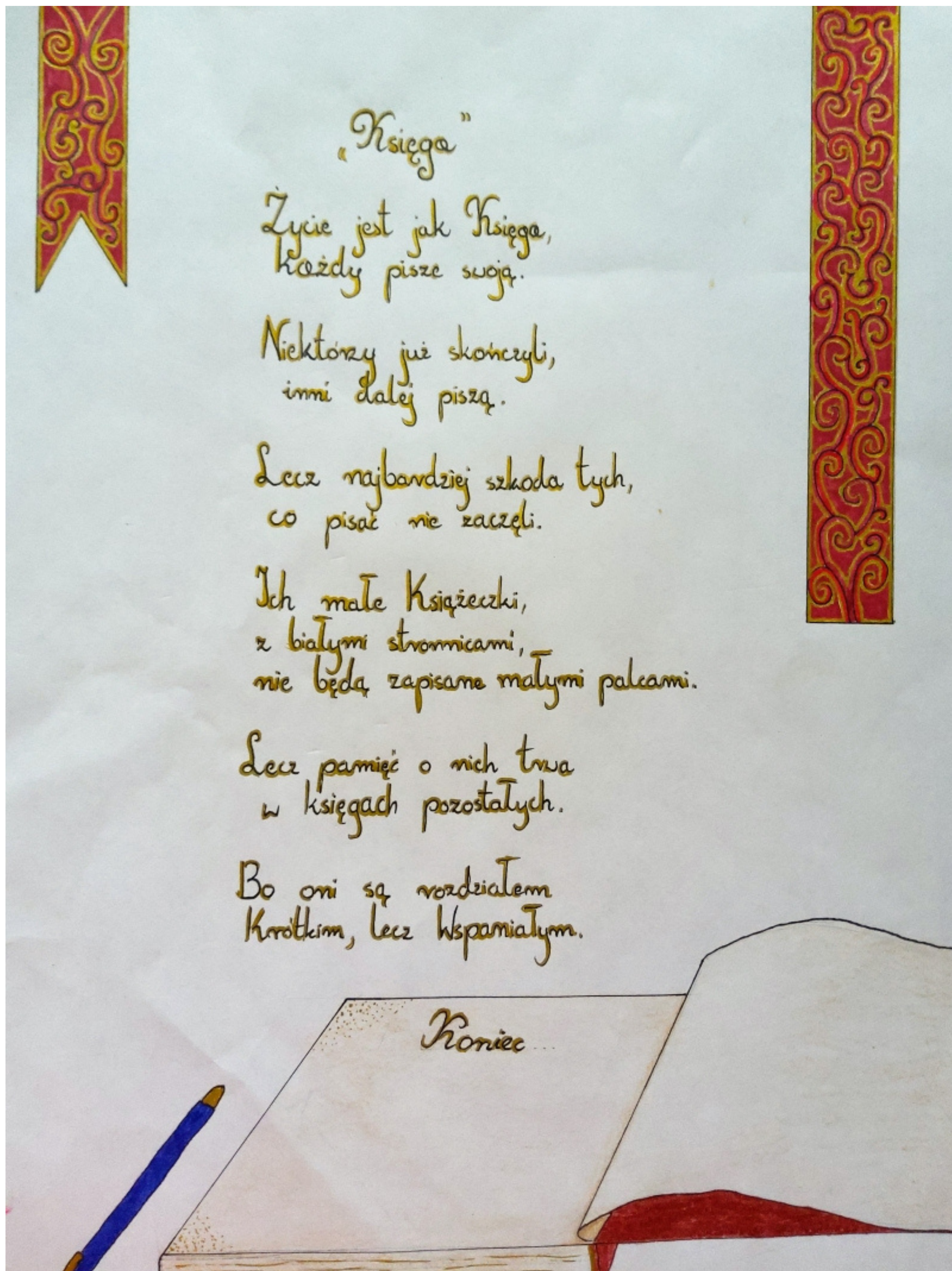
Bo oni są rozdziałem
Krótkim, lecz Wspaniałym.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Maja Muczyńska

Szkoła Podstawowa nr 24
w Białymstoku

Księga



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Emilia Kamińska

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1
w Augustowie

Niesamowita nauczycielka

Pani Aleksandra Bielawska,
czyli nauczycielka niesamowita.
Nie oszukujmy się
jest bardzo pracowita.
Uśmiechem swoim zaraża innych,
a z potrzeby ratuje niewinnych.
Każda lekcja z nią jest cudowna,
ale również bardzo rozmowna.
Dlatego z nią o wszystkim porozmawiać możesz,
A przy okazji ciekawostek o świecie się dowiesz.
Chętnie pomaga zwierzętom,
A szczególnie małym kociętom.
Pani Aleksandra na pewno ślicznie maluje,
A za jej życzliwość, pomoc i uśmiech
serdecznie dziękuję.

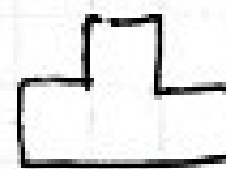
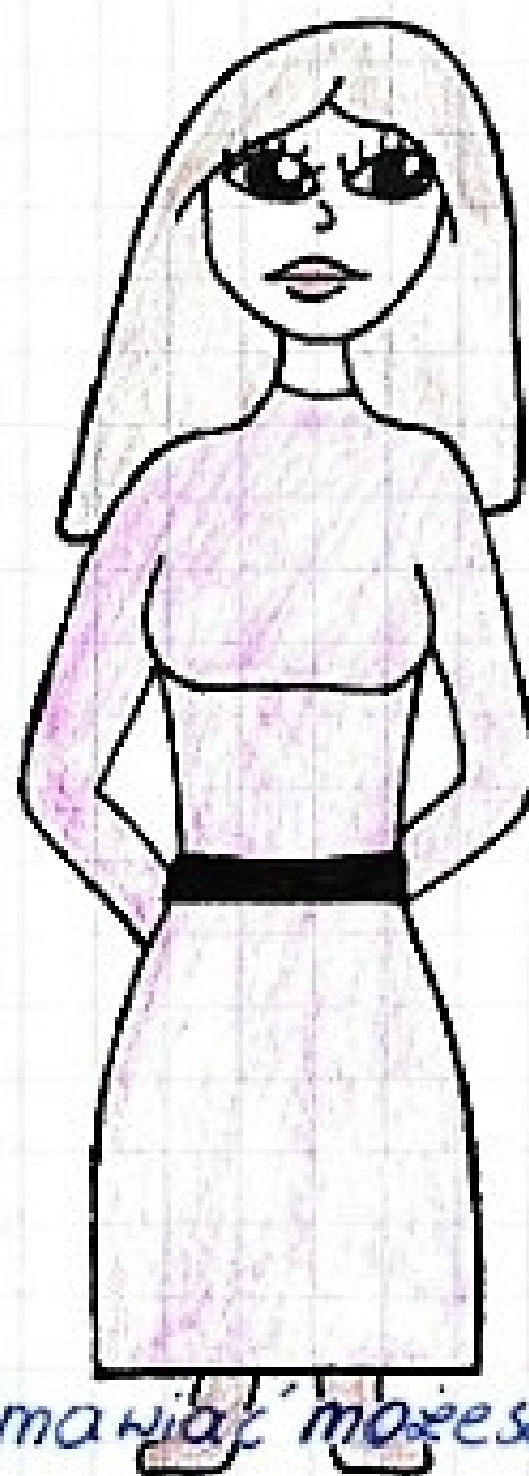
KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Emilia Kamińska

Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 1
w Augustowie

Niesamowita nauczycielka

Pani Aleksandra Bielawska,
cepli nauczycielka niesamowita.
Nie oszukujmy się
jest bardzo pracowita.
Uśmiechem swoim zaraża innych,
a z potrzeby ratuje niewinnych.
Każda lekcja z nią jest udowna,
ale również bardzo rozmowna.
Dlatego z nią o wszystkim porozmawiać możesz,
a przy okazji ciekawostek o świecie się dowiesz.
Chętnie pomaga zwierzętom,
a szczególnie małym kociętom.
Pani Aleksandra na pewno ślicznie maluje,
a za jej życzliwość, pomoc i uśmiech
serdecznie dziękuję.



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Dominika Matuszczak

Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Janowie

Grudniowy czas

Przyszedł grudzień magiczny,
jedyny taki, nieliczny.

Nasypało śniegu do pasa
i jest jego masa.
Ulepimy bałwana tak wielkiego,
z zachwytem podejmiemy do niego.

Za oknem pada,
a nas w domu gromada.
Z grudniem idzie w parze,
moc wigilii, o której marzę.

Gdy czas kolacji wigilijnej następuje,
dziadek potrawy przygotowuje.

Jak wszyscy się zbiorą
i do stołu siadą,
zaczynamy spożywać potraw dwanaście,
a nie dań jedenaście.

Następuje pisma świętego czas,
zanim pierwsza gwiazdka kolacji wyznaczy czas,
by sens Bożego Narodzenia nie poszedł w las.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Dominika Matuszczak

Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Janowie

Grudniowy czas

"Grudniowy czas"
Przyszedł grudzień magiczny,
jedyne taki, nieliczny.

Nasypało śniegu do pasa,
i jest jego masa.
Ulepimy bałwana tak wielkiego,
z zachwytem podejdziemy do niego.

Za oknem pada,
a nas w domu gromadła.
Z grudniem idzie w parze
moc wigilii, o której marzę.

Gdy czas kolacji wigilijnej następuje,
dziadek potrawy przygotowuje.

Jak wszyscy się zbiorą,
i do stołu siędą.
Zaczynamy spożywać potraw dwanaście,
a nie dań jedenaście.

Następuje pisma świętego czas,
zanim pierwsza gwiazdka kolacji wyznaczy czas,
by sens Bożego Narodzenia nie poszedł w las.



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Bartosz Pianka

Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Janowie

Świąteczny czas

Grudniowy wieczór igliwem pachnący.
Świat bielą okryty, trochę marznący.
Rodzinne waśnie ustają w tej chwili,
nawet wrogowie są dla siebie mili.

Czas biegnie słodko w rodzinnym gronie,
każdy opłatek już bierze w dłonie,
bo przed wieczerzą przełamać się trzeba,
złożyć życzenia, modlitwę wznieść do Pana z nieba.

Dziękując za wszystko, co było nam dane:
za zdrowie, miłość, serca zjednane.
Gdy pierwsza gwiazdka rozbłyśnie na niebie,
wszyscy zasiądą za stołem obok siebie.

Magiczny ten czas serca rozgrzewa,
na drugiego człowieka otworzyć się trzeba.
Choinki światełka migocą już wszędzie,
Boże Narodzenie nadchodzić będzie.

Nie zmarnujmy tego czasu, moi mili,
gdyż nie wiemy, ile takich chwil będziemy jeszcze przechodzili,
życie jest krótkie, ulotne są lata.
24 grudnia to bardzo ważna data!

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Bartosz Pianka

Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Janowie

Świąteczny czas

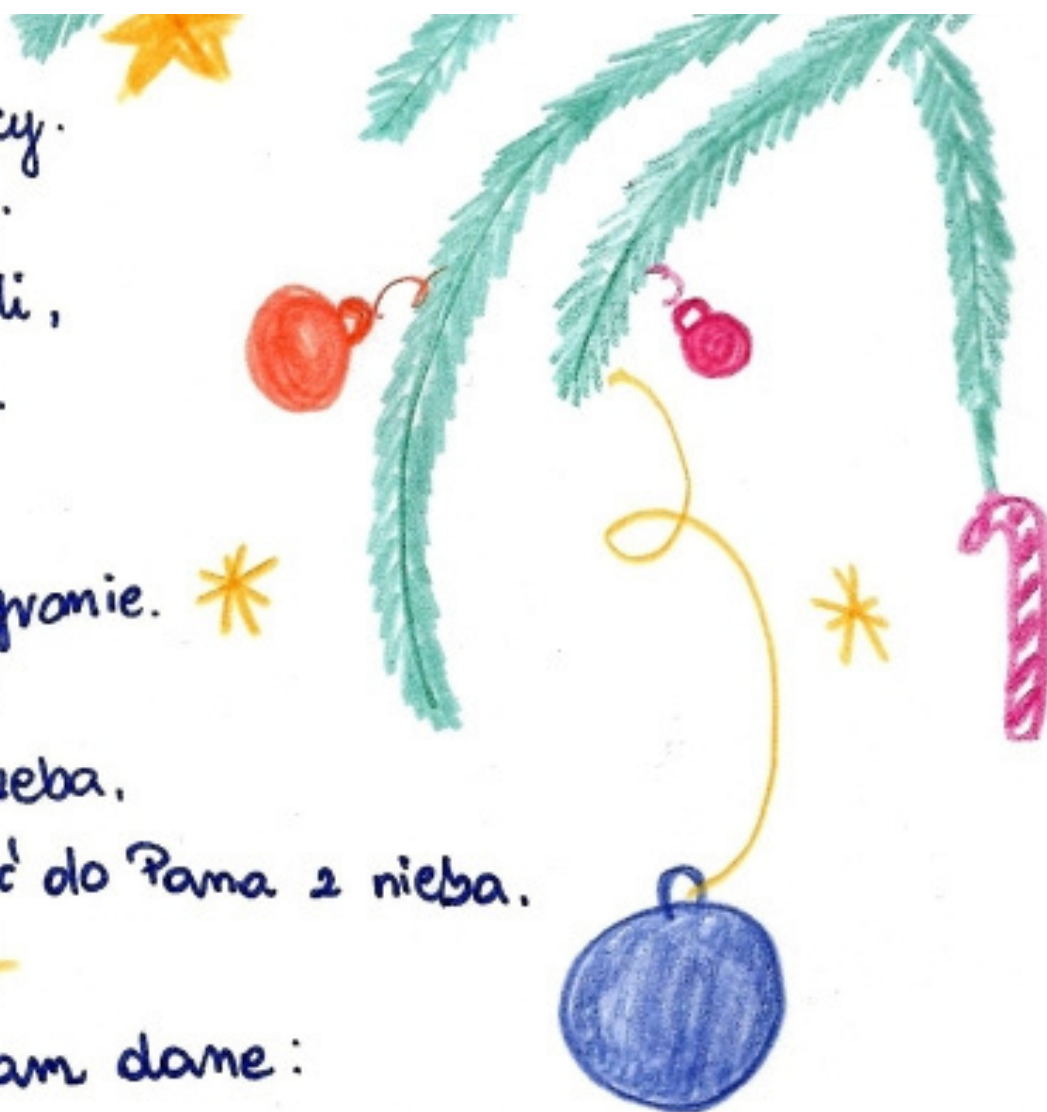
Grudniowy wieczór igliwem pachnący.
Świat wielę skryty, trochę marzmgcy.
Rodzinne wotmie uotają w tej chwili,
nawet wrogowie są dla siebie mili.

Czas biegnie stodka w rodzinnym gronie.
Každy optatek już bierze w otomie,
bo przed wieczerzą przetamać się trzeba.
życzyć życzenia, modlitwę, wzmieść do Pana z nieba.

Dziękując za wszystko, co było nam dane:
za zdrowie, miłość, serca zjednane.
Gdy pierwsza gwiazdka rozbłyśnie na niebie,
wszyscy zasiądą za stołem obok siebie.

Magiczny ten czas serca rozgniewa,
na drugiego człowieka otworzyć się trzeba.
Chwinki światelka migoczą już wszędzie,
Boże Narodzenie nadchodzić będzie.

Nie zmarnujmy tego czasu moi mili,
gdyż nie wiemy, ile takich chwil będziemy jeszcze przechoobili.
Życie jest krótkie, ulotne są lata
24 grudnia to ważna data!



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Amelia Kokoszko

Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Janowie

Zima

Nasza zima nie jest zła,
bo bałwana lepię ja,
a gdy widzę śnieżną kulkę,
szybko biegnę pod górkę,
bo gdy narty idą w ruch,
bałwan się ulepił już,
to dlatego w naszą zimę
jest wesoło i strachliwie.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Amelia Kokoszko

Szkoła Podstawowa im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Janowie

Zima



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Oliwia Żołądkowska

Szkoła Podstawowa
w Kuźnicy

Jesienią

Jesień szumi wiatru powiewem,
Ogrzewa serca słońca promieniem,
Dotyka nitką babiego lata
I suchych liści daje zapach.
Cieszy smakiem owoców,
Zachwyca wrzosami
I pięknymi kolorami.

Czasem deszcz nam skropi twarze.
wtedy o ciepłej herbacie marzę,
słysząc mocny wiatru wiew,
co swą siłą zrzuca liście z drzew,
dywan z liści ściele w koło,
by nam było kolorowo.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Oliwia Zółdkowska

Szkoła Podstawowa
w Kuźnicy

Jesienią

Jesieni szumi wiatru powiewem,
Ogrzewa serca słońca promieniem,
Dotyka nitką babiego lata
I słychych liści daje zapach.
Cieszy smakiem owoców
Zadwoyo wżozami
i pięknymi kolorami.



Głosem deszczu nam skropi twarz,
wtedy o ciepłej herbacie marzę,
słychać mocny wiatru wiew,
co sług siłą zrzuca liście z drzew,
dywan z liści ściele wkoło,
by nam byto kolorowo.



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Kacper Borkowski

Szkoła Podstawowa
w Kuźnicy

Idzie jesień

O patrzcie ile jesieni,
aż świat się czerwieni.

Przekwitły już kwiaty i noc coraz dłuższa,
a dzieci się szybciej kładą do łóżka.

Śnią o przygodach, wędrownice po lesie,
tęsknią za podwórkiem – krzycząc ...

IDZIE JESIEŃ!

Babie lato powiewa.

Rolnik pole orze,

będzie je obsiewał ziarnem, różnym zbożem.

Kopią kartofle w polu, jabłka spadają w sadzie.

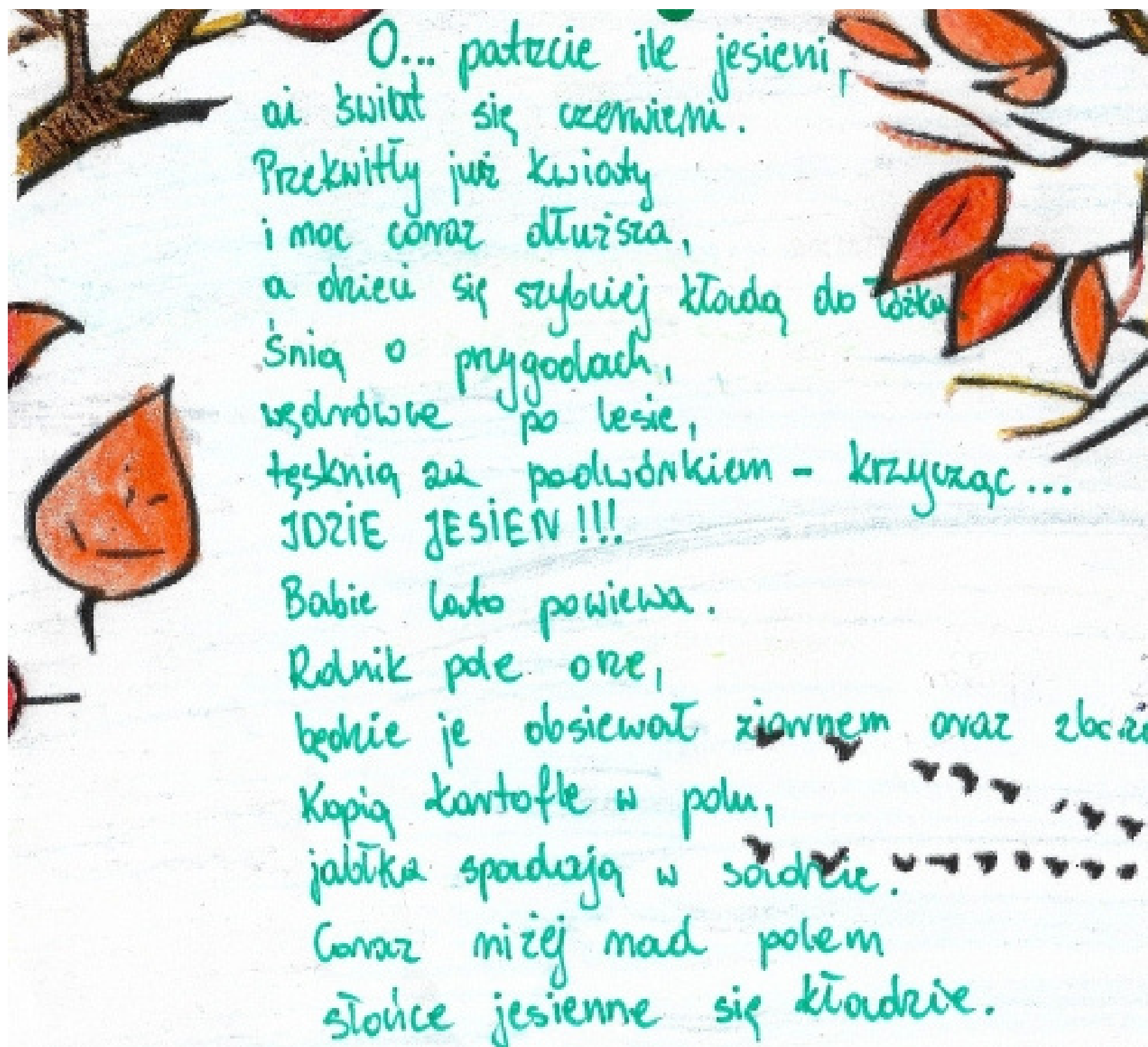
Coraz niżej nad polem słońce jesienne się kładzie.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Kacper Borkowski

Szkoła Podstawowa
w Kuźnicy

Idzie jesień



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Zuzanna Hołubowicz

Szkoła Podstawowa
w Kuźnicy

Jesień słowem malowana

Siedzę na ławce przy moim jeziorze,
Zachód słońca się odbywa,
Liście kolorowe z drzew wirują,
A słońce z deszczem tęczę kolorują.

Wiatr zawiął głośniej, gałęzie się chwieją,
Słońce wciąż zachodzi nad tym jeziorem,
A ja podziwiam i nie dowierzam
Wzrokiem piękno jesieni odmierzam.

Ten bukiet z liści zebrany przeze mnie
Błyszczą paletą kolorów.
Nagle wiewiórka do dziupli się chowa.
Czy to już snu przyszła pora?

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Zuzanna Hołubowicz

Szkoła Podstawowa
w Kuźnicy

Jesień słowem malowana

Siedzę na ławce przy samym jeziorze
Zachód słońca się odbywa
Liście kolorowe z drzew wryją
A słońce z deszczem tężę kolorują.

Wiatr zawiął głosniej, gałęzie się chwieją,
Słońce wciąż zachodzi nad tym jeziorem,
A ja podziwiam i nie dowierzam,
Wzrokiem piękno jesieni odmierzam.

Ten bukiet z liści zebrany przeze mnie
Błyszczą paletą kolorów.

Nagle wiejówka do dziupli się chowa.
Czy to już snu przyszła powa?



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Oliwia Gilewska

Szkoła Podstawowa
w Kuźnicy

Jesienną porą

Jesień, jesień.
Zaczyna ją wrzesień.
Letnie klapki
zamieniamy na ciepłe czapki.
Liście spadają,
kolory zmieniają.
A ja otulona kocem siedzę,
zapach cynamonu czuję poprzez świecę.

Gdy pójdziemy na spacer,
nagle kontrolę tracę,
zebrany bukiet liści trzymam w dłoni.
Latem gorące słońce na nas świeci,
a dzisiaj liści kolorowych wiele do nas leci.

Mówią „W marcu, jak w garncu”.
A co powiedzieć o jesieni mam?
Słońce, deszcz, śnieg czy wiatr,
Wszystko w jednym przyszło nam.

Nieżłe wspomnienia daje nam jesień,
Tarzanie się w stercie kolorowych liści.
Podczas choroby, ciepłe mleko z miodem niesie,
Rozgrzewa moje ciało i słodki sen przyniesie.
Lekki wiaterek za oknem, wykrzywia małe gałązki.
Ja patrząc na nie rozmyślam o słodkim cieście dyniowym,
które uwielbiam jeść przy filmie halloweenowym.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Oliwia Gilewska

Szkoła Podstawowa
w Kuźnicy

Jesienną porą

Jesień, jesień. zaczyna się wżesień.
Letnie klapki zamienimy na ciepłe czapki.
Liście spadają, kolory się zmieniają,
A ja otulona kocem siedzę,
Zapach cynamonu czuję przez śnieg.

Gdy pojedziemy na spacer,
małe kontenery trasa,
Zebnemy bukiet liści torzymam w dłoni,
Lodem gorsze ślotać na nas śnieg,
A dzisiaj liści kolorowych wiele do nas leci.

Książki w marcu jak w garmcu,
A co powiedzieć o jesieni mam?
Ślotać, deszcz, śnieg, czy wiatr,
Wszystko w jednym przyniesie mam.

Niektóre wspomnienia daje mi jesień,
Tęsknie się w strasie kolorowych liści.
Podczas choroby, ciepłe mleko z miadem miłoście,
Rozgrzewa moje ciało i słodki sen przyniesie.
Kekki waleńki za oknem, wykroznia mać gąsienki
Ja podzroc na nie rozmyślam o słodkim ciście dymkowym.
które uwielblam jeść przy filmie kółkowym.



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Julia Kułak

Szkoła Podstawowa
w Kuźnicy

Jesień słowem malowana

Gdy nadchodzi jesień, złotem nasz pokrywa świat.

Liście lecą z drzewa różnokolorowe,

te są żółte, a tamte brązowe.

Piękna pani jesień w suknię długą jest ubrana
świat nasz upiększa już od rana.

Zbieramy kasztany, robimy w nich dziurki,

a wtedy je można nawlekać na sznurki.

Już jesienna pora, skaczą żołądziejki,

jarzębina sznur czerwonych koralik przedzie.

Złota, piękna jesień, kolorowa pora,

idzie z koszem darów do nas,

przez piękne lasy i pola,

dla mnie jesień to pora wesoła.

Julia Kułak

Szkoła Podstawowa
w Kuźnicy

Jesień słowem malowana

~ Jesień

Słowem

malowana ~

Gdy nadchodzi jesień, złotem nasz pokrywa świat,
liście lecą z drzewa różnokolorowe,
te są żółte, a tamte brązowe,
Piękna pani jesień w sukni z długą jest ubrana
Świat nasz upiększa już od rana.

Zbieramy kasztany, robimy w nich dziurki,
a wtedy je można nawlekać na sznurki.
Już jesienna pora, skaczą żółtodzie, jaszczurki
i sznur czerwonych kowali przelatuje.

Złota, piękna jesień, kolorowa pora,
iżle z koszem owoców do nas,
przez piękne, złote lasy i pola,
dla mnie jesień to pora wesoła.



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Dominik Żabicki

Szkoła Podstawowa
w Kuźnicy

Smutna jesień

Za oknami poszarzało,
Z nieba trochę popadało.
Tu kałuża, tam kałuża,
Zaraz pewnie będzie burza.

Zahuczało, zabłyskało!
Trochę znowu popadało.
Rankiem nieźle przemroziło,
A w południe było miło.

Liście z drzew już pospadały.
Te brązowe się zostały,
Bo czerwone i zielone
Dawno są już zamiecione.

Wiatr zawieje, wiatr zamiecie,
Chłodem znowu nas przygniecie.
Szaro, zimno i ponuro!
Czasem także bywa buro.

A gdy przyjdzie babie lato,
Znów będziemy biegać z tatą,
Za piłkami, za lotkami,
Jeździć także rowerami.

Słonko wszystko znów ogrzeje,
A wieczorem deszczyk wieje.
Będzie miło i wesoło,
Lecz już rano – witaj szkoło.


Pani trochę zasmucona.
Lekcja znowu opuszczona,
Bo znów rano tęgi mróz.
Zmarzył jej dziś piękny wóz.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Dominik Żabicki

Szkoła Podstawowa
w Kuźnicy

Smutna jesień



Za oknami poszarzało,
Z nieba trochę popadało.
Tu katar, tam katar,
Zaraz będzie pewnie burza.

Zakuczało, zabłyśkało!
Trochę znów popadało.
Rankiem nieśle przymroziło,
A w południe było miło.

Liście z drzew już pospadały.
Te brązowe się zostady,
Bo czerwone i zielone
Dawno są już zamiecione.

Wiatr zawieje, wiatr zamiecie,
Chłodem znów nas przygniecie.
Szaro, zimno i ponuro!
Czasem, także bywa burzo.

A gdy przyjdzie babie lato,
Znow będziemy biegać z tata,
Za piłkami, za lotkami,
Jeździć także rowerami.

Słońko wszystko znów ogrzeje,
A wieczorem deszczyk wleje.
Będzie miło i weselo,
Lecz już rano witaj szkło.

Pani trochę zasmucona.
Sekcja znów opuszczona,
Bo znów rano tęgi mróz.
Zamarzł jej dziś piękny wóz.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Natalia Raczkowska

Szkoła Podstawowa
w Kuźnicy

Jesienny czas

Jesień znów nas odwiedziła
i w piękne szaty się przystroiła.
Czerwienią i złotem liście pomalowała,
w kolczaste mundurki kasztany ubrała.

Chryzantemy i astry cudnie ubarwiła,
by ta pora roku była wszystkim miła.
Jabłka i gruszki w sadzie się rumienia,
tak jak co roku zachwycone jesienią.

I choć dni są coraz krótsze,
ranki mgła spowija.
Babie lato łśni na drózkach,
znak, że czas przemija.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Natalia Raczkowska

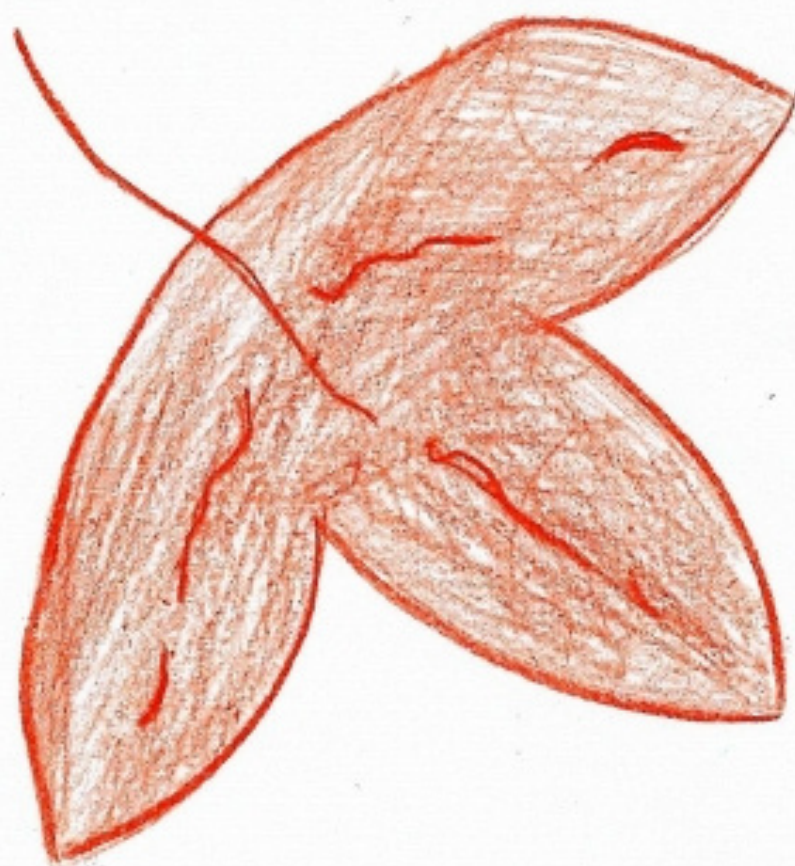
Szkoła Podstawowa
w Kuźnicy

Jesienny czas

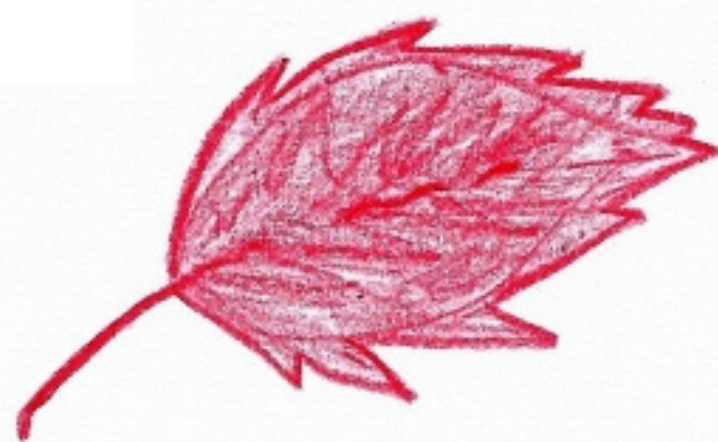
Jesień znów nas odwiedziła
i w piękne szaty się przystroiła.
Czerwień i złotem liście pomalowała,
w koczaste mundurki kasztany ubrała.



Chryzantemy i astry cudnie ubarwiła,
by ta pora roku była wszystkim miła.
Jabłka i Gruszki w sadzie się rumienią,
tak jak co roku zachwycone jesienią.



I choć dni są coraz krótsze,
ranki mgła spowija.
Babie lato liśni na dróżkach,
znak, że czas przemija.



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Amelia Kalinowska

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Niespełniona miłość

Miłość to piękne słowo,
poznałam w końcu jego smak.
To wszystko dzięki Tobie,
choć mało tak mamy lat.

Pamiętam te cudowne chwile,
wpatrzona w twe oczy jakby stanął czas.
Chciałam byś zawsze był przy mnie,
lecz te uczucie opuściło nas.

Kiedy się z Tobą żegnałam
w Twych oczach były też łzy.
Mówiłam nie płacz kochanie,
choć moje płakały jak Ty.

Me myśli jak nigdy dotąd
powracają do tych dawnych dni.
I choć nasze dłonie rozłączone
na zawsze w sercu zostaną mi.

Widać tak miało być!
Pogodzona z przeznaczeniem...
Miłość choć piękna, czasem dziwna jest,
dlatego pytam-czy ma ona sens?

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Amelia Kalinowska

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Niespełniona miłość

Miłość to piękne stół
porzucam u końca jego smuk.
To wszystko dzięki Tobie,
chodzi miło tak młodym lat.

Pamiętam te cudowne chwile,
wpatrzona u tle oczy jakby stępną czas.
Chciałam, byś zawsze był przy mnie
leż te słowa opuściło nas

Kiedy się z Tobą żegnałam,
u tych oczach były tei ty.
Mówiłam nie płać kochamie,

chodzi moje oczy pęknięty jak ty.

Me myśli jak nigdy dotąd
powracają do tych pamiętnych dni.

Ź chodzi nasze słowa już rozgłoszone

Na zawsze u sercu zostaną mi.

Widać tak miło być?

Pogodzone z przeznaczeniem...

Miłość chodzi piękna, czasem durna jest,
dłatego pytam - czy ma ona sens?

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Adam Zdziech

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Trudne wybory

Kim będę w przyszłości?
Ciągle o tym myślę
Zamknę oczy.
Może przyszłość swoją wyśnię.
Sen mam pierwszy.
Mam talent do pisania wierszy!
Jestem znanym poetą!
Dobry pomysł-nie jestem analfabetą!
Sen kolejny nadchodzi.
Słońce nad oceanem wschodzi.
Chyba jestem marynarzem.
Jednak wolę być piekarzem!
Ale piekarz też zła robota,
Późno się do domu wraca.
Teraz śni mi się pan z bandażem.
O tak! Jestem lekarzem.
Krew się z rany leje!
O nie! Chyba zemdleję!
Nadal nie wiem co robić bym chciał.
Pomysłów wiele będę jeszcze miał.
Moja przyszłość-wielka trwoga.
Chyba ją zostawię w rękach Boga.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Adam Zdziech

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Trudne wybory

Kim będę w przyszłości?
Ciężko o tym myślę
Zamknę oczy.
Może przyszłość swoją wyśnię.
Sen mam pierwszy.
Mam talent do pisania wierszy ▽
Jestem znanym poetą ▽
Dobry pomysł - nie jestem analfabetą ▽
Sen kolejny nadchodzi.
Słońce nad oceanem wschodzi.
Chyba jestem młynarzem.
Jednak wolę być piekarzem ▽
Ale piekarz też zła robota,
Późno się do domu wraca.
Teraz śni mi się pan z bandażem.
O tak ▽ Jestem lekarzem.
Krew się z rany leje ▽
O nie ▽ Chyba zemdleję ▽

Nadal nie wiem będę jeszcze miał.
Moja przyszłość - wielka twoga.
Chyba ją zostawię w rękach Boga.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Paweł Tyborowski

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Pory roku

Cóż jest wiosna?

Tu rodzi się życie,
pąk rozkwita skrycie,
wszystko się zieleni,
świat się blaskiem mieni.
Budzą się świstaki i niedźwiedzie
niecierpliwie spoglądając ku lecie.

A cóż jest lato?

To czas rozwoju i pełni życia,
a wszystko dookoła pięknem zachwyca.
Latem wszystko dojrzewa
i słońko tak cudnie przygrzewa.
Każde stworzenie jest wspaniałe
i te duże i te małe.

Lecz lato kończy się szybko!

Przychodzą dni chłodne i wietrzne
i okazuje się że nic nie jest wieczne.
Nadchodzi jesień – pora zamyślenia,
dla niektórych czas zakończenia.
Liście się rumieniają, więdną i spadają
a zwierzęta w zimowy sen zapadają.

I wreszcie wkracza sroga zima

Przed przyjściem nikogo o zdanie nie pyta.
Białe drzewa, białe domy na tle ciemnego nieba,
i szczęśliwe dziecko, co z rodzicami biega,
A nieopodal grupka dzieci bałwana lepiąca
I śnieżkami w siebie rzucająca.

Minęła wiosna i lato, potem jesień i zima

Rok zatoczył koło i kolejny się rozpoczyna.

Paweł Tyborowski

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Pory roku

Coż jest wiosna?

Tu rodzi się życie,
pęk rozkwitła słońce,
wszystko się zieloni,
Świat się blaskiem mieni.
Budzą się światłaki i niedźwiedzie,
niecierpliwie spoglądając ko łecie.

A coż jest lato?

To czas rozumu i pełni życia,
a wszystko dookoła pięknym zachwyca.
Lato wszystko dojmuje
i słońce tak cudnie przegrzewa.
Każde stworzenie jest wspaniałe
i to duże i to małe.

Lecz lato kończy się szybko!

Przechodzą dni słoneczne i wiosenne
i okazuje się, że nie jest wieczne.
Nadchodzi jesień - pora zamyslenia,
dla niektórych czas zakończenia.
Liście się rozmiękły, wędrują i spadają
a zwierzęta w zimny sen zapadają.

I wreszcie wkracza wroga zima.

Przed przyjściem nikogo o zdanie nie pyta.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Zofia Śliwowska

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Adwentowy wieniec

Adwent już się zaczął,
pierwsza świeczka zabłysła.
Do świąt jeszcze daleko
a jednak tak blisko.

Wnet drugą świeczkę zapalam,
jak ten czas szybko leci.
Trzeba zacząć porządki
i pozbyć się śmieci.

Trzeci tydzień zapasem
pierniki czas upiec,
prezenty zamówić
Mikołajem jest kurier.

Wieniec już cały świeci
Ostatnia świeczki już płonie.
Choinka pięknie błyszczy.
Adwentu już koniec

Święta miną nam szybko,
tak zwykle się staje,
bo wszyscy to wiedzą,
że najlepsze jest czekać na nie.

Wieniec w pełnym blasku,
Czwarta świeca płonie
Choinka już błyszczy
Adwentu już koniec

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Zofia Śliwowska

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Adwentowy wieniec

Adwent już się zaczął,
pierwsza świeczka zabłyśła.
Do świąt jeszcze daleko,
a jednak tak blisko.

Wnet drugą świeczkę zapalę,
jaki ten czas szybko leci.
Trzeba zacząć porządki i
pozbyć się śmieci.

Trzeci tydzień za pasem
pierniki czas upiec,
prezenty zamówić
Mikołajem jest kurier.

Wieniec już cały świeci.
Ostatnia świeczka już płonie.
Ohoinka pięknie błyszczący.
Adwenta już koniec!

Święta mima, mam szybko,
tak zwykle się staje,
bo wszyscy to wiedzą,
że najlepsze jest czekać
na nie.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Michalina Szadkowska

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Kim jesteś

Nie jesteś wiekiem,
Również nie rozmiarem,
Nie jesteś wagą,
Czy kolorem włosów,
Nie jesteś imieniem,
Czy piegami na twojej twarzy,
Ale jesteś książkami które przeczytałeś,
I słowami które powiedziałeś,
Jesteś tym zaspanym głosem,
I uśmiechem który próbujesz zakryć,
Jesteś tą troską w twoim śmiechu,
I każdą łzą którą wypłakałeś,
Jesteś piosenką którą śpiewasz głośno,
Kiedy wiesz że jesteś sam,
Jesteś miejscami w których byłeś,
I tym które nazywasz domem,
Jesteś rzeczami w które wierzysz,
I ludźmi których kochasz,
Tym właśnie jesteś.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Michalina Szadkowska

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Kim jesteś

Nie jesteś wiekiem,
Również nie rozmiarem,
Nie jesteś wagą,
Czy kolorem włosów,
Nie jesteś imieniem,
Czy piegami na twojej twarzy,
Ale jesteś książkami, które przeczytałeś,
I słowami, które powiedziałeś,
Jesteś tym zaspętym głosem,
I uśmiechem, który próbujesz zakryć,
Jesteś tą troską w twoim śmiechu,
I kaizdą łzą, którą wyplakales,
Jesteś piosenką, którą śpiewasz głośno,
Kiedy wiesz, że jesteś sam.
Jesteś miejscami, w których byłeś,
I tym, które nazywasz domem,
Jesteś rzeczmi, w które wierysz,
I ludźmi, których kochasz,
Tym właśnie jesteś.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Zuzanna Serokin

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Trzeba patrzeć

Idę przez świat wesoło
Szkoła, dom, koleżanek grono
Śmiech, obowiązki, zabawy
I inne podrzędne sprawy

Tyle dzieci jest na świecie
Co by chciały też tak żyć
Ale karta ich dzieciństwa
Jest tak cienka- jak ta nić

Trzeba dzisiaj dobrze patrzeć
Dobrze zadbać o swój los
Żeby radość była wszędzie
By nie było grzmotów bomb

Trzeba sercem trochę patrzeć
Trzeba myślom nadać bieg
Aby życie było lepsze
By się skończył „sądny dzień”

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Zuzanna Serokin

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Trzeba patrzeć

Ide przez świat wesoło
Szkoła, dom, koleżanek grono
Śmiech, obowiązki, zabawy
I inne podrzędne sprawy

Tyle dzieci jest na świecie
Co by chciały też tak żyć
Ale karta ich dzieciństwa
Jest taka cienka - jak ta nić

Trzeba dzisiaj dobrze patrzeć
Dobrze zadbać o swój los
Żeby radość była wszędzie
By nie było grzmotów bomb

Trzeba sercem trochę patrzeć
Trzeba myślom nadać bieg
Aby życie było lepsze
By się skończył "sądny dzień".

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Natalia Roszkowska

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Wybór

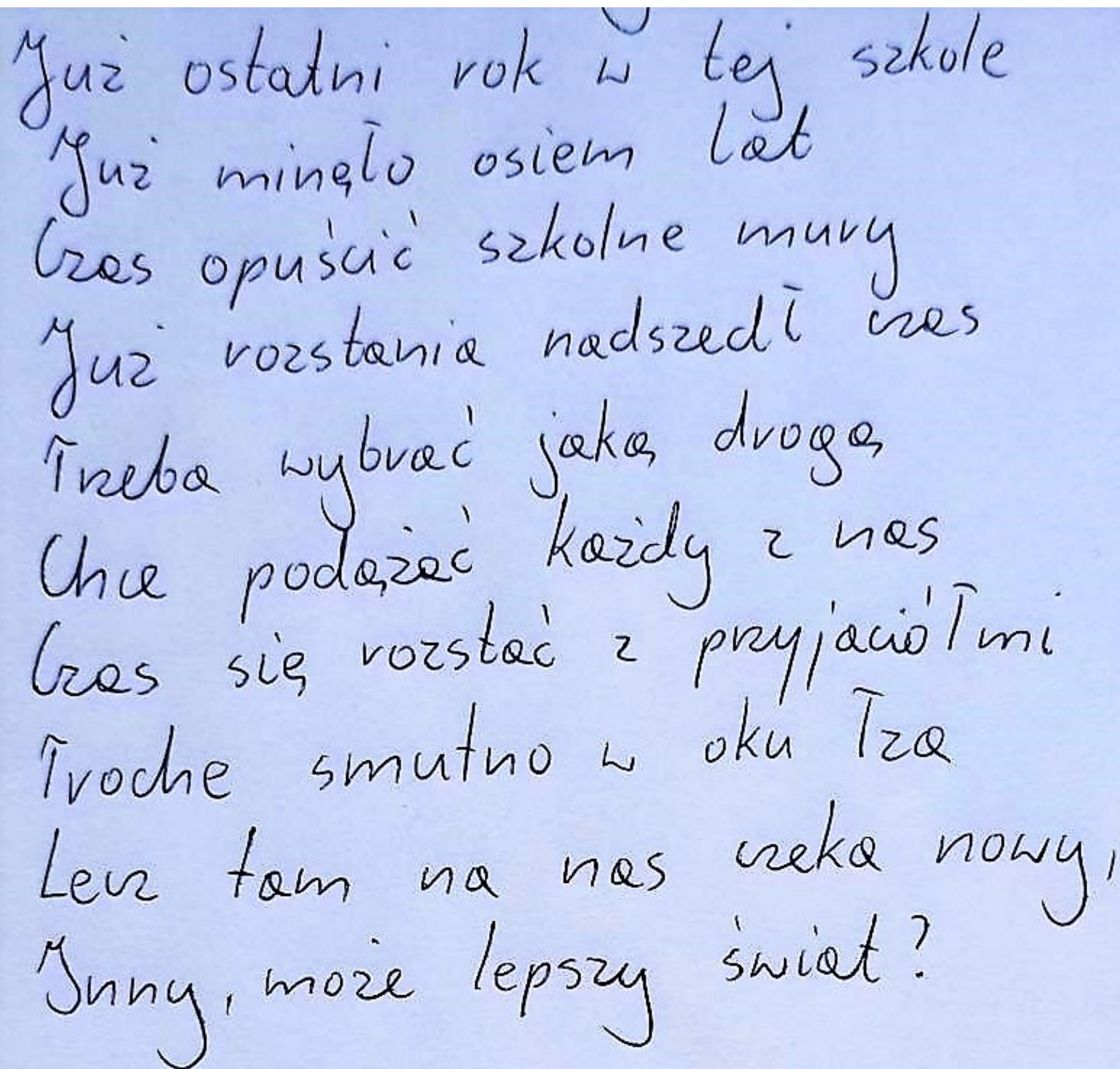
Już ostatni rok w tej szkole
Już minęło osiem lat
Czas opuścić szkolne mury
Już rozstania nadszedł czas
Trzeba wybrać jaką drogą
Chce podążać każdy z nas
Czas się rozstać z przyjaciółmi
Trochę smutno w oku łza
Lecz tam na nas czeka nowy,
Inny, może lepszy świat?

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Natalia Roszkowska

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Wybór



Już ostatni rok w tej szkole
Już minęło osiem lat
Czas opuścić szkolne mury
Już rozstania nadszedł czas
Trzeba wybrać jaką drogę,
Chce podziękować każdy z nas
Czas się rozstać z przyjaciółmi
Trochę smutno w oku też
Lecz tam na nas czeka nowy,
Sunny, może lepszy świat?

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Kacper Mioduszewski

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Mundial

Polacy reprezentantami na turniejach naszymi, Mazurka Dąbrowskiego zaśpiewają, lecz na mundialach nie zawsze najwyższe liczny osiągają.

1974 roku w Niemczech z Brazylią zwyciężamy, ale pucharu długo nie potrzymamy, Katar stolicą mistrzostw świata w tym roku, kibice po zwycięstwach doznają szoku.

Polacy silnym narodem w sportach są żaden z nas nie stawił czoła France Football z Hiszpanią żadnych szans nie mamy, ale hymn zaśpiewamy i zwyciężamy.

Szczesny całą Arabię zatrzymał i przeciwników nie zadziwił. Lewandowski pierwszego gola strzelił i się na tabelę strzelców nakleił.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

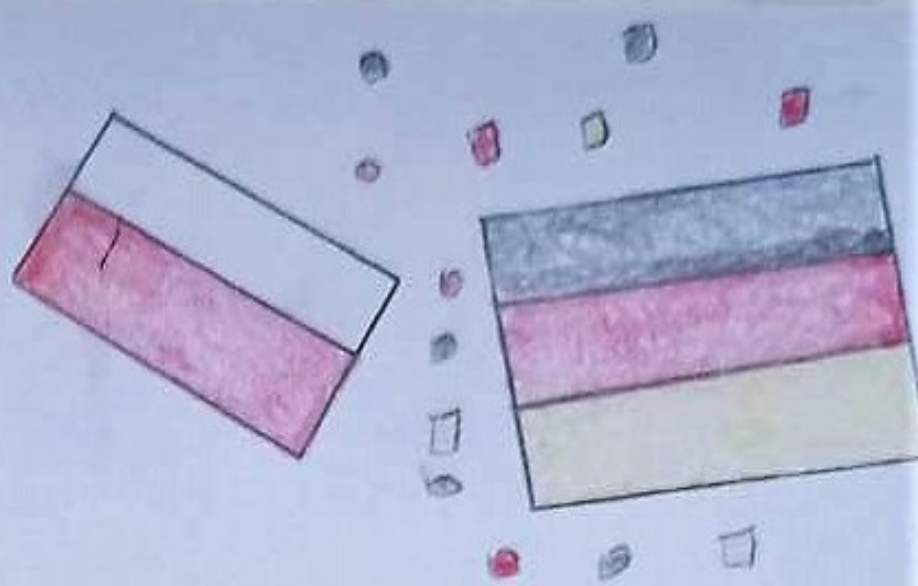
Kacper Mioduszewski

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Mundial

Więsz o Polskim Sportie

Pokacy reprezentantami na turniejach
mistrzostw, Marzenna Dylbrowskiego
zapiewaja, kosa na Mundialach nie
zausze najwyższe liczby osiągała



1974 rok w Niemczech z Brązylją
zwyciężamy, ale pucharu długo nie
potrzymamy, klatka stolica, mistrzostw
świata w tym roku, kibice po zwycięstwach
darmują rocka



Pokacy silnym nacalem w sportach są
żadnym z nas nie stawiać czoła France Football
z Hiszpanią żadnym z nas nie mamy i
ale hymn zwyciężamy i zwyciężamy

Szczesny czoła Arabię zatrzymać i przeciwników
nie zadawalają. Lewandowski pięknego gola strzelił
i się na tą belkę miała strzelców nakleić.



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Oliwia Marciniak

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Jesienny wiatr

Jesienny wiatr wieje tak mocno, aż wszystkie liście z drzew spadają dość wolno czerwone lub złote nie ważne jakie, wszystkie lecą na głowę, czy to mały czy to duży wylądują w nie wielkiej kałuży.

Płata nam figle ten nasz wiatr raz jest lekki i przyjemny, a raz porywisty i nie uprzejmy.

Ach, ten wiatr czy zimny i mroźny czy ciepły i przyjemny nie ważne, bo to dar dla nas od NATURY

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Oliwia Marciniak

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Jesienny wiatr

Jesienny Wiatr

Jesienny wiatr wieje tak mocno, aż wszystkie
liście z drzew spadają dość waho czerwone

lub złote nie ważne jakie, wszystkie leżą na
głową czy to mały czy to duży wyląduje w niewielkiej
kałuży.

Płata nami figle ten nasz wiatr raz jest
lekki i przyjemny a raz powiewisty i nie-
przyjemny.

Ach, ten jesienny wiatr czy zimny i
mroźny czy ciepły i przyjemny nieważne
bo to daw dla nas od natury.



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Martyna Łuniewska

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Marzenia

Jurij Gagarin w kosmos wyruszył,
Mikołaj Kopernik Ziemię ruszył,
Dmitrij Mendelejew układ pierwiastków opracował,
Adam Mickiewicz poezją się interesował,
Neil Armstrong na Księżycu wylądował,
Jan Matejko pięknie malował,
a Fryderyk Chopin wspaniałe utwory komponował.
Każdy z nas ma swoje marzenia małe, duże
lecz każde do spełnienia.
I ja sobie skrycie marzę, że latem
na plażę pojedę, że wkrótce świat zdobędę
i kim zechcę będę!

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Martyna Łuniewska

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Marzenia

Jurij Gagarin w Kosmos wyruszył,
Mikołaj Kopernik Ziemię ruszył,
Dmitrij Mendelejew układ pierwiastków opracował,
Adam Mickiewicz poezją się interesował,
Neil Armstrong na Księżycu zylądował,
Jan Matejko pięknie malował,
a Fryderyk Chopin wspaniałe utwory komponował,
Każdy z nas ma swoje marzenia małe, duże
lecz każde do spełnienia.

I ja sobie skrycie marzę, że latem
na plażę pojedę, że kwiaty świąt zdobędę
i kim zechcę będę! ♡

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Kamila Koszykowska

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Świąteczny czas

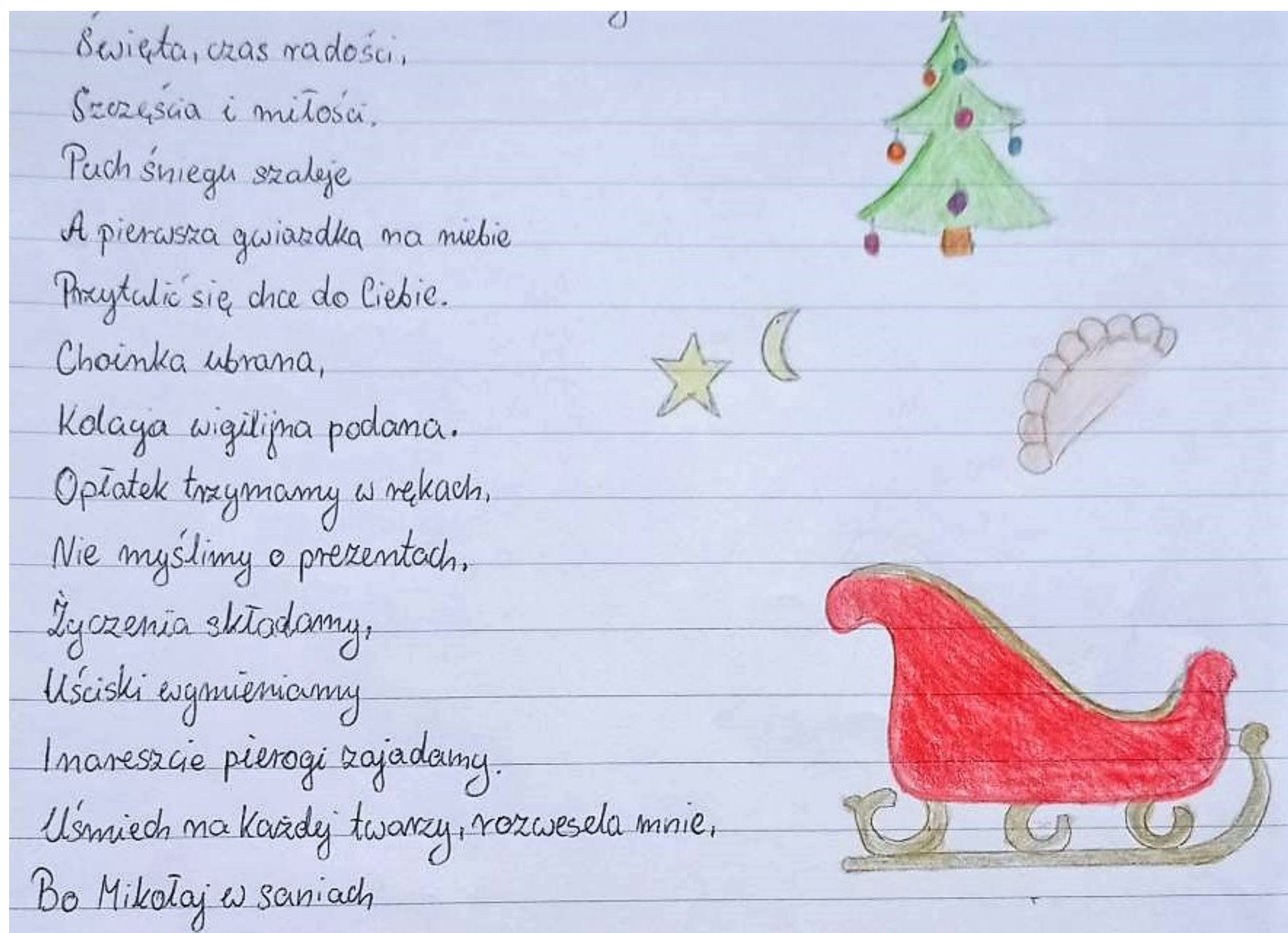
Święta, czas radości,
Szczęścia i miłości.
Puch śniegu szaleje
A pierwsza gwiazdka na niebie
Przytulić się chce do Ciebie.
Choinka ubrana,
Kolacja wigilijna podana.
Opłatek trzymamy w rękach,
Nie myślimy o prezentach.
Życzenia składamy,
Uściski wymieniamy
I nareszcie pierogi zajadamy.
Uśmiech na każdej twarzy, rozwesela mnie,
Bo Mikołaj w saniach
już do dzieci mknie.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Kamila Koszykowska

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Świąteczny czas



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Bartosz Faszczewski

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Gdy wzywa ojczyzna...

Mroźnego dnia, lutowy poranek
za grzmiąły bomby-obudził się świat.
Łzy matki, płakał mały Janek,
bo szedł na wojnę jego starszy brat.
Szedł bronić przed wrogiem ojczyzny najdroższej,
nie wiedział jaki czeka go los.
Czy wróci dumny? Czy jeszcze zdąży zobaczy
u swej matki na skroni siwy włos.
I poszedł walczyć- o honor, ojczyznę,
która mu najbliższa była w ciężki czas.
Zostawił rodzinę, zostawił dziewczynę
- najważniejszy był dowódczy rozkaz.
Mijają miesiące, wojna wciąż trwa,
martwi się o brata, gdzie rzucił go los.
Po policzku spływa gorzka łza
jak wróci do domu, czy spotka go cios?

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Bartosz Faszczewski

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Gdy wzywa ojczyzna...

Mroźnego dnia w lutowy poranek
zapamiętały bomby - obudził się śniad.
Żyć matki, płakał maty Janek,
bo siedzi na wojnę jego starszy brat.

Szedł bronić przed wrogiem Ojczyznę najdroższą,
nie wiedział jaki czeka go los.
Czy wróci dumny? Czy jeszcze zdąży zobaczyć
u swej matki na skroni siwy włos.

J poszedł walczyć - o honor, Ojczyznę,
które mu najbliższe była w ciężki czas.
Został rodzinę, został dziewczynę
- najważniejszy był dowódca rękaw.

Mijały miesiące, wojna wciąż trwa,
miał się o brata, gdzie szła go los.
Bo poluzka spływa gorzka ta
jak wróci do domu, czy spotka go cios?

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Oliwia Dąbrowska

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Choinka

Choineczka mała pod lasem sobie stała,
nikomu nie wadziła z wiatrem się kołysała.
Wiosenny ciepły deszczyk choinkę podlewa.
Rozpromienione słońce zielone igiełki ogrzewa.
I mienia się przepięknie maleńkie krople rosy,
niczym diamenty na wiotkich gałązkach.

Wyrosła choina, niczym piękna dama.
Dostojnie gałązki swoje rozkłada.
Malutki ptaszek schronienia w jej igliwie szuka,
gdy niespodziewanie rozpętała się letnia burza.

Przyszła jesień z nią jesienna słota,
wiatr gałęziami w wszystkie strony miota.
I cienkie nici babiego lata
w jej igiełki delikatnie wplata.

A gdy zima zawitała
w biały puch drzewko ubrała.

Lecz przyszłej zimy choinka nie doczekała
bo piła motorowa pień jej przerwała.
I stoi choinka przybrana jak dostojna pani,
mieni się przepięknie wieloma kolorami.

Lecz smętny los nasze drzewko po Świątach czeka!
Na śmietniku już na wiosnę choinka czeka.....

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Oliwia Dąbrowska

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Choinka

Choinekka mała pod lasem sobie stała,
nikomu nie wadziła z wiatrem się kotyła.
Wiosenny ciepły deszczylek choinkę podlewa.
Rozpromienione słońce zielone igielki ogrzewa.
I mienia się przepięknie małe kropki rosy,
niżym diamenty na wrotkich gałązkach.

Wyrosła choina, niżym piękna dama.
Dostojnie gałązki swoje rozkłada.
Małutki ptaszek schronienia w jej igliwie szuka,
gdy niespodziewanie rozpułata się letnia burza.

Przyszła jesień z nią jesienią stała,
wiatr gałęziami w wszystkie strony miga.
I cienie nią babiego lata
w jej igielki delikatnie wplata.

A gdy zima zawitała
w biały puch olzewko ubrała.

Leć przyszłej zimy choinka nie doczekała
bo pita motorowa pień jej przerwała.
I stoi choinka przybrana jak dostojna pani,
mieni się przepięknie wieloma kolorami.
Leć smętny los naxze olzewko po Świątach czeka!
Na śmietniku już na wiosnę choinka czeka.



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Kacper Bogucki

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Piłka nożna

Piłeczko, piłeczko!
Co żeś ty za pani,
Że są w tobie wszyscy
Chłopcy zakochani!
Masz wielu fanów,
Wiele świetnych klubów.
Lewandowski strzela gola,
Bo to naszej gwiazdy rola,
Lecz czasami mu się zdarza
Że rzut karny go przeraża.
Messi-mały chłopiec co sobie gra,
Czasem gola strzela.
Ronaldo- w Manchesterze ławe grzał,
W reprezentacji od pierwszego gwizdka grał.
Wiele legend piłka miała,
i wszystkich widziała.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Kacper Bogucki

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Piłka nożna

Piterko, Piterko!
Co jesteś za pani,
że są w tobie wrypy
i topy zakochani!
Masz wielu fanów,
Wiele świetnych klubów.
Lewandowski gola strzela,
Bo to naszej gwiazdy rola,
lecz nasami mu się zdarza
że nut karny go przetrza.
Messi - mały Antoniec co sobie gra,
brzemem gola strzela.

Ronaldo - w Manchesterze swoje grał,
W reprezentacji od pierwszego gwiazdka grał.

Wiele legend piłka miała,
i wryptach ich widziata.

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Julia Ambroziak

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Jesienne dni

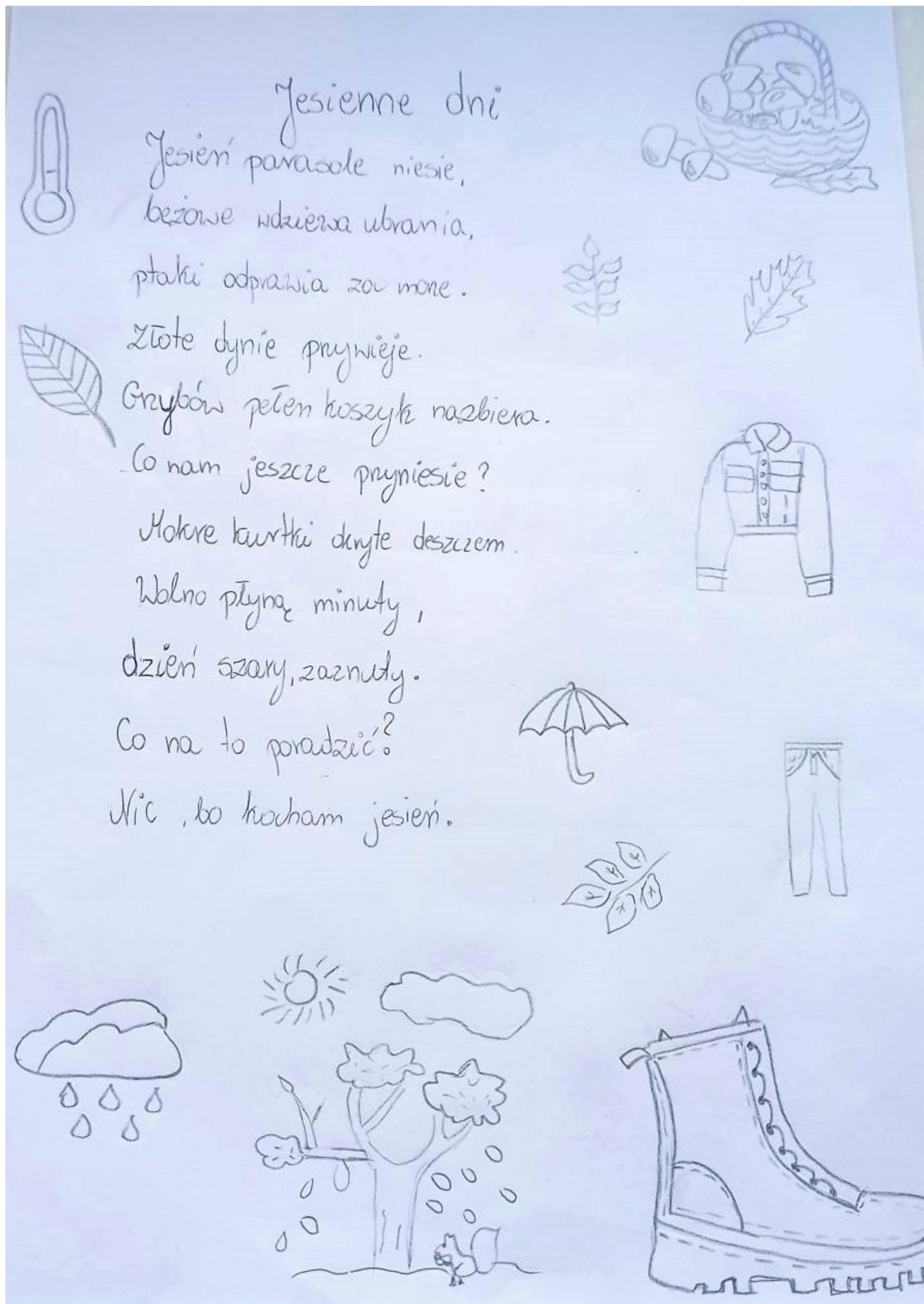
Jesień parasole niesie ,
beżowe wdziewa ubrania ,
ptaki odlatują za morze .
Złote dynie przywieje .
Grzybów pełen koszyk nazbiera .
Co nam jeszcze przyniesie ?
Mokre kurki okryte deszczem .
Wolno płyną minuty ,
dzień szary ,zasnuty .
Co na to poradzić ?
Nic ,bo kocham jesień

KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Julia Ambroziak

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Jesienne dni



KATEGORIA: KLASY VII - VIII (13 - 14 LAT)

Maja Łaska

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Tadeusza Kościuszki
w Wysokiem Mazowieckiem

Idealna dziewczyna. Dwa oblicza

Uśmiech na twarz przykleja,
następne zdjęcie na Instagrama wkleja
Równe , ostre kreski na powiece,
w tych czasach to bardzo kobiece?!
Figura taka jak trzeba,
bo właśnie tego świata potrzeba.
Wychowanie wzorowe,
cechy równie kolorowe.
Ludzie ją znają w mieść ,
nie tylko przy cieście.
Przeszywające , ostre spojrzenie.
Wewnętrzne ubarwienie.
Może być błogostawieństwem ,
lub najgorszym przekleństwem.
Chłopaka do szczęścia jej nie trzeba,
bo broni się kiedy jest taka potrzeba.
Kawę lubi pić ,
nie tylko o niej śnić.
Każdą imprezę rozkręci,
czasem się też poświęci.
Ostre pazurki pokaże,
lepiej leć po bandażu,
Bo oczy wydrapie,
Nie jednej gapie.
Idealna dziewczyna
dwa oblicza ma
Piękna I inteligenta
może jestem nią ja?!
eja



<https://sp43.edu.bialystok.pl/>
www.facebook.com/SP43.Bialystok
sp431@wp.pl

MADE IN
Canva
BY

SCHOOL'S LIBRARY
biblioteka@sp43.edu.pl